

marzec 2016  
**Kapitał**

ISSN 2353-9364

**Dolnego Śląska**

Gospodarka | Samorzady | Nauka – Innowacje



**Marek Girek**

Prezes Zarządu Data Techno Park

Jako region zainwestowaliśmy bardzo dużo w obszar technologii teleinformatycznych w ochronie zdrowia, jesteśmy liderem w skali kraju. Dolny Śląsk, ze względu na potencjał naukowców, zajmujących się informatyką i poczynione inwestycje może konkurować na pewno w Europie, o ile nie na świecie.

[www.kapitaldolnoslaski.pl](http://www.kapitaldolnoslaski.pl)

NOWY  
LEXUS GS

W PREMIEROWEJ CENIE OD  
**189 000 PLN**  
JUŻ W SALONACH

Zapraszamy do salonu:  
Lexus Wrocław  
ul. Legnicka 164  
tel. 71 359 85 85  
lexus-wroclaw.pl

LEASING SMARTPLAN  
od **2160** netto zł/mc 10%\*  
od **1200** netto zł/mc 30%\*

PODWÓJNA MOC HYBRYDY

**LEXUS**  
creating amazing

\*Wysokość wpłaty wstępnej  
Podana cena oraz raty dotyczą wybranego rodzaju napędu oraz wersji wyposażenia i obowiązują do 31.03.2016 r. lub do wyczerpania zapasów. Kalkulacja z dnia 4.02.2016 r.  
Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Lexusa. Lexus GS – zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub> w cyklu mieszanym odpowiednio: 4,7 do 7,9 l/100 km oraz 109 do 183 g/km (zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi), w zależności od wersji i wariantu. Informacje o działaniach dotyczących odzyskiwania i recyklingu samochodów wycopanych z eksploatacji: www.lexus-polska.pl

# Kibicuję mariażowi nauki i biznesu

Z Markiem Girkiem, Prezesem Zarządu Data Techno Park rozmawia Małgorzata Pawlaczek.

**Polska może, Pana zdaniem, konkurować na rynkach światowych w dziedzinie nowoczesnych technologii?**

Sądzę, że możemy zbudować przewagę konkurencyjną w oparciu o informatykę, trzeba tylko zmienić myślenie o inwestycjach w tę dziedzinę. Nasi programiści, notabene doceniani na całym świecie i stawiani w jednym rzędzie z wysoko cenionymi specjalistami z Rosji czy Indii, piszą kody do aplikacji, z których zyski czerpią zachodnie koncerny. Choć te programy powstają w Polsce to własność intelektualna tu nie zostaje. Z drugiej strony, nasze państwo ponosi olbrzymie wydatki na zakup oprogramowania od światowych potęg, takich jak IBM, Oracle, Cisco, Intel itd. A przecież i u nas działają firmy, które podejmują próby konkurowania z rynkiem amerykańskim, choćby Asseco. Mniejszym, ale rozwojowym graczem jest na przykład COMARCH. I te właśnie firmy mogłyby tę wartość intelektualną, a więc pomysły naszych informatyków, komercjalizować i oferować w postaci oprogramowania.

**Są w Polsce możliwości – nie tylko finansowe, ale również systemowe – inwestowania w nowoczesne technologie, w tym informatyczne, które mogłyby konkurować na światowych rynkach?**

Tak, i to w zasadzie już się dzieje. Będzie jeszcze powszechniejsze za sprawą środków unijnych z nowej perspektywy na lata 2014-2020, która zakłada dotowanie przedsięwzięć z zakresu inteligentnych specjalizacji, określonych przez kraj i jego poszczególne regiony jako obszary gospodarki o największym potencjale rozwojowym. To sprawi, że stawiać będziemy na projekty innowacyjne, w których wykorzystywana jest myśl technologiczna pochodząca z naszych jednostek badawczo-rozwojowych.

**W nowej perspektywie finansowania duży nacisk kładzie się na dotowanie rozwiązań innowacyjnych, ale właśnie pod warunkiem wdrożenia ich do rzeczywistości gospodarczej. Nie budzi to oporu środowiska naukowców i przedsiębiorców?**

To może okazać się przełomem w myśleniu o środkach unijnych. Strona rządząca, mocno stymulowana warunkami Komisji Europejskiej, wskazuje w ten sposób, jak ważny jest transfer innowacji i że proponowane mechanizmy, które są zachętami, mają te środowiska, biznesowe i akademickie, do siebie zbliżać, nakłaniać do współpracy. Mam nadzieję, że ten mariaż nauki i biznesu się w Polsce uda, że wytrwamy w tych działaniach. Bo myśląc w perspektywie długoterminowej i w kategoriach trwałego rozwoju gospodarczego kraju to się przełoży na nasz dobrobyt. Kibicuję takiemu podejściu, w którym pieniądź nie wpada od razu do kieszeni przedsiębiorcy, bo jest on wtedy tylko przejadany.

**W nowej perspektywie finansowania duży nacisk kładzie się na inteligentne specjalizacje.**



**One rzeczywiście mogą podźwignąć krajową gospodarkę?**

Bardzo mi odpowiada idea inteligentnych specjalizacji. To właściwie nowa nazwa dla koncepcji gospodarki opartej na wiedzy. I tamto hasło bardziej mi się podobało. Ale w gruncie rzeczy chodzi o to samo. Doszukuję się w każdym dokumencie strategicznym, ale też operacyjnym, jakim jest RPO, odniesienia do inteligentnych specjalizacji i do krajowych klastrów kluczowych. To są koncepcje, do przyjęcia których – bardzo słusznie zresztą – się nas zmusza. Po to, żebyśmy nie osiedli na laurach, nie zachwycali się inwestowaniem w kolejne rozwiązania infrastrukturalne, jak, skądinąd bardzo potrzebne, EIT czy Centrum Nauki Kopernik. Nie tylko infrastruktura! Szukam dziś projektów i kibicuję tym, którzy chcą połączyć naukę i biznes. To jest odzwierciedleniem zaangażowania w projekt naukowo-badawczy obu stron. Obie ponoszą ryzyko, obie inwestują, ale też obie czerpać będą później profity z wyników tej kooperacji.

**Jak to działa w Data Techno Park?**

Data Techno Park jest instytucją otoczenia biznesu. Interesują nas efekty prac badawczych, które nadają się do komercjalizacji – współfinansujemy je, a następnie inwestujemy w start-up, który rozwija pomysł naukowy i implementuje go do rzeczywistości rynkowej. Pomysłów szukamy już na poziomie uczelni technicznych. Oczywiście najbardziej interesujące są dla nas nowatorskie rozwiązania z pogranicza informatyki i medycyny.

**Dlatego powstał Ogólnopolski Klaster e-Zdrowie?**

W Klastrze e-Zdrowie zgromadziliśmy mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, szpitale oraz jednostki badawczo-rozwojowe. Wyłuskujemy w ten sposób najlepsze pomysły, by później zaproponować ich skomercjalizowanie polskim firmom informatycznym, na przykład Asseco, który ma potencjał, by konkurować w tej dziedzinie na światowym rynku. Budując start-up, minimalizujemy ryzyko gospodarcze tego wielkiego giganta, który inwestuje w pomysłodawcę. W ten sposób staramy się również przełamać bariery mentalnościową. Środki publiczne inwestowane są wraz z pieniędzmi prywatnymi. Pokazujemy, że warto, bo choć ryzyko niepowodzenia istnieje, to są także efekty, które przyniosą zwrot każdemu z inwestorów. Wpływy do budżetu odnotowuje zarówno państwo, jak i prywatny przedsiębiorca.

**Co ma z tego Data Techno Park?**

Każda złotówka, którą zarobiliśmy na start-upie finansuje kolejne takie przedsięwzięcia. Nie jest to wprawdzie perpetuum mobile, ale osiągnęliśmy efekt kuli śnieżkowej. Wyłuskujemy ze start-upów obiecujące technologie, które można sprzedać na świecie wspierając się potencjałem polskich gigantów. Oczywiście nie obrażamy się na to, że część z tych pomysłów, które inkubujemy na wczesnym etapie rozwoju mogą być od razu sprzedane za granicę. To nie jest wprawdzie idealny model budowania przewagi konkurencyjnej, ale otwiera nam ścieżkę do bycia poważnym graczem. Można powiedzieć, że to utopia, ale wymyśliłszy sobie taki porządek w tym naszym kawałku świata i to działa.

# Będziemy walczyć ze smogiem!

Zagrożenie związane z tzw. niską emisją, czyli z zanieczyszczeniami powietrza pochodzącymi z pieców czy małych kotłowni to problem całego Dolnego Śląska. Nie możemy koło niego przejść obojętnie, dlatego będziemy z nim walczyć – zapowiada Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

## Panie Marszałku, z czego wynika problem zanieczyszczenia powietrza na Dolnym Śląsku?

W latach 90. głównym powodem zanieczyszczenia powietrza były przemysł i transport. Dzisiaj największy udział w emisji szkodliwych substancji mają gospodarstwa domowe. To efekt użycia przestarzałych pieców, a także nieodpowiedzialnych zachowań mieszkańców, którzy spalają w swoich piecach plastikowe butelki, gumy i inne odpady, które podczas spalania wydzielają trujące i szkodliwe substancje.

## W których dolnośląskich miastach powietrze jest najbardziej zanieczyszczone?

Trudno wskazać jednoznacznie liderów. Dopuszczalne normy zanieczyszczeń powietrza przekraczane są w wielu miejscach, a poziom zanieczyszczenia, które odczuwamy jest pochodną wielu czynników, nie tylko emisji. Statystycznie możemy jednak uznać, że w najgorszej sytuacji są Nowa Ruda, Legnica, Wrocław, Wałbrzych i Świdnica, przy czym w sezonie grzewczym dotyczy to w zasadzie wszystkich większych miejscowości.

## Jak samorząd chce zatrzymać niskoemisyjne zanieczyszczenie powietrza w naszym regionie?

Smog jest zagrożeniem dla całego województwa, dlatego będziemy z nim walczyć. Aby dobrze przygotować się do tego działania przeprowadzimy w całym regionie konsultacje z samorządami lokalnymi i mieszkańcami. Problemem tym zająć się musimy wszyscy – od przysłowiowego Kowalskiego, przez władze gmin, powiatów, województw, aż po rząd i parlament. Kluczowe jest zaangażowanie wszystkich mieszkańców województwa. Po przeprowadzonych konsultacjach, sejmik będzie gotowy do przyjęcia uchwały antysmogowej. Najważniejsza jest jednak świadomość. Musimy zdawać sobie sprawę, że spalanie plastikowej butelki to tak naprawdę wyprodukowanie rakotwórczych substancji, którymi trujemy siebie i sąsiadów. Ale to też sprawa regulacji systemowych i prawnych oraz finansowych.

## Jakie ograniczenia mogą zostać wprowadzone przez sejmik?

Na pewno żadne rozwiązania nie będą podjęte bez szerokich konsultacji społecznych. Chcemy, żeby w tej sprawie wypowiedzieli się eksperci, organizacje pozarządowe, samorządowcy i sami mieszkańcy. Zakładamy, że do końca roku taka uchwała antysmogowa powstanie. Oczywiście, podobnie jak w Małopolsce, postaramy się opracować odpowiednie programy wsparcia dla tych, których nie



stać na zmianę systemu ogrzewania lub wymianę pieca. Tutaj konieczna będzie aktywność gmin i – na co mam nadzieję – wsparcie rządu.

## Ile będzie kosztowała nas walka z tzw. niską emisją?

Mamy do dyspozycji duże środki unijne. To w sumie ponad 290 mln euro. Na pewno w części będzie można skorzystać z tych pieniędzy. Istnieją też inne programy, które pozwalają na otrzymanie wysokiego dofinansowania, jak choćby KAWKA, z którego można dostać 70% wartości pieca. Smog to problem zdecydowanie globalny i mam nadzieję, że ministerstwa i agendy rządowe zajmujące się ochroną środowiska nie pozostaną tu biernie. Będziemy starać się, by problem smogu i wymiany pieców został objęty dodatkowym wsparciem rządowym. Oczywiście liczymy na

współpracę gmin, które są zobowiązane do zapewnienia odpowiedniej jakości powietrza.

## Kiedy możemy oczekiwać, że sytuacja się realnie poprawi?

Gminy są zobligowane przez Program Ochrony Powietrza do poważnych inwestycji w tym zakresie do 2023 roku. Jesteśmy do tego zobowiązani nie tylko przepisami unijnymi, ale przede wszystkim troską o nasze zdrowie. Liczę na to, że środki unijne będą skutecznie wspierać naszą walkę. Musimy też budować wspomnianą wcześniej świadomość. Dzięki temu za kilka lat będziemy oddychać lepszym i zdrowszym powietrzem. Kiedy odczuwamy to bezpośrednio zależy od zaangażowania wszystkich zainteresowanych.

Dziękuję za rozmowę  
Marcin Prynda

## Siła samorządu gospodarczego wynika z aktywności jego członków

Prezes Dolnośląskiej Izby Gospodarczej, Zbigniew Sebastian, w rozmowie z Filipem Bernatem ocenia ćwierć wieku działalności instytucji.

### Jaka jest misja Dolnośląskiej Izby Gospodarczej?

Wspieranie przedsiębiorców w różnych obszarach ich działalności. Co jakiś czas przesyłamy do członków Izby ankiety, żeby mogli określić, na czym w danym momencie zależy im najbardziej. Staramy się wychodzić naprzeciw ich potrzebom.

### W jaki sposób pomagacie Państwo zrzeszonym firmom?

Obecnie przedsiębiorcom zależy przede wszystkim na dwóch rzeczach. Pierwsza to szkolenia, których tematyka i zakres cały czas ulega zmianom. Mamy określony plan na kilka miesięcy w przód, ale jesteśmy w stanie organizować kursy także na bieżąco, gdy przedsiębiorcy zgłaszają nam taką potrzebę. Drugą rzeczą jest pomoc firmom w docieraniu z ich ofertą na rynki zagraniczne. Nasi przedsiębiorcy cały czas szukają nowych kierunków. Wśród nich są też takie, które jeszcze kilka lat temu wydawały się nieosiągalne lub zwyczajnie nieatrakcyjne: Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska, Jordania, Namibia, Botswana, Iran, Senegal, Kenia, czy Irak. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się też prawie cała Afryka. Przedsiębiorstwom trudno jest działać w tym zakresie samodzielnie, potrzebują więc instytucji, która je przygotowuje i zabezpiecza ich interesy.

### Czy Izba pomaga także zagranicznym firmom w nawiązaniu relacji biznesowych z przedsiębiorstwami na Dolnym Śląsku?

Oczywiście. Nie ma chyba drugiej izby w Polsce, która ma tak rozległe kontakty zagraniczne. Zaufa-

nie do izb gospodarczych w większości krajów europejskich i pozaeuropejskich ma trochę inny poziom niż w Polsce. To do nich kieruje swoje pierwsze kroki większość potencjalnych partnerów dla naszych firm.

### W zeszłym roku obchodziliście Państwo 25-lecie działalności. Jak ocenia Pan ten okres?

Nasza działalność to ciągle wyzwania. Nowe firmy cały czas przychodzą i to mnie cieszy, ponieważ to dowód na to, że zbudowaliśmy wizerunek izby godnej zaufania. Siła samorządu gospodarczego nie bierze się sama z siebie. Wynika z aktywności członków, synergii wszystkich zrzeszonych podmiotów. Przez te dwadzieścia pięć lat Dolnośląska Izba Gospodarcza wypracowała bardzo duży potencjał, z którego dolnośląskie przedsiębiorstwa chętnie korzystają.

### Ile firm zrzesza obecnie Dolnośląska Izba Gospodarcza?

Prawie 300.

### Jakie warunki musi spełniać przedsiębiorstwo, które chce należeć do Izby?

Zadnych, musi jedynie wyrazić chęć przystąpienia do naszej instytucji, wypełniając deklarację członkowską.

### Jakie było najtrudniejsze wyzwanie, z którym musiał się Pan zmierzyć jako prezes Dolnośląskiej Izby Gospodarczej?



Powódź we Wrocławiu w 1997 roku. Izba została wówczas wyznaczona przez Ministerstwo Gospodarki na koordynatora rozdziału pożyczki poprowadzowej dla pokrzywdzonych firm. Do rozdania była kwota trzydziestu dwóch milionów złotych. Udało nam się przeprowadzić tę operację bardzo sprawnie i bez większych problemów. W innych województwach były różnego rodzaju afery, u nas udało się tego uniknąć. Wynikało to z tego, że wypracowaliśmy odpowiedni algorytm, który był tak zbudowany, że nie miała znaczenia branża ani znajomości. Liczyły się wyłącznie cyfry.

### Jakie są plany Izby na najbliższe lata?

W kolejne lata wchodzimy świadomi wartości organizacji, którą współtworzymy wraz z przedsiębiorcami z Dolnego Śląska. Żyjemy w dynamicznie zmieniających się warunkach społeczno-gospodarczych i nadążenie za nimi to jedno z najważniejszych zadań stojących przed Izbą. Chcemy informować, edukować i wspierać przedsiębiorców w jak najlepszym wykorzystaniu pojawiających się szans i możliwości. Stworzona została nowa strategia, nowa oferta oraz nowe narzędzia, dzięki którym możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość.

## Centrum BHP Wrocławskiego Parku Przemysłowego przedstawia:

### SafetyPoint®



### Nowoczesny dystrybutor vendingowy środków ochrony indywidualnej

- 24/7 dostęp bezpośrednio na hali produkcyjnej
- indywidualna konfiguracja dla każdego pracownika (rodzaj ŚOI, ilość, częstotliwość pobrań)
- zdalna kontrola stanu asortymentów

### SafetyPoint® to wymierne korzyści:

- ✓ brak kosztów magazynowania
- ✓ oszczędność czasu wydawania ŚOI
- ✓ automatyzacja dokumentacji

Zapraszamy do testowania dystrybutora SafetyPoint®

Centrum BHP Wrocławskiego Parku Przemysłowego  
DOZAMEL Sp. z o.o., Wrocław, ul. Fabryczna 10, bud. C3  
tel. 071 356 50 55 | bhp@wpp.wroc.pl | www.safetypoint.dozamel.pl

centrum bhp wpp

# Wrocław wśród najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie

Blisko 45 tysięcy osób w Polsce, w tym 500 w samej stolicy Dolnego Śląska, umiera co roku z powodu zanieczyszczonego powietrza. Smog stał się jednym z najważniejszych problemów dużych aglomeracji. Jego główne źródła to przemysł oraz motoryzacja.

- Smog można podzielić na dwa rodzaje - mówi Mieczysław Sobik, adiunkt w Zakładzie Klimatologii i Ochrony Atmosfery na Uniwersytecie Wrocławskim (UWR). - Oba zaobserwowano po raz pierwszy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dwudziestego wieku: najpierw smog londyński oraz następnie tak zwany smog Los Angeles.

Jak wyjaśnia, pierwszy z nich pojawił się w stolicy Anglii w 1952 roku. Był mieszaniną mgły i zanieczyszczeń powietrza, konkretnie zaś dwutlenku siarki, tlenku węgla, pyłu, sadzy oraz tlenków azotu. - Zjawisko to trwało cztery dni i doprowadziło do znaczącego wzrostu zgonów - tłumaczy Mieczysław Sobik. - Szacuje się, że w efekcie w Londynie zmarło wtedy o kilka tysięcy osób więcej niż zazwyczaj.

W przeciwieństwie do londyńskiego, smog typu Los Angeles nie jest związany ze spalaniem węgla, ale paliw płynnych, a więc jego źródłem jest przede wszystkim motoryzacja. Powstałe wskutek tego zanieczyszczenia wchodzi w reakcję fotochemiczną ze światłem słonecznym, a efektem jest trujący gaz - ozon.

- Znajdując się dwadzieścia kilometrów nad ziemią, ozon ma wręcz zawierny wpływ na środowisko naturalne - wyjaśnia Mieczysław Sobik. - Dostawszy się jednak do naszego organizmu, atakuje tkanki żywe układu oddechowego i powoduje problemy z oddychaniem.

## Nie tylko działalność człowieka

Z którym rodzajem smogu zmagają się Dolny Śląsk? Zdaniem adiunkta w Zakładzie Klimatologii i Ochrony Atmosfery na UWR, jest to swoista mieszanina obu, z przewagą londyńskiego.

- Głównym problemem każdej dużej aglomeracji nękaną smogiem jest masowe palenie węgla oraz natężenie ruchu drogowego - przekonuje. - Trzeba jednak pamiętać, że smog to nie tylko wynik bezpośredniej działalności człowieka. Ozon powstaje atmosferze jako zanieczyszczenie wtórne, w wyniku oddziaływania tlenków azotu, tlenku węgla i lotnych związków organicznych z promieniowaniem słonecznym.

- Trudno dokładnie przewidzieć, kiedy smog się pojawi, ponieważ największy wpływ mają na to warunki atmosferyczne - przekonuje Barbara Kwiatkowska-Szygulska, naczelnik Wydziału Monitoringu Środowiska Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska we Wrocławiu.

Jak mówi, aby w danym dniu zanotowano obecność smogu, musi zostać przekroczona wartość 50 mikrogramów pyłu PM10 (o średnicy ziaren do 10 mikrometrów) w powietrzu. Gdy zjawisko wystąpi więcej niż trzydzieści pięć dni w roku, zostaje przekroczona dobowy średnia, określona przez Unię Europejską.



- W 2015 roku zanotowano we Wrocławiu sześćdziesiąt dziewięć dni smogu - dodaje Barbara Kwiatkowska-Szygulska.

Jeśli wartość pyłu PM10 przekroczy 200 mikrogramów, stacje pomiarowe mają obowiązek wydać komunikat informujący o tym fakcie mieszkańcom miasta.

- Przekroczenie wartości trzystu mikrogramów oznacza natomiast stan alarmowy - mówi naczelnik Wydziału Monitoringu Środowiska.

## Samorząd dofinansuje ekologiczne ogrzewanie

W opublikowanym w ubiegłym roku przez francuski dziennik „Le Monde” rankingu miast europejskich o najbardziej zanieczyszczonym powietrzu, Wrocław zajął niechlubne, ósme miejsce.

- Aż siedemdziesiąt procent domów w Polsce wykorzystuje tak zwane „kopciuchy”, czyli najbardziej prymitywne piece, emitujące bardzo duże ilości pyłów i substancji rakotwórczych - mówił Krzysztof Smoliński z wrocławskiej fundacji EkoRozwoju podczas zorganizowanej przez Dolnośląską Agencję Współpracy Gospodarczej, Krajową Agencję Poszanowania Energii oraz Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego konferencji „Ograniczenie niskiej emisji w gminach”. - Wrzucą się do nich wszystko: śmieci, jak na przykład plastikowe butelki czy lakierowane drewno, a także odpady węglowe z wysoką zawartością siarki, chloru czy popiołu.

Władze województwa dolnośląskiego podjęły działania mające na celu zminimalizowanie ludzkiego czynnika w tworzeniu się smogu. Przyjęty został Program Ochrony Powietrza, w którym wskazano wszystkie zagrożenia oraz propozycje działań służących ograniczeniu niskiej emisji. Z kolei w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego do roku 2020 przeznaczono blisko 40 milionów złotych na dofinansowywanie inwestycji mających na celu zmniejszenie poziomu zanieczyszczeń w powietrzu. We Wrocławiu realizowany jest także ogólnopolski program KAWKA, który zakłada siedemdziesiąt-

cioprocentową dopłatę (maksymalnie 12 tysięcy złotych) do inwestycji wymiany pieca i kotłowni na ekologiczne ogrzewanie. Łączna wartość finansowego wsparcia w naszym regionie to 65,6 mln złotych, z czego dla Wrocławia przewidziano 44 mln. Pieniądze na ten cel pochodzą m.in. z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Jedną z firm, które biorą udział w programie, jest Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich KOGENERACJA S.A.

- Wspólnie z dystrybutorem ciepła ułatwiamy wspólnotom mieszkaniowym proces przyłączenia kamienic do sieci ciepłowniczej poprzez udzielenie wsparcia formalnego, projektowego oraz organizacyjnego i finansowego - mówi zastępca dyrektora ds. Handlu i Rozwoju w KOGENERACJA S.A., Bogusław Rybacki - Liczymy na to, że program KAWKA, który kończy się w 2018 roku, zostanie zastąpiony kolejnym kompleksowym i efektywnym projektem, mającym na celu likwidację niskiej emisji.

Dofinansowanie można uzyskać także ze środków Unii Europejskiej.

## Mieszkańcy także mają wpływ

Od grudnia 2015 roku każdy może w dowolnym momencie sprawdzić poziom czystości powietrza w swoim mieście. Wystarczy ściągnąć na smartfon darmową aplikację, która na bieżąco podaje dane zbierane przez Państwowy Monitoring Powietrza. Zarówno Barbara Kwiatkowska-Szygulska, jak i Mieczysław Sobik przyznają, że mieszkańcy mogą walczyć ze smogiem przede wszystkim poprzez zaprzestanie palenia w piecach węglem i śmieciami oraz instalację elektrofiltrow.

- Możemy też redukować poziom zanieczyszczeń rezygnując z samochodu na rzecz komunikacji miejskiej lub roweru. Najważniejsze jest jednak ograniczenie niskiej emisji - mówi naczelnik Wydziału Monitoringu Środowiska Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska we Wrocławiu.

Filip Bernat

# Z troską o czyste powietrze w Polsce!

Fatalna jakość powietrza w Polsce to nie tylko temat dla mediów, czy dyskusji w towarzystwie znajomych. Stan zanieczyszczenia powietrza to przede wszystkim sprawa naszego zdrowia, ale także coś, na co mamy wpływ.

**VIESSMANN**

Od kilku lat wspieramy działania uświadamiające mieszkańcom negatywny wpływ niskiej emisji na stan powietrza i ich zdrowie. Informujemy mieszkańców o przyczynach i negatywnych skutkach niskiej emisji. Wspólnie z naszymi Partnerami Handlowymi propagujemy wymianę starych palenisk węglowych i zakaz palenia węglem.

## Dotacje do 100 %

Pierwsze kroki i działania Firma Viessmann rozpoczęła na południu Polski, w Krakowie, gdzie nie od dziś Urząd Miasta Krakowa dotuje wymianę starych palenisk węglowych na urządzenia ekologiczne np. nowoczesne, wysokosprawne kotły gazowe kondensacyjne. O dopłatę taką mogą ubiegać się nie tylko właściciele mieszkań, lecz także przedsiębiorcy, wspólnoty mieszkaniowe, czy osoby prawne. Dopłaty w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji (PONE) mogą wynosić nawet do 100 %.

Również we Wrocławiu możemy starać się o wsparcie przy modernizacji nieefektywnych systemów grzewczych. Urząd Miasta Wrocław w ramach projektu „KAWKA” dotuje w 70% takie wymiany pieców węglowych na terenie miasta. Liczymy, że w przyszłości program obejmie również okoliczne gminy, gdzie problem niskiej emisji również występuje.

## Modernizacja – najbardziej popularne kotły gazowe kondensacyjne

Dlaczego warto? Urządzenia gazowe są bardziej ekologiczne i ekonomiczne. Wymiana pieca gwarantuje nie tylko niższe rachunki za ogrzewanie w przyszłości, zdrowie i świadomość, że właściciele nie przyczyniają się do zanieczyszczenia miasta, ale również wyższy komfort życia: brak obowiązku codziennego noszenia ciężkiego węgla, czy miału, mniej czasu spędzonego na sprzątaniu piwnicy czy kotłowni. Dotyczy to szczególnie osób starszych i samotnych. Wymiana systemu grzewczego gwarantuje również pełną opiekę specjalistów w kwestii montażu urządzenia, jego serwisowania i naprawy.

## Doradztwo – jak otrzymać dotację w ramach dostępnych programów ograniczenia niskiej emisji?

Jeśli mamy wątpliwości, jakie rozwiązanie sprawdziłoby się najlepiej w konkretnym przypadku zachęcamy do kontaktu z ekspertami Viessmann, którzy nie tylko dokonają bezpłatnego audytu oraz dobiorą odpowiednie urządzenia, ale przede wszystkim pomogą przejść całą procedurę związaną z formalnościami przy pozyskaniu dotacji na wymianę pieca.

Z naszymi ekspertami skontaktować się można telefonicznie, korzystając z całodobowej infolinii (801 0801 24), oraz poprzez formularz kontaktowy na stronie internetowej

(<http://www.viessmann.pl/antysmog>)



**Nie truj – przejdź z nami na czystą stronę miasta!**

**SMOG**

**do 70% DOTACJI**  
z Urzędu Miasta Wrocławia przy likwidacji pieca węglowego

# Pozytywne efekty „śmieciowej rewolucji”

W 2013 roku, w wyniku nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, odpowiedzialność za odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, ich transport i zagospodarowanie przejęła Gmina Wrocław. Do realizacji tych zadań powołana została miejska spółka Ekosystem, a Wrocław podzielony został na cztery sektory. Za wywóz odpadów z każdego z nich odpowiedzialne są firmy wyłonione w wyniku przeprowadzonego przetargu.

W związku z uchwałą Rady Miasta Wrocławia zdecydowano, iż z terenu nieruchomości będą odbierane zmieszane odpady komunalne, papier i tektura, tworzywa sztuczne i metale, odpady zielone oraz odpady wielkogabarytowe, co od 1 lipca 2013r. stało się ogólną zasadą.

– *Szczególnie istotną zmianą dla mieszkańców, niwelującą problem nielegalnego pozbywania się odpadów, stała się „klamra częstotliwości odbioru odpadów”* – wyjaśnia **Bartosz Kulaszka, dyrektor ds. transportu i logistyki**. – *Określono ją jako „co najmniej”, co w konsekwencji w szczególnych przypadkach, na przykład w razie występowania przepiętności pojemników, zobowiązało wykonawcę usługi do odbioru odpadów nawet codziennie.*

## Realizacja postanowień Rady Miasta

W pierwszych tygodniach funkcjonowania nowego systemu wszystkie nieruchomości zamieszkałe i niezamieszkałe zostały wyposażone w pojemniki oraz worki z umieszczoną informacją o rodzaju odbieranych odpadów i zasadach prowadzenia ich segregacji u źródła.

Nieruchomości niskiej zabudowy otrzymały pojemniki na odpady zmieszane, worki niebieskie na papier i tekturę bądź w razie życzenia pojemnik, worki na tworzywa sztuczne i metale oraz worki na odpady zielone. Nieruchomości wysokiej zabudowy zostały wyposażone w pojemniki na zmieszane odpady komunalne, pojemniki na papier i tekturę oraz pojemniki na tworzywa sztuczne i metale. W 2014 roku Wrocław obsługiwany był przez 104 288 pojemników, a od 1 lipca 2013r. do końca 2014r. dostarczono mieszkańcom miasta, a następnie odebrano aż 6 000 000 worków do segregacji odpadów.

– *Warto zauważyć, iż prócz powyższych działań, gmina Wrocław organizuje cykliczne podstawianie specjalistycznych kontenerów na odpady wielkogabarytowe. Realizacja odbioru tego typu odpadów odbywa się w oparciu o wcześniejsze wnioski Rad Osiedli, Spółdzielni, Wspólnot Mieszkaniowych bądź Zarządców. Do końca roku 2014 udostępniono i odebrano 9200 kontenerów* – mówi **Paulina Łuszcz – kierownik ds. transportu i logistyki**.

## Nowoczesna flota

Realizacja tych zadań wymagała od wykonawców zaangażowania dodatkowych specjalistycznych pojazdów – tylko Sektor III (w którym działa spółka Chemeko-System), obsługiwany jest przez flotę 13. śmieciarek.

– *Ponieważ celem Spółki jest najwyższa jakość świadczonych usług, zadbano również o ochronę powietrza w mieście. Wszystkie pojazdy należące do Chemeko-System spełniają europejskie standardy emisji spalin EURO5 i zdecydowanie są mniej uciążliwe dla mieszkańców Wrocławia* – podkreśla **Bartosz Kulaszka – dyrektor ds. transportu i logistyki**.

Co więcej, flota pojazdów Chemeko-System jest obecnie najnowsza we Wrocławiu, a być może i na Dolnym Śląsku. Charakterystyczne barwy pojazdów oraz ich stan techniczny i higieniczny doceniane są także przez samych mieszkańców Wrocławia.

– *Kierowcy naszych śmieciarek często spotykają się z opiniami, że nasze pojazdy po prostu podobają się mieszkańcom miasta* – mówi **Bartosz Kulaszka – dyrektor ds. transportu i logistyki**.



## Przyszłość w recyklingu

Obowiązkiem gminy Wrocław jest osiągnięcie odpowiednich poziomów ograniczenia masy odpadów komunalnych, ulegających biodegradacji i przekazywanych do składowania oraz poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów z papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła oraz poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych.

W przypadku poziomów ograniczenia masy odpadów komunalnych, ulegających biodegradacji i przekazywanych do składowania, w 2014 roku

w ramach działalności Ekosystem Sp. z o.o. w gminie Wrocław osiągnięto poziom 9,63%, przy dopuszczalnym maksymalnym poziomie 50%.

– *To oznacza, że zeskładowano 5-krotnie mniej odpadów komunalnych ulegających biodegradacji niż przewiduje ograniczenie z rozporządzenia* – wyjaśnia **Grzegorz Głowacki – kierownik działu rozliczeń**.

W przypadku recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów z papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła, w 2014 roku osiągnięto poziom 26,96%, przy wymaganym 14% poziomie odzysku, tym samym osiągając prawie dwukrotnie wyższy poziom niż wymagany przez Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 29

maja 2012 roku w sprawie poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku.

– *W efekcie powyższych zmian wzrosła świadomość ekologiczna mieszkańców Wrocławia* – mówi **Bartosz Kulaszka – dyrektor ds. transportu i logistyki** – „*Rewolucja śmieciowa*” przyniosła pozytywne efekty, zarówno w zakresie ilości frakcji selektywnie odbieranych, jak i problemów mieszkańców związanych z odbiorami odpadów tj. ilości zgłaszanych do Wykonawców i spółki Ekosystem reklamacji.

W pierwszych tygodniach lipca 2013 roku zgłoszeń interwencyjnych było nawet kilkaset, dziś ta wartość zmalała do zaledwie kilku.

Sektor	Nazwa dzielnicy	Konsorcjum firm
I	Stare Miasto i Śródmieście	WPO ALBA S.A oraz Przedsiębiorstwo Higieny Komunalnej Trans Formers
II	Krzyki	Przedsiębiorstwo Higieny Komunalnej Trans Formers oraz WPO ALBA S.A
III	Fabryczna	Chemeko System Sp. z o.o. oraz WPO ALBA
IV	Psie Pole	WPO ALBA S.A oraz Chemeko System Sp. z o.o.

# Już w czerwcu odbędzie się IV Wrocławskie Forum Kobiet – największe wydarzenie dla kobiet na Dolnym Śląsku

20 czerwca 2016 roku we Wrocławskim Centrum Kongresowym w Kompleksie Hali Stulecia odbędzie się po raz czwarty jedno z najważniejszych i najbardziej oczekiwanych przez kobiety wydarzeń organizowanych przez Zachodnią Izbę Gospodarczą – Wrocławskie Forum Kobiet.



Wrocławskie Forum Kobiet to największa impreza non profit tego typu w regionie, od początku istnienia ciesząca się zainteresowaniem, zarówno ze strony władz, jak i mieszkańców Wrocławia. Celem wydarzenia jest skuteczna promocja aktywności zawodowej i społecznej wśród kobiet, przy jednoczesnej promocji profilaktyki zdrowia i zdrowego trybu życia. Ponadto istotnym celem Forum jest wymiana poglądów na temat stylu życia oraz pobudzenie uczestniczek Forum do realizowania się na wielu płaszczyznach.

Rokrocznie gośćmi specjalnymi Forum Kobiet są osoby reprezentujące różne dziedziny życia, spełniające się w zawodzie oraz w życiu prywatnym. W dotychczasowej historii Forum brały udział takie osobistości, m.in. jak: **prof. Alicja Chybicka** (senator RP i poseł na Sejm RP, kierownik Kliniki Hematologii Onkologii Dziecięcej), **prof. dr hab. Marta Kopaczyńska** (światowej sławy autorytet w Biomedycynie i Nanomedycynie), **Alicja Węgorzewska** (śpiewaczka operowa o międzynarodowej sławie), **Katarzyna Skrzyńska** (wokalistka i aktorka), **Grażyna Wolszczak** (aktorka filmowa i telewizyjna) czy **Wojciech Eichelberger** (wybitny psycholog i psychoterapeuta), którzy wygłaszali wykłady oraz opowiadali o swoim życiu zawodowym, jak i prywatnym, niejednokrotnie stając się inspiracją dla uczestniczek Forum do podejmowania ambitnych wyzwań i decyzji.

Tradycyjnie prowadzącymi każdą edycję Wrocławskiego Forum Kobiet były znane prezenterki



Uczestnicy II Wrocławskiego Forum Kobiet – 26 czerwca 2014 r.

i dziennikarki największych stacji telewizyjnych w Polsce: **Agata Młynarska**, **Dorota Wellman** czy **Marta Kuligowska**.

Wrocławskie Forum Kobiet z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, iż III edycja Forum mająca miejsce 26 czerwca 2015 roku zgromadziła blisko 500 uczestników, co oznaczało rekordową frekwencję w historii imprezy.

Tegoroczna, IV edycja Forum, odbędzie się pod hasłem „Kobieta w podróży zwanej życiem”, której jednym z głównych punktów programu jest debata pt. „Rola kobiet we współczesnym świecie. Jak przejść przez życie realizując własne marzenia i pasję” z udziałem zaproszonych gości. Czerwcowe Forum Kobiet poprowadzi

**Agnieszka Maciąg** – znana i ceniona polska modelka światowej sławy, aktorka, dziennikarka Polsat Café.

Forum Kobiet zostanie podzielone na IV bloki tematyczne:

- I blok:** Podróże pt. „Jak spełnić marzenia o wyprawie życia? Czy podróż może dać siłę do zmian?”
- II blok:** Psychologia pt. „Odkryj własną moc i otwórz się na zmiany”
- III blok:** Profilaktyka zdrowia pt. „Żywność w profilaktyce zdrowotnej. Jedz świadomie. Jak żyć zdrowo i w harmonii?”
- IV blok:** Zdrowa kuchnia dla zabieganych kobiet pt. „Przepisy i porady Agnieszki Maciąg”

W tym roku będziemy chcieli poruszyć następujące kwestie: jak żyć lepiej, jak zadbać o swój wygląd i jednocześnie podnieść komfort życia oraz rozwinąć własne umiejętności i talenty, a także jak otworzyć się na zmiany i nie obawiać się ich.

Wszystkie zainteresowane osoby udziałem w IV edycji Wrocławskiego Forum Kobiet zapraszamy już **20 czerwca 2016 roku do Centrum Kongresowego w Kompleksie Hali Stulecia we Wrocławiu**.

Więcej informacji wkrótce na stronie Zachodniej Izby Gospodarczej: [www.zig.pl](http://www.zig.pl) i oficjalnym fanpage'u na Facebooku: <https://www.facebook.com/Forum-Kobiet>



Marta Kuligowska w rozmowie z prof. Alicją Chybicką podczas III Wrocławskiego Forum Kobiet

## Potrzebne są szybkie i odważne decyzje

Z wojewodą dolnośląskim, **Pawłem Hreniakiem**, o powiecie trzebnickim, likwidacji NFZ oraz powołaniu do bycia politykiem rozmawia Filip Bernat.

Jakie zmiany czekają Urząd Wojewódzki za Pańskiej kadencji?

Mam nadzieję, że dobre (śmiech). Trzeba pamiętać, że wojewoda na Dolnym Śląsku odpowiedzialny jest niemal za wszystko, sam Urząd Wojewódzki to tylko część jego pracy. Po dwóch miesiącach sprawowania mojej funkcji widzę, że gdy czegoś nie da się załatwić, samorządowcy zawsze zwracają się do wojewody. Od kwestii związanych ze szpitalami powiatowymi, przez wojsko, policję i sanepid, aż po epidemie czy uchodźców. Mam nadzieję, że zmiana, o którą pan pyta, będzie odczuwalna i korzystna dla całego województwa. Chcemy pracować nad projektami dotyczącymi infrastruktury, ratownictwa medycznego, poprawy bezpieczeństwa. Cel jest prosty: usprawnić funkcjonowanie Urzędu Wojewódzkiego. Przede wszystkim tam, gdzie ma to bezpośredni wpływ na mieszkańców. Wydział Spraw Obywatelskich, kwestie związane z paszportami i cudzoziemcami, Wydział Nadzoru Prawnego - to są rzeczy, które traktuję priorytetowo. Chcemy usprawnić obsługę w Wydziale ds. Cudzoziemców, żeby procedura decyzyjna była szybsza niż do tej pory. Chciałbym stworzyć też przejrzyste i obiektywne reguły dla wszystkich samorządów. W przeszłości zdarzało się, że Wydział Nadzoru Prawnego działał bardzo niekonsekwentnie. Raz przyjmował uchwałę, żeby później, w niemal identycznym przypadku, uchylał ją. Takie sytuacje nie mogą mieć miejsca. W kwestii czysto organizacyjnej szukujemy zmian statutu Urzędu Wojewódzkiego. Będzie mniej wydziałów, mniej stanowisk dyrektorskich. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze zostaną m.in. przeznaczone na wsparcie motywacyjne dla pracowników, zwłaszcza w zakresie działań służących podniesieniu jakości funkcjonowania urzędu.

Planujemy też połączenie Biura Obsługi Urzędu z Biurem Organizacyjno-Administracyjnym i Wydziałem Certyfikacji Funduszy Unijnych z innym wydziałem.

Wspomina Pan o obiektywnych prawach dla wszystkich samorządów. Jak wygląda sytuacja w powiecie trzebnickim?

Na razie dajemy tamtejszym władzom czas na działanie, chociaż jest tam kryzys decyzyjny. Starosta i większość Rady Powiatu nie są w stanie sprawnie procedować uchwał. Na to wszystko nakłada się także sytuacja szpitala powiatowego. Potrzebne są więc szybkie i odważne decyzje. Jako wojewoda mam prawo do nadzorowania i monitorowania sytuacji prawnej w samorządach, dlatego został już wysłany monit. Zobaczymy, jak władze powiatu trzebnickiego na niego zareagują. Od tego zależeć będą nasze dalsze kroki.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości dąży do tego, by wojewoda przejął kompetencje Narodowego Funduszu Zdrowia. Jakie korzyści mogą Pańskim zdaniem wynikać z takiego rozwiązania?

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że jest to niezwykle trudny i czasochłonny proces. Myślę, że pierwszych decyzji w tej sprawie możemy oczekiwać w przyszłym roku. Obecnie pracujemy nad mapami potrzeb zdrowotnych, żeby dowiedzieć się, na jakie usługi medyczne jest największe zapotrzebowanie na Dolnym Śląsku. Na bazie tych map powstanie sieć szpitali, które będą dotowane z budżetu państwa. Zmiany te muszą być przeprowadzone równocześnie z likwidacją Narodowego Funduszu Zdrowia. Prawdopodobnie w kwietniu będziemy mieli mapy potrzeb we wszystkich zakresach. Mając jasno określone potrzeby, będziemy mogli działać w bardziej konkretny sposób, co prowadzi do znacznych oszczędności. Muszę dodać, że jako pierwszy zrobimy taką prawdziwą, rzetelną analizę potrzeb Dolnoślązaków, które są związane z kwestią zdrowia.

Wcześniej sprawował Pan funkcje radnego sejmiku oraz szefa klubu radnych PiS na Dolnym Śląsku. Czy to dobry moment w Pańskiej karierze na objęcie urzędu wojewody?



Wbrew pozorom nie jest dla mnie aż tak duża zmiana. Patrząc na problemy, którymi zajmuję się dziś i którymi zajmowałem się wcześniej, jako radny sejmiku, dochodzę do wniosku, że są one bardzo zbliżone. Oczywiście obecnie postrzegam je z nieco innej perspektywy, ponieważ to ja podejmuję ostateczne decyzje. Różnica nie jest jednak zbyt duża, nadal urzęduję w tym samym budynku, korzystam nawet z tego samego korytarza (śmiech). Muszę też powiedzieć, że nie uważam, aby słowo „kariera” było tutaj adekwatne. Dla mnie to jest misja.

Czyli jest Pan politykiem z powołania?

Tego nie wiem, to się dopiero okaże (śmiech). Mam jednak nadzieję, że tak jest i będzie.

## Wrocławscy naukowcy z Nagrodą Prezesa Rady Ministrów

Z prof. **Eugeniuszem Rusińskim**, prorektorem Politechniki Wrocławskiej, rozmawia Arkadiusz Bartłomiejczyk

**Panie profesorze, nie dawno środowisko akademickie obiegła wiadomość o przyznaniu Panu oraz dr. inż. Marcinowi Kowalczykowi Nagrody Prezesa Rady Ministrów za osiągnięcia naukowo-techniczne. Jaki był Panów projekt?**

Nagrodę Prezesa Rady Ministrów otrzymaliśmy za sprzęgło przeciążeniowe rozłączne mechatronicznego systemu bezpieczeństwa maszyny. Nasz wynalazek jest nowoczesną i innowacyjną metodą zabezpieczenia koła czerpakowego w koparkach wielonaczyniowych wykorzystywanych w górnictwie. Dzięki niemu uszkodzenia zostaną praktycznie zniwelowane, co znacząco wpłynie na trwałość i wydajność maszyn. Bez sprzęgła przeciążeniowego koparki są bowiem narażone na częste przeciążenia wynikające z kolizji narzędzi roboczych z twardymi wtrąceniami blokującymi obrót koła czerpakowego. Wówczas następuje przeciążenie maszyny, co skraca trwałość układu napędowego.

**Czy wynalazek otrzyma patent?**

Tak otrzymaliśmy, nawet dwa. Patentami objęte zostało zarówno sprzęgło przeciążeniowe, jak i tarcza sprzęgłowa, która również jest naszym wynalazkiem. Polska myśl techniczna



jest w stanie jeszcze bardziej rewolucjonizować górnictwo, mamy świetnych naukowców, jedynym problemem, z jakim się zetknęliśmy, były koszty

**Otrzymaliście Panowie wsparcie finansowe?**

Kopalnia TURÓW S.A. była biznesowym partnerem projektu, partycypowała w kosztach przedsięwzięcia. To, można powiedzieć, wręcz przykład współpracy nauki i biznesu, dzięki takiemu partnerstwu jesteśmy w stanie odpowiadać na rosnące zapotrzebowanie modernizacji górnictwa, możemy tworzyć nowe rozwiązania, które pomogą w technicznej restrukturyzacji górnictwa. Warto również podkreślić, iż naszymi

patentami są zainteresowane kopalnie w Indiach i Bułgarii.

**To znakomita wiadomość, dzięki państwa wynalazkowi polska myśl techniczna jest promowana na świecie. Politechnika Wroclawska zyskała na tym?**

Bez wątpienia, największym atutem uczelni technicznej są przecież jej osiągnięcia, to wynalazki, myśl techniczna, którą tworzymy jest naszą marką. Partnerzy, z którymi współpracujemy, cenią nasze osiągnięcia. Każde z nich przyczynia się do podniesienia prestiżu uczelni, zwłaszcza takie jak to uhonorowane Nagrodą Prezesa Rady Ministrów.

# Polskę i Niemcy łączą przyjacielskie stosunki

Z zastępcą konsul generalnej w Konsulacie Generalnym Niemiec we Wrocławiu, **Christiane Botschen**, o niemiecko-polskiej współpracy gospodarczej rozmawia Filip Bernat.



**25 Jahre gute Nachbarschaft**  
**25 lat dobrego sąsiedztwa**

**W czerwcu tego roku minie 25. rocznica podpisania „Traktatu o dobrym sąsiedztwie” między Polską a Niemcami. Jak podsumowałyby Pani ten okres?**

Traktat to zarówno zakończenie, jak i nowy początek. Zjednoczenie Niemiec zakończyło bolesny i naznaczony nienawiścią oraz niemiecką agresją rozdział historii naszych krajów. Nowa droga miała być efektem pojednania i obejmować szeroko pojętą współpracę w obszarze polityki i na wszystkich płaszczyznach społecznych. Ważne problemy z przeszłości należało albo rozwiązać, albo przynajmniej rozpocząć procesy zmierzające do ich rozwiązania. Współpraca, zarówno poprzez wspólne instytucje i gremia, które powołane zostały w traktacie, od Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, poprzez instytucje kulturalne, aż do współdziałania w ramach Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, jak również bezpośrednie relacje międzyludzkie, budzi nadzieję na jeszcze większą normalizację tych stosunków. Dwadzieścia pięć lat po podpisaniu traktatu możemy cieszyć się z pełnego sukcesu tego procesu. Niemcy i Polskę łączą dzisiaj bliskie, przyjacielskie stosunki, na wszystkich płaszczyznach i we wszystkich obszarach. Dlatego chcemy obchodzić w tym roku jubileusz dumny z tego, co osiągnęliśmy. Jednocześnie ma on być fundamentem dla jeszcze bliższej współpracy w przyszłości i umożliwić rozwiązywanie wspólnych wyzwań, które przed nami stoją. Niedawno, bo dwunastego lutego tego roku, premier Polski i kanclerz Niemiec rozmawiały o tym w Berlinie i były co do tego zgodne: obchody jubileuszu 25-lecia są dobrą okazją do podsumowania i dalszego rozwoju bilateralnych stosunków polsko-niemieckich.

**Jakie korzyści przyniosło podpisanie umowy obu krajom?**

Podam przykład z obszaru gospodarki. Proszę zajrzeć do poszczególnych rozdziałów traktatu. Ogromna część sformułowanych tam celów jest albo już zrealizowana, albo wciąż rozwijana z korzyścią dla obu stron. Mam tu na myśli między innymi wsparcie polityczne i gospodarcze zbliżenia Polski do Wspólnoty Europejskiej, stworzenie korzystnych warunków dla działalności gospodarczej, wsparcie na drodze międzynarodowej polskich reform w kierunku społecznej gospodarki rynkowej, bliską współpracę w obszarze inwestycji, w tym także kapitałowych z wykorzystaniem dostępnych instrumentów wsparcia, współpracę małych i średnich przedsiębiorstw, kooperację w sektorach rolnictwa i przemysłu spożywczego, rozwój infrastruktury przygranicznej oraz rozszerzenie powiązań transportowych i wymiany danych poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii. Świadczy o tym rozwój na-

szych stosunków handlowych, ich zakres, a także jakość i stopień powiązań wspólnego tworzenia wartości dodanej.

**W jaki sposób obchodzona będzie rocznica 25-lecia zawarcia traktatu?**

Niemcy są dzisiaj najważniejszym partnerem handlowym Polski, która plasuje się z kolei na ósmej pozycji wśród partnerów Niemiec w skali świata i na pierwszym miejscu wśród krajów Europy Wschodniej. Dlatego też planujemy w tym roku wiele wspólnych wydarzeń o tematyce gospodarczej, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Pod koniec stycznia tego roku, federalny minister gospodarki i wicekanclerz Sigmar Gabriel, złożył wizytę w Warszawie i we Wrocławiu. Szóstego i siódmego kwietnia, w tak zwanej Konferencji BRIDGE w Opolu, uczestniczyć będą Premier Saksonii Stanisław Tillich oraz saksoński minister rolnictwa i środowiska. Zostaną tam przedstawione innowacyjne rozwiązania dla biznesu. Dziewiątego maja Berlin zorganizuje Polsko-Niemiecką Konferencję Gospodarczą, a w drugiej połowie roku zaplanowano w Warszawie konferencję na temat Przemysłu 4.0, organizowaną przez Polsko-Niemiecką Izbę Przemysłowo-Handlową i Ambasadę Niemiec. To tylko niektóre przykłady. Nasze ministerstwa spraw zagranicznych na specjalnej, jubileuszowej stronie [www.25de.pl](http://www.25de.pl) (lub [www.25pl.de](http://www.25pl.de)) opublikowały wspólny, interaktywny kalendarz wydarzeń, który informuje w obu językach o planowanych imprezach, nie tylko tych w obszarze gospodarczym.

**Jak niemieckie firmy postrzegają Dolny Śląsk? Czy to dla nich atrakcyjny region pod kątem inwestycji?**

Polskę i Niemcy łączą bardzo intensywne stosunki gospodarcze. Zarówno na szczeblu krajowym, jak i regionalnym. I tak firmy z kapitałem niemieckim są od lat w czołówce inwestycji bezpośrednich na Dolnym Śląsku. Region ten jest dla niemieckich inwestorów bardzo atrakcyjny, co można zaobserwować już od lat. Większość inwestycji niemieckich na Dolnym Śląsku to przede wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa z wielu sektorów gospodarki. Dominuje branża motoryzacyjna, ale coraz częściej inwestuje tutaj również sektor wysokich technologii.

**Jakie działania powinien podjąć samorząd i sami przedsiębiorcy, żeby jeszcze bardziej zainteresować Niemców inwestycjami w naszym województwie?**

Aby pozostać dobrym miejscem do lokowania inwestycji, Dolny Śląsk musi, obok stabilnych warunków ogólnych dla przedsiębiorców, dalej inwestować w swój rozwój, wzmacniać potencjał technologiczny i innowacyjność. Ważnym tematem, o którym w Niemczech i w Polsce zaczynamy mówić coraz częściej, jest sytuacja demograficzna i związany z nią aspekt zapewnienia w przyszłości wykwalifikowanej kadry pracowniczej i rozwój kształcenia zawodowego.

**Z raportu KPMG wynika, że w 2013 roku Niemcy znalazły się dopiero na ósmym miejscu pod względem największej liczby zagranicznych inwestycji polskich. Co należałoby zrobić, żeby zwiększyć zainteresowanie polskich przedsiębiorców tamtejszym rynkiem?**

Niemcy cieszą się wśród polskich inwestorów coraz większą popularnością i już dzisiaj są w czołówce krajów zachodnioeuropejskich, w których lokowane są nasze inwestycje. Statystyki, o których pan wspomina, opierają się w dużej mierze na tak zwanym zjawisku kapitału w tranzycie. W przypadku inwestycji zagranicznych należy rozgraniczać, czy mają one charakter inwestycji kapitałowych, czy stanowią rozszerzenie działalności gospodarczej. W przypadku tych ostatnich, Niemcy od lat są największym beneficjentem polskich aktywności zagranicznych. Zwracają na to uwagę między innymi analizy Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur w Warszawie. „W krajach takich jak Republika Czeska, Litwa, Niemcy, Ukraina i Rosja (według danych z roku 2012) rejestrujemy stabilny i znaczący wzrost zaangażowania polskiego kapitału. Potwierdzają to informacje o przejęciach, zakupie akcji i udziałów, inwestycje typu Greenfield itd.” - stwierdza z kolei Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych. I jest to niezaprzeczalnym faktem. Oprócz tych najbardziej znanych firm, jak PKN Orlen, Comarch, Grupa Azoty, czy Amica Wronki, w Niemczech inwestują również mniejsze przedsiębiorstwa. O ich zainteresowaniu tym krajem świadczą chociażby liczne zapytania kierowane do naszego konsulatu i niemieckiej agencji wspierania inwestycji: Germany Trade and Invest. Reprezentują one szeroki wachlarz branż, od szeroko pojętych usług, poprzez branżę budowlaną, po wysoko wyspecjalizowany sektor IT. Jestem przekonana, że firmy polskie - w tym dolnośląskie - coraz bardziej obecne będą na niemieckim i światowym rynku.

# Przede wszystkim elastyczność

Z **Anną Sokół**, dyrektorem wrocławskiego zakładu firmy Schumacher, o działalności przedsiębiorstwa rozmawia Filip Bernat.

**Czy Dolny Śląsk to przyjazne miejsce dla zagranicznych inwestorów?**

Zdecydowanie tak. Działamy w tym regionie już od piętnastu lat i od samego początku bardzo dobrze układała się nam współpraca z samorządem. Za każdym razem, gdy pojawiają się jakieś problemy, możemy liczyć na duże wsparcie ze strony tutejszych władz. Widać też ogromny postęp Dolnego Śląska: piętnaście lat temu borykaliśmy się z problemami, które obecnie już właściwie nie istnieją.

**Jak ocenia Pani dostęp do wykwalifikowanych pracowników w województwie dolnośląskim?**

W tej kwestii jest, niestety, coraz trudniej. Wynika to po części z tego, że nasza branża jest dość specyficzna i trudno pozyskać osoby z regionu, które mają w niej doświadczenie. Pracowników szkolimy sami, od podstaw. Poszukujemy przede wszystkim osób, które mają zmysł techniczny. Nie muszą to być inżynierowie, ale osoby ze średnim technicznym wykształceniem. Takich osób jest obecnie bardzo mało i są trudno dostępne na rynku. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że nie jest to wyłącznie problem regionu dolnośląskiego. Gdy rozmawiamy z naszymi klientami, którzy są rozlokowani właściwie po całej Polsce, okazuje się, że prawie każdy boryka się z tym samym.

**Czy firma podjęła jakieś kroki, by zmienić tę sytuację, na przykład poprzez wprowadzenie systemu dualnego szkolenia?**

Zastanawiamy się nad tym. W zeszłym roku rozpoczęliśmy rozmowy z jednym z wrocławskich techników, a w maju będzie u nas ponad dwudziestu uczniów na praktyce. Zobaczymy, jak to będzie funkcjonowało i w jaki sposób będziemy mogli tę współpracę usystematyzować. Szkoła jest bardzo otwarta na takie rozwiązanie, ponieważ do tej pory praktyki odbywały się niemal wyłącznie w warsztatach, które należą do niej. Dualny system, o którym pan wspomina, stosowany jest na



przykład w Niemczech, gdzie sprawdza się świetnie pod kątem szkolenia zawodowego. Pozwala bowiem uzyskać przede wszystkim umiejętności praktyczne, czyli to, na czym nam, jako pracodawcom, zależy najbardziej.

**W jaki sposób staracie się zachęcać fachowców do współpracy? Co firma oferuje swoim pracownikom?**

Schumacher jest firmą rodzinną, właściciel przez wiele lat mieszkał we Wrocławiu i można powiedzieć, że zbudował tutejszy oddział „własnymi rękami”. Bezpośredni kontakt z każdym pracownikiem to podstawa naszego przedsiębiorstwa. Każdy z nich może do mnie przyjść, porozmawiać, czy nawet wyzaliczyć się i opowiedzieć o swoich problemach. Są też oczywiście różnego rodzaju dodatki, premie świąteczne, bilety do kina, karnety sportowe i wiele, wiele innych.

**Ile osób zatrudnia obecnie firma?**

W tej chwili mamy 550 pracowników. Biorąc pod uwagę specyfikę naszego zakładu, jest to liczba optymalna.



**Jak niemiecki właściciel i zarząd firmy oceniają działalność polskich oddziałów?**

Obecnie polskie zakłady osiągają lepsze wyniki finansowe niż niemieckie. Jesteśmy grupą, ale każdy zakład rozliczany jest osobno. W ostatnich latach, nie licząc oczywiście centrali, która z oczywistych względów przynosi największe zyski, dwa lub trzy polskie zakłady znajdują się w pierwszej czwórce najbardziej dochodowych. Zarząd jest więc bardzo zadowolony z inwestycji w naszym kraju, o czym świadczy również fakt, że są już plany rozbudowy tych zakładów. My na przykład będziemy w tym roku budować magazyn wysokiego składowania.

**Odczuwacie Państwo konkurencję w Polsce?**

Tak. Nasza branża bardzo się rozrosła na polskim rynku w ostatnich latach.

**Co w takim razie wyróżnia firmę Schumacher?**

Przede wszystkim bardzo duża elastyczność, co podkreślają nasi klienci. Na pewno nie jesteśmy najtańszą firmą, nigdy nie próbowaaliśmy zresztą wygrywać ceną. Mamy za to duże możliwości technologiczne i szeroki park maszynowy. Potrafimy zrobić każdego rodzaju opakowanie, od małego i jednostkowego po duże, paletowe, czterometrowe kartony. To spora zaleta, ponieważ klient może zamówić wszystko u nas i nie musi korzystać z usług kilku dostawców na raz. Płaska struktura zarządzania, która funkcjonuje w naszym przedsiębiorstwie, pozwala na szybkie podejmowanie decyzji, dzięki czemu możemy błyskawicznie zaopatrywać się w urządzenia potrzebne do obsługi danego klienta. Zawsze staramy się też pomagać naszym kontrahentom. Nie zawsze jest to dla nas bezpośrednio opłacalne, ale traktujemy to jako inwestycję na przyszłość. Mamy klientów, z którymi współpracujemy od dziesięciu-piętnastu lat i oni są cały czas zadowoleni z naszych usług. A to są przecież duże firmy, takie jak Ferrero, LG, czy Lorenz Bahlsen. Jako cała grupa Schumacher obsługujemy prawie całą Europę.

# Najważniejszy jest trend

Z Eugenem Kostewiczem, dyrektorem zakładu Vorwerk, produkującego profesjonalne uszczelki dla przemysłu samochodowego, branży AGD oraz budowlanej rozmawia Filip Bernat.

## Jak ocenia Pan współpracę z samorządem dolnośląskim oraz Legnicką Specjalną Strefą Ekonomiczną?

Współpraca ze Strefą układała się z początku różnie, jednak w ostatnim czasie uległa znaczącej poprawie. Prezes LSSE, Rafał Jurkowlaniec, nadał jej działaniom odpowiedni kierunek. To człowiek, który nie tylko jest samorządowcem, ale po prostu lubi biznes. Dzięki niemu powstał w Strefie zarówno klaster motoryzacyjny jak i edukacyjne oraz wiele nowych ciekawych inicjatyw, które, mam nadzieję, zaowocują w niedalekiej przyszłości. Bardzo dobrze układała nam się też współpraca z byłym już burmistrzem, Bogusławem Krasuckim oraz z obecnym starostą, panem Burdzym, tym bardziej, że wiele naszych działań leży w interesie władz gminy. Byliśmy przykładowo pionierami propagowania w Środkie Śląskiej dualnego systemu szkolenia. W 2013 roku, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych imienia Wincentego Witosa, powstała z naszej inicjatywy klasa o profilu „mechanik precyzyjny”. W 2014 roku, razem z takimi firmami jak Volkswagen czy Sitech, zostaliśmy laureatami nagrody „za szczególne osiągnięcia w promowaniu i realizacji szkolenia zawodowego”. Natomiast w tym roku kilku najlepszych uczniów z placówki imienia Wincentego Witosa miało u nas wstępny egzamin kwalifikacyjny. Mam nadzieję, że uda nam się w ten sposób wskrzesić system szkoleniowy, który jeszcze trzydzieści lat temu był w Polsce standardem.



## Czy Dolny Śląsk to dobre miejsce na prowadzenie działalności gospodarczej?

Bardzo dobry, zwłaszcza pod kątem współpracy z Niemcami. Dobrze zlokalizowane lotnisko, trasa A4, wielu ludzi mówiących płynnie po angielsku i niemiecku... nie bez powodu Wrocław został Europejską Stolicą Kultury.

## W kwestii zatrudnienia też jest tak dobrze?

Wysoko wykwalifikowana kadra nie jest problemem, znacznie gorzej jest w kwestii pracowników ze średnimi kwalifikacjami. Tym, czego najbardziej potrzebują przedsiębiorcy, są szkoły zawodowe, technika oraz odpowiedni personel nauczycielski, który będzie potrafił nauczyć ludzi zawodu. My, jako pracodawcy, także powinniśmy otwierać się na wewnętrzny, dualny system szkolenia. I dlatego nasza firma zatrudniła byłego nauczyciela technicznego z Wrocławia, żeby te dzieci u nas kształcił. Istotna jest także budowa mieszkań, zlokalizowanych w pobliżu fabryk, które to

lokale pracownicy mogliby nie tylko kupować, ale też zwyczajnie wynajmować po adekwatnej do zarobku cenie. Dzięki temu nie musieliby dojeżdżać trzydzieści-czterdzieści kilometrów do pracy.

## Co Vorwerk może zaoferować swoim pracownikom?

Prawie wszystkie pakiety socjalne, zaczynając od prywatnego ubezpieczenia medycznego, poprzez różnego rodzaju „wczasy pod gruszą” i „mikołaje” po turnieje futbolowe, a nawet kółko wędkarskie czy turystyczne. Oferujemy także szeroką paletę różnego rodzaju szkoleń, od językowych po biznesowe. Niedawno wysłaliśmy 20-cio dzieci naszych pracowników na zimowe ferie, organizujemy dla pracowników turnieje piłkarskie i festyny. W pracowników trzeba inwestować, a działania socjalne są również jedną z tych form. To jest dla nas bardzo ważne, dlatego rzadko opuszczają nas kluczowi pracownicy, a jeśli już odchodzą, to tylko na lepsze stanowiska.



## Odczuwacie konkurencję na rynku?

Oczywiście, że tak. Uważam jednak, że zdrowa konkurencja zawsze jest dobra dla rozwoju przedsiębiorstw, ponieważ pozwala patrzeć na swoją działalność bardziej krytycznie, co z kolei mobilizuje do zwiększenia wysiłków.

## Dlaczego warto zatem wybierać produkty firmy Vorwerk?

Ponieważ są jednymi z najlepszych na świecie i świadczą o tym chociażby marki, które już zdecydowały się na współpracę z nami, a które są z tej współpracy zadowolone. Jeśli chodzi o przemysł samochodowy, to obsługujemy Daimlera oraz całą grupę VW, czyli Audi, Porsche i Volkswagen, a niedawno zaczęliśmy też bezpośrednią współpracę z BMW. W częściach produkowanych dla segmentu AGD naszymi klientami są takie marki jak Miele czy BSH. Istotny jest także doświadczony personel, a u nas pracują ludzie, którzy działają w branży od kilkunastu do kilkudziesięciu lat. Wydaje mi się, że niewiele firm w Polsce może się tym pochwalić.

## Jakie cechy powinien mieć według Pana skuteczny menadżer?

Każdy ma swój własny przepis na sukces. Moim zdaniem taki prawdziwy lider to osoba, która sama płonie, żeby zapalić innych i która kwestionuje status quo. Dla mnie najważniejszy jest trend, nie ma nic gorszego niż osiąść na laurach. Trzeba cały czas analizować, myśleć, co można zrobić, żeby stać się jeszcze lepszym. Pieniądże, które firma zarabia, muszą być dobrze inwestowane i przynosić profit.

## Co Pan uważa za swój największy sukces?

Myszę, że doprowadzenie firmy do stanu, w którym znajduje się obecnie. Przede wszystkim zaś to, że moi współpracownicy rozumieją i podzielają moją wizję. Także przywrócenie dualnego

systemu kształcenia, o którym już wspominałem, jest dla mnie bardzo ważne. Początki były trudne, nie bardzo wiedzieliśmy jak się do tego zabrać. Obecnie mamy, moim zdaniem, bardzo dobrze funkcjonującą bazę dla dualnego systemu nauczania zawodowego: inkluzywnie, nowo wybudowane centrum szkoleniowe.

## Jakie są plany przedsiębiorstwa na najbliższe lata?

Stabilizacja na rynku, dalszy rozwój techniki, działu projektów, konstrukcji oraz inno-

wacyjność. Od kilku lat sprawdzamy, czy są jakieś programy badawcze, w które moglibyśmy się zaangażować, utrzymujemy kontakt z dolnośląskimi uczelniami. W naszej branży niezwykle trudno jest wejść w nowe technologie. Zarówno my, jak i nasi konkurenci, dążymy jednak do tego, żeby samochód był coraz lżejszy. Dlatego cały czas szukamy rozwiązań, które pozwolą usprawnić naszą uszczelkę, żeby ważyła mniej. Chcemy też zwiększyć wydajność i zminimalizować koszty naszej produkcji.



**VORWERK**  
DICHUNGSSYSTEME POLSKA

Vorwerk Dichtungssysteme Polska Sp. z o.o.  
Komorniki, ul. Polna 27, 55-300 Środa Śląska  
tel. +48 71 397 64 02, fax +48 71 317 31 60  
biuro@vds-polska.pl, www.vds-polska.pl



# Kształcenie dualne, czyli co?

Dane z rynku pracy (pierwsze półrocze 2015 r.) wskazują, że wśród najbardziej poszukiwanych grup zawodowych są m. in. inżynierowie i pracownicy posiadający wykształcenie techniczne średnie, w tym w szczególności specjaliści do spraw konstrukcji, monterzy, mechatronicy, elektromechanicy/elektrycy. I choć kierunki techniczne, takie jak budowa maszyn, automatyka i robotyka, biotechnologia czy zarządzanie produkcją cieszą się rosnącą popularnością, to jednak nadal dysproporcja między wybieranymi studiami, a absolwentami poszukiwanymi na rynku pracy jest ogromna. Edukacja techniczna wymaga tymczasem odpowiedniej infrastruktury, na której finansowanie nie każda uczelnia może sobie pozwolić.



**Deutsch-Polnische  
Industrie- und Handelskammer  
Polsko-Niemiecka Izba  
Przemysłowo-Handlowa**

Nie ulega wątpliwości, że istotnym wyzwaniem dla kształcenia zawodowego w najbliższych latach jest nawiązanie ściślejszej współpracy z pracodawcami, w tym zwiększenie ich zaangażowania w proces kształcenia oraz podniesienie jakości kształcenia praktycznego, tak by realizowane było w rzeczywistych warunkach pracy. Sami pracodawcy wyboru tak naprawdę nie mają i powinni wspierać proces nauczania – choćby ze względu na dobro swoich firm i możliwości ich przyszłego rozwoju w warunkach deficytu osób o konkretnych umiejętnościach. Powstaje pytanie, czy firmom może się zatem opłacać zaangażowanie w edukację?

Biorąc pod uwagę wyniki badań prowadzonych w Niemczech, jak najbardziej wsparcie jest opłacalne i to z wielu względów. Szkolenie pracowników na potrzeby własnej firmy oraz w niedostępnych na rynku zawodach to główne powody wymieniane przez ponad 90 proc. niemieckich przedsiębiorców, uczestniczących w tzw. kształceniu dualnym, czyli zakładającym równoległe zdobywanie wiedzy teoretycznej i ćwiczenie praktycznych umiejętności. Dla trzech czwartych z nich istotne jest także pierwszeństwo w wyborze najlepszych stażystów.

Z przeprowadzonego w 2015 r. przez Polsko-Niemiecką Izbę Przemysłowo-Handlową w 2015 r. badania atrakcyjności Polski wśród

inwestorów zagranicznych wynika z kolei, że wśród 21 czynników atrakcyjności inwestycyjnej, jakość kształcenia zawodowego jest dopiero na 16. pozycji. Jednocześnie jednak, ogólny poziom kwalifikacji pracowników i zaangażowanie w pracę, a także jakość kształcenia akademickiego należą do czołówki atutów Polski.

Głównym zadaniem kształcenia dualnego w standardzie niemieckim jest przekazanie jak największej wiedzy praktycznej. Dlatego też, uczniowie spędzają w szkolnej ławce zaledwie jeden lub dwa dni w tygodniu, pracując przez resztę czasu w wybranym zakładzie pracy, z którym wiąże danego ucznia umowa o pracę. Później stosunek zajęć szkolnych do praktycznych się odwraca. Przez okres trwania nauki (przynajmniej dwa lata) stażyści otrzymują wynagrodzenie w wysokości ok. jednej trzeciej pensji wykształconego pracownika w danej branży – celem jest jednak, żeby w trakcie zajęć praktycznych wykonywali taką samą pracę z wymiernymi efektami, jak ich starsi, zatrudnieni na normalnych warunkach koledzy.

„W niemieckim systemie przedsiębiorcy pokrywają znaczną część kosztów wykształcenia. Uczniowie swoim zaangażowaniem i rosnącą efektywnością pracy odpracowują jednak de facto te wydatki. Najlepszym dowodem opłacalności tych działań jest zainteresowanie firm oferowaniem staży” –

podkreśla **Maria Montowska**, dyrektor działu kształcenia zawodowego i szkoleń przy Polsko-Niemieckiej Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Istotną rolę odgrywają izby, zarówno przemysłowo-handlowe, jak i rzemieślnicze, w których członkostwo jest w Niemczech obowiązkowe. Nie tylko pośredniczą one w kreowaniu nowych miejsc stażowych, ale pomagają także w ich obsadzeniu. Dzięki zaangażowaniu izb, firmy mają też realny wpływ na kształtowanie programów nauczania oraz mogą sugerować nowe i potrzebne kierunki – głos pracodawców ma w tym zakresie tę samą wagę, co opinia administracji rządowej.

Czerpiąc z doświadczeń zachodnich sąsiadów, Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie od wielu lat rozwija współpracę i prowadzi wspólne projekty edukacyjne z firmami członkowskimi oraz szkołami zawodowymi, technicznymi i w ostatnim czasie – także szkołami wyższymi w Polsce – na rzecz kształcenia młodzieży w zawodach deficytowych pod kątem podaży pracowników. Chodzi tu m. in. o specjalistyczne zawody techniczne, takie jak: mechanik automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych, mechatronik pojazdów samochodowych, operator maszyn i urządzeń, operator obrabarek CNC, projektant techniczny, technik mechatronik, technik pojazdów samochodowych czy technik urządzeń sanitarnych.

„W ramach tych projektów, w 23 tzw. klasach patronackich, kształcą się obecnie ok. 440 uczniów i 50 studentów, którzy po ukończeniu projektów edukacyjnych, będą specjalistami w w/w zawodach, władającymi dodatkowo branżowym językiem obcym” – mówi **Maria Montowska**.

Izba stale poszerza ofertę projektów kształcenia zawodowego o nowe specjalizacje, bo pracodawcy wciąż zgłaszają niedobór kadr i chęć współpracy w nowych projektach w obszarze kształcenia dualnego. Więcej informacji o projektach i firmach współpracujących z AHK Polska znaleźć można na portalu <http://www.edunet-poland.pl>



Katarzyna Soszka-Ogrodnik,  
rzecznik prasowy, AHK Polska



Michał Woźniak  
dla AHK Polska

# Dolny Śląsk ma nowego partnera biznesowego

Funkcjonowanie stref ekonomicznych, wsparcie inwestorów, promocja regionu, wymiana studentów i kadry naukowej czy uruchomienie czarterów umożliwiających wysyłanie turystów z Dolnego Śląska do Batumi – to tylko kilka tematów współpracy województwa dolnośląskiego z Adżarią, republiką autonomiczną w Gruzji, leżącą nad Morzem Czarnym.

W minioną sobotę Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego podpisał porozumienie o współpracy z Archilem Khabadze, Przewodniczącym Rządu Adżarii.

Władze Autonomicznej Republiki Adżarii na zaproszenie naszego Samorządu były gośćmi Międzynarodowych Targów Turystycznych, które odbyły się w Hali Stulecia. W trakcie spotkań dyskutowano na temat relacji pomiędzy naszymi regionami. Na pierwszy plan wysunęła się współpraca w dziedzinie turystyki. - Adżaria, ze stolicą w Batumi, to region bardzo zainteresowany przyciąganiem kolejnych grup turystów z Polski. Strona gruzińska zainteresowana była także informacjami dotyczącymi funkcjonowania Specjalnych Stref



Ekonomicznych oraz Centrum Obsługi Inwestora i Eksportera na Dolnym Śląsku – mówi Cezary Przybylski. Właśnie trwają negocjacje z Wrocławia w zakresie wymiany studentów i kadry naukowej. Relacje zacieśniły także teatry z Legnicy i Batumi.

To jednak dopiero początek. Regiony chcą, by zostało uruchomione połączenie lotnicze Batumi-Wrocław. Właśnie trwają negocjacje tanich połączeń z liniami lotniczymi obecnymi w Polsce i Gruzji. Nasi partnerzy planują rów-

niez rozbudowę kurortów narciarskich w czym województwo dolnośląskie zamierza im pomóc.

Zaprzyjaźnione regiony stawiają również na edukację i kulturę. Państwowy Uniwersytet w Batumi nawiązał współpracę z Akademią Wychowania Fizycznego i Wyższą Szkołą Bankową z Wrocławia w zakresie wymiany studentów i kadry naukowej. Relacje zacieśniły także teatry z Legnicy i Batumi.



## Nakłady przedsiębiorstwa na kształcenie zawodowe, rok szkolny 2012/2013

	17.993 €, w tym
	11.018 € - koszty personalne
Nakłady brutto na kształcenie 1-go pracownika	4.125 € - personel szkolący
	925 € - materiały, narzędzia, itd.
	1.865 € - pozostałe (opłaty dla izby, materiały do nauki, kursy zawodowe)
Produktywność kształconego pracownika	12.535 €
Nakłady netto	5.398 €
Koszt pozyskania 1 wykwalifikowanego pracownika z rynku pracy	8.715 €

Źródło: Kosten und Nutzen der Ausbildung 2012, IBB-CBI, 2012.

Infografika: Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (AHK Polska)

# Nowe rozwiązania rodzą się dziś na styku dyscyplin naukowych

Pełnomocnik dyrektora Międzynarodowego Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur, **Mirosław Miller**, w rozmowie z Filipem Bernatem ocenia innowacyjność naszego kraju oraz tłumaczy, dlaczego polskie szkolnictwo wyższe wymaga restrukturyzacji.

## Był Pan jednym z inicjatorów i pierwszym prezesem Wrocławskiego Centrum Badań EIT+. Jakie były założenia tego projektu?

Mam za sobą bogatą historię rozwijania powiązań między nauką a gospodarką, przez wiele lat obserwowałem dobre praktyki, które funkcjonują w Niemczech czy Stanach Zjednoczonych. Po powrocie do kraju bardzo chciałem przełożyć je na polską rzeczywistość, zwłaszcza we Wrocławiu. Dlatego włączyłem się w inicjatywę przygotowania koncepcji Wrocławskiego Centrum Badań EIT+. W roku 2006 zostało ono beneficjentem największego projektu w obszarze kluczowych infrastruktur naukowo-badawczych w ramach programu Innowacyjna Gospodarka. EIT+ było niezależne od struktur uczelni, ale służące im, uczelnie są zresztą udziałowcami spółki. To jest koncepcja, której wcześniej w Polsce nie było. Najważniejszym celem była integracja środowiska naukowego z biznesowym, inkubacja innowacyjnych projektów, tworzenie start-upów, rozwijanie międzynarodowych powiązań. Polska kończy właśnie fazę wielkiej budowy infrastruktury naukowej, jednak gdyby innowacyjność państwa zależała tylko od ilości i jakości wybudowanych laboratoriów, prawie cały świat byłby innowacyjny. Oczywiście nie można powiedzieć, żeby nie było to potrzebne, zaplecze technologiczne jest niezwykle istotne. To warunek konieczny, żeby budować dobre zespoły badawcze i przyciągać talenty z innych ośrodków i z zagranicy. Patrząc jednak w najbliższą przyszłość, nasze podejście do rozwijania innowacyjności powinno się istotnie zmieniać.

## To znaczy?

Na pewno powinniśmy budować na tym, co już mamy, wiele się nauczyliśmy i zdobyliśmy ważne doświadczenia. Organizując Wrocławskie Centrum Badań EIT+, byłem zwolennikiem nie pojedynczej instytucji typu RTO (ang. Research and Technology Organization – przyp. autor) ale sieci podobnych instytucji w całym Kraju. Na przykład w Niemczech funkcjonuje kilka takich sieci bliżej lub dalej usytuowanych względem krajowej gospodarki. Każda z nich ma własną specyfikę i dysponuje swoją infrastrukturą, ale posiada wspólny program rozwijania kluczowych dla państwa technologii, takich jak na przykład elektronika, energetyka, ekologia czy środki transportu. Współpracują one z uniwersytetami lokalnie i w skali kraju, mając jednak własną politykę w zakresie realizacji kluczowych programów badawczych. Takie sieci finansowane są z udziałem pieniędzy publicznych, ale odbywa się to pod kontrolą państwa i regionów. Swoją rolę, też finansową, w rozwój sieci mają firmy prywatne, które są zainteresowane wdrażaniem opracowywanych innowacji. Podobne modele działają też w takich krajach jak Finlandia, Szwecja, Szwajcaria, czy Francja. Moim zdaniem w Polsce także powinna powstać podobna struktura, tak, żebyśmy na poziomie ogólnopolskim mieli sieć kilku lub kilkunastu instytucji naukowo-badawczych, dzielących się kompetencjami stosownie do regionalnych specjalności naukowo-gospodarczych. Czymś takim staje się Wrocławskie Centrum Badań EIT+, które, nie będąc częścią uniwersytetu, integruje naukowców różnych uczelni i instytutów oraz innowacyjne firmy. Naukowcy pracujący w takiej instytucji jak EIT+ zdobywają własne projekty i sami są odpowiedzialni za wyniki swojej pracy, z tego się utrzymują. Takie są warunki rynkowe, rezultaty badań i ich wartość rynkowa decydują o przetrwaniu naukowca i jego grupy w EIT+. Uczelniom takich zasad narzucić się nie da i nie ma takiej potrzeby. Warto wspomnieć też o koncepcji, którą od lat wdrażają na przykład Finowie, czyli tzw. „miejsce przypadkowych spotkań”. Nowe rozwiązania rodzą się dzisiaj głównie na styku różnych dyscyplin. Tradycyjne obszary, takie jak biologia, fizyka, chemia, czy informatyka, są dziś tak wyeksplorowane przez wielkie koncerny, że niezwykle trudno jest tutaj stwo-

żyć coś przełomowego i globalnie nowego. Trzeba więc „mieszać” ludzi z różnych dziedzin nauki i technologii i ciągle konfrontować ich wiedzę i pomysły. Wymaga to restrukturyzacji tradycyjnych uczelni. Finowie zjednoczyli wszystkie uniwersytety w Helsinkach w jeden, będący obecnie rozpoznawalnym miejscem w Europie. Tak samo jest zresztą w Dreźnie. W takich uczelniach można tworzyć nowe instytuty i wydziały na potrzeby istotnych dla regionu wyzwań. Może to być na przykład informatyka w medycynie, nowe źródła energii albo surowce dla zaawansowanych technologii materiałowych.

## Jak realizuje się te strategie na Dolnym Śląsku?

Tworząc EIT+ w 2008 roku zastanawialiśmy się, jakie dziedziny technologii mają szansę stać się specjalnością Dolnego Śląska. Jakie są najmocniejsze strony tutejszych uczelni i instytucji naukowych, które pokrywałyby się z lokalnym potencjałem gospodarczym? Aby nasz projekt się powiódł, rozwijane prace naukowe powinny wynikać właśnie z długofalowych potrzeb gospodarczych. Jeśli, przykładowo, w danym regionie nie ma silnie rozwiniętego przemysłu farmaceutycznego, tworzenie nowych rozwiązań w tym zakresie ma bardzo małe szanse na sukces. Wracając jednak do Pańskiego pytania, doszliśmy do wniosku, że na Dolnym Śląsku powinniśmy obracać dwa podstawowe kierunki. Pierwszy z nich to surowce naturalne. Mamy wspaniałe tradycje wydobywania węgla, surowców mineralnych oraz rudy miedzi, która jest w dodatku bogata w srebro, ren i inne cenne metale. Po upadku przemysłu węglowego w regionie, potencjał sektora wydobywczego gwałtownie zmalał. Wywołało to ogromne bezrobocie i degradację dużej części regionu. Tymczasem zasoby surowcowe stały się priorytetem Europy. Pytanie, jak można odrodzić przemysł surowcowy na Dolnym Śląsku na innych, innowacyjnych zasadach. Co można z naszych surowców wydobyć lub wyprodukować takiego, co ma o wiele większą wartość dodaną? Temu właśnie służyć powinny badania naukowe, które będą dostarczać wiedzy użytecznej dla tego sektora. Drugi obszar, który łatwo mógłby się stać specjalnością naszego regionu, to sektor zdrowisk i turystyki medycznej. Jesteśmy zagłębiem uzdrowisk, wiele z nich działa na dobrym, światowym poziomie. W kilku miejscowościach Regionu (na przykład w Polanicy Zdrój) powiązanie lokalnych szpitali, sanatoriów i prywatnych ośrodków leczniczych, mogłoby utworzyć bardzo przężny klaster zdrowotny, zdolny przyciągać na Dolny Śląsk ludzi z całej Polski i z zagranicy. Zresztą już teraz się to dzieje, trzeba to tylko przyspieszyć, bo czas płynie, a konkurencja nie śpi. Obecnie tym, co mocno rewolucjonizuje medycynę jest genetyka, umożliwiająca tak zwaną „medycynę spersonalizowaną”, opartą na odpowiednim doborze terapii do indywidualnych cech człowieka. Włączając natomiast technologie informatyczne do zarządzania służbą zdrowia, edukacji, terapii i diagnostyki medycznej, można dziś znacząco zwiększyć efektywność leczenia oraz wpłynąć na zmiany nawyków i prozdrowotnych zachowań społeczeństwa. Informatyka jest silną stroną Wrocławia, moglibyśmy więc stać się regionem, który generuje usługi informatyczno-medyczne na najwyższym poziomie. Takie działania realizuje na przykład wrocławska spółka Data Techno Park. To duża, wrocławska firma, która powstała stosunkowo niedawno, dysponująca dużym centrum przetwarzania danych medycznych. To bardzo unikalna instytucja, która doskonale wzmacnia możliwości rozwijania sektora informatyczno-medycznego jako naszej regionalnej specjalności.

## Co stoi na przeszkodzie, żeby wdrażać proinnowacyjny rozwój gospodarki w całym kraju?

Działam w sektorze naukowo-biznesowym od dwunastu lat i widzę ogromne zmiany w postrzeganiu ko-



nieczności rozwijania innowacyjnej gospodarki w 2004 i dziś. Oczywiście, nadal wiele krajów wyprzedza nas pod tym względem, jednak my też zrobiliśmy istotne postępy. Bariery szybszego rozwoju innowacyjnej gospodarki leżą dziś przede wszystkim po stronie nauki. Nasze uniwersytety wciąż nie uległy istotnej transformacji. Cały czas mamy tradycyjne wydziały, brakuje kooperacji między jednostkami uczelni oraz między uczelniami, środowisko uniwersyteckie jest zbyt rozdrobnione. Na przykład medycyna wymaga dziś silnych związków z biotechnologią, chemią i informatyką. Dlatego uczelnie medyczne na świecie przekształciły się w duże wydziały na uczelniach technicznych. W Polsce takim przykładem jest Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wcześniej wspominałem o uczelniach w Dreźnie i Helsinkach, które powstały przez połączenie kilku mniejszych i należą do najlepszych w Europie. We Wrocławiu trwa od kilku lat dyskusja na temat celowości integracji niektórych uniwersytetów ze sobą, tak, aby zwiększyć przepływ ludzi, wiedzy i naukowców.

## Wydaje mi się, że w Polsce taką barierą może być też nasze przywiązanie do tradycji.

Nie jesteśmy jedynym krajem o silnym przywiązaniu do tradycji. Szwajcaria na przykład jest krajem bardzo tradycyjnym jeśli chodzi o społeczeństwo, a jednocześnie niezwykle innowacyjnym gospodarczo. Absolutnie nie ma przeszkód, żeby łączyć jedno z drugim. Tę „tradycję”, o której Pan mówi, nazwałbym raczej obawą przed zmianami. Kiedy powstawało EIT+, udało nam się ściągnąć wielu ludzi zza granicy, przede wszystkim Polaków, którzy wcześniej nawet nie myśleli o powrocie do Polski. Zwyczajnie nie mieli dokąd wracać. Oni są patriotami, wyznają polskie tradycje, ale nie chcieli wracać do Polski. EIT+ w pewnym sensie łamie tradycje, ale w ten sposób tworzy nowe szanse dla młodych, kreatywnych Polaków. Dlatego zmiany są konieczne.

## Pańskim zdaniem Polska ma szansę znaleźć się w przyszłości wśród najbardziej innowacyjnych krajów Europy?

Jak najbardziej. Jesteśmy dużym państwem, mamy spory potencjał technologiczny oraz potężną armię zdolnych, dobrze wykształconych ludzi. Trzeba to tylko odpowiednio wykorzystać. Mamy też jedną, wielką przewagę nad innymi krajami, a mianowicie wielką emigrację Polaków, polską diasporę. Powinniśmy opracować program przyciągania tych ludzi z powrotem do naszego kraju, niekoniecznie na stałe, ale na przykład do realizacji wspólnych, międzynarodowych przedsięwzięć.

# Wrocław padł ofiarą własnego sukcesu

Z prezesem i założycielem firmy NEWIND, **Dariuszem Gajewskim**, o innowacjach oraz potencjale stolicy Dolnego Śląska rozmawia Radosław Nosek.

## Czy obecny poziom branży IT znacząco różni się od tego sprzed sześciu lat, kiedy zakładał Pan firmę?

Zdecydowanie tak. Wiele pomysłów może być dzisiaj spełnianych tylko i wyłącznie dzięki temu, że nastąpił tak znaczący postęp technologiczny. Projekty, o których jeszcze kilka lat temu mówiono, że są niemożliwe do realizacji, dzisiaj po prostu wprowadza się w życie.

## Czy na tak dynamicznie rozwijającym się rynku jest zatem jeszcze miejsce na kolejne innowacje?

Nawet bardzo dużo. Każdy, nawet niewielki postęp technologiczny, powoduje bardzo mocny wzrost potencjału innowacyjnego. Dziś dysponujemy na przykład pojemnościami, o których kiedyś nawet nie mogliśmy marzyć: terabajty, petabajty... Wszystkie te obszary, którymi obecnie się zajmujemy, jak Big Data czy sieci neuronalne, były kiedyś wyłącznie przedmiotem marzeń akademickich teoretyków. Kolejną kwestią jest postęp Internetu i komunikacji ogólnie. Pamiętam, że w roku 1996 dysponowaliśmy łączami, które miały przepustowość sześćdziesięciu czterech kilobitów na sekundę. Wtedy było to coś absolutnie niesamowitego. Obecnie oferty niektórych dostawców Internetu dla prywatnego odbiorcy to trzysta megabitów na sekundę. Granice cały czas pękają, a potencjał innowacyjny sukcesywnie rośnie. My na przykład dotarliśmy do etapu, w którym trudno nam już było organicznie pozyskiwać kolejne zasoby. Postanowiliśmy więc wykupić większościowy pakiet udziałów spółki Look4App. To start-up, który ma bardzo ciekawy pomysł zarówno na funkcjonowanie, jak i na produkty. Umożliwiło nam to rozwijanie naszego pomysłu na ofertę w obszarze Big Data. Dzisiaj, działając jako dwa podmioty, możemy wystartować do projektów, w których jeszcze kilka miesięcy temu, ze względu na ograniczone zasoby, nie mogliśmy brać udziału.

## Uważa Pan, że ta tendencja będzie się utrzymywać? Za kolejne sześć lat nadal będzie Pan mógł powiedzieć, że jest jeszcze wiele miejsca dla kolejnych innowacji?

Wróćmy na chwilę z powrotem do lat dziewięćdziesiątych, gdy telefon komórkowy kojarzył się z urządzeniem gabarytami przypominającym walizkę i porównajmy to z tym, jak prezentują się one w czasach dzisiejszych. Różnica jest tak kolosalna, że właściwie nie da się tego ująć w słowa. Za każdym razem, gdy wychodzi nowy model, producentowi udaje się nas zaskoczyć. Każda kolejna edycja smartfonu to coś nowego. Widać więc, że można te granice cały czas przekraczać i moim zdaniem będzie tak jeszcze długo.



## Realizujecie Państwo projekty zarówno na rynku prywatnym, jak i publicznym. Które z nich stanowią większe wyzwanie?

Na to pytanie nie da się odpowiedzieć wprost (śmiech). Na przestrzeni kilku ostatnich lat, w Polsce bardzo zmieniło się pojęcie „klienta publicznego”. Obecnie są to niejednokrotnie firmy, które strukturą i specyfiką działania przypominają duże korporacje. Podział na rynek publiczny i komercyjny jest więc moim zdaniem nieco sztuczny. Klienci prywatni często są znacznie gorzej zorganizowani niż publiczni pod względem sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa.

## Który moment w sześcioletniej historii NEWIND określiłby Pan jako przełomowy?

Było wiele takich momentów, patrząc z dzisiejszej perspektywy wyróżniłbym jednak dwa. Pierwszy to wejście w obszar projektów ogólnokrajowych jako firma, która była nieznaną w zakresie tworzenia oprogramowania. Drugi to podjęcie rozmów z podmiotami zagranicznymi, w Londynie, Omanie czy Meksyku, kiedy okazało się, że firma z Polski może dostarczać produkty wysokiej jakości, które są przez nich w pełni akceptowane. Chcemy teraz pójść za ciosem i kolejne lata poświęcić na eksplorację kolejnych rynków zagranicznych. Powodzenie tych planów zależy jednak od bardzo wielu czynników, także zewnętrznych, takich jak na przykład zmiany w Unii Europejskiej. Tak jak wspominałem, część interesów prowadzimy z przedsiębiorcami z Londynu, dlatego ostatnia dyskusja na temat wyjścia Wielkiej Brytanii ze struktur UE była dla nas nie bez znaczenia. Bardzo obiecującym kierunkiem rozwoju wydaje

się natomiast Oman, który daje nam możliwość pokazania się od bardzo dobrej strony pod kątem dostarczania wiedzy i technologii. Pokazujemy tam nie tylko typowe know-how, ale także pewien sposób implementacji, który spotkał się z bardzo pozytywną recenzją.

## Wrocław to dobre miejsce do prowadzenia działalności na rynku IT?

Bardzo dobre, jest tu klimat do tego, żeby się dynamicznie rozwijać. Nicco trudniej jest w kwestii dostępu do wykwalifikowanych pracowników. Miasto padło ofiarą swojego własnego sukcesu, kolejne firmy, które się tu otwierają, poszukują mniej więcej takich samych specjalistów, a rynek jest przeciwieście ograniczony. Coraz więcej osób dojeżdża tu do pracy z innych miejscowości. My otworzyliśmy swoje oddziały w Rzeszowie i Zielonej Górze głównie z tego względu właśnie, że we Wrocławiu mieliśmy problemy z pozyskiwaniem nowych pracowników.

## Jak ocenia Pan współpracę z Wrocławskim Parkiem Technologicznym?

Bardzo pozytywnie. Jako początkująca firma mogliśmy liczyć tu na rzeczy, które na starcie są z reguły trudno dostępne: preferencyjne stawki wynajmu powierzchni biurowych, Internet, sale konferencyjne... dzięki temu firma zyskała możliwość do działania. To bardzo istotne przedsiębiorstwa są z reguły traktowane z dystansem, a klienci dokładnie sprawdzają ich potencjał oraz możliwość. Także dzięki pomocy Parku uruchomiliśmy już niedługo własne data center oraz usługi chmurowe.



## TAM, GDZIE INNI TESTUJĄ SAMOCHODY, MY JE PRODUKUJEMY

**Volvo XC60**

Lider sprzedaży marek premium\*  
Już od 1299 zł netto/mc

[www.volvocars.pl](http://www.volvocars.pl)

\* Raport CEPIK XII 2015 r. Oferta jest adresowana do przedsiębiorców. Podana rata leasingowa jest przykładowa. Szczegóły oferty dostępne na [volvocars.pl](http://volvocars.pl)

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 8,4 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 117 do 197 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: [www.volvocars.pl](http://www.volvocars.pl)

**INTER-CAR BIELANY**  
Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Wrocławska 1  
Bielany Wrocławskie

**VOLVO CONCEPT STORE**  
Salon Volvo i Kawiarnia

pl. Kopernika 16, Opole  
Solaris Center, poziom +4

## 50-lecie KGHM ZANAM

6 czerwca 2016 roku spółka KGHM ZANAM będzie obchodzić 50-lecie istnienia. Połączenie pasji i ciężkiej pracy okazało się kluczem do sukcesu.

Już od pięciu dekad KGHM ZANAM produkuje maszyny i urządzenia dla sektora górniczego. Obecnie spółka znajduje się wśród czołowych producentów maszyn i urządzeń dedykowanych dla górnictwa podziemnego skał twardych. Firma wytwarza sprzęt stosowany w systemach przeladunkowych, zespołach transportowych, skalnictwie i kopalniach odkrywkowych.

Gwarancją efektywności przedsiębiorstwa są wysoko wykwalifikowani specjaliści oraz nowoczesny i bardzo dobrze wyposażony park maszynowy. Dzięki temu spółka z sukcesem działa zarówno na rynku polskim, jak i zagranicznym.

Z okazji jubileuszu firma zaprasza wszystkich zainteresowanych na Dni Otwarte KGHM ZANAM, które odbędą się 23 kwietnia w siedzibie spółki w Polkowicach oraz 7 maja w Legnicy, przy ulicy Złotoryjskiej 178-184.

Będzie to niepowtarzalna okazja na pogłębienie wiedzy oraz zapoznanie się z nowoczesną technologią maszyn górniczych, produkcją konstrukcji i urządzeń oraz odlewów. Goście będą mogli obejrzeć wystawę samojazdnych maszyn górniczych, a pracownicy KGHM ZANAM chętnie odpowiedzą na

wszystkie pytania. Dla najmłodszych gości przewidziano wiele atrakcji i niespodzianek.

Drzwi firmy będą otwarte dla wszystkich, którzy chcą poznać jej działalność „od kuchni” od godziny 11:00 do 15:00.

Zapraszamy!

### Centrum BHP Wrocławskiego Parku Przemysłowego

- odzież robocza i ochronna
- obuwie bezpieczne i zawodowe
- rękawice ochronne i specjalistyczne
- środki ochrony indywidualnej
- narzędzia i normalia
- chemia techniczna WÜRTH
- kolekcje outdoor i militarne
- outsourcing BHP
- rental i serwis odzieży roboczej
- FootStopService® – skanowanie stóp i dobór wkładek profilaktycznych Jalas®

Zapraszamy do salonu sprzedaży we Wrocławiu przy ul. Fabrycznej 10, bud. C3  
tel. 71 356 50 55, [bhp@wpp.wroc.pl](mailto:bhp@wpp.wroc.pl)  
oraz do sklepu internetowego [www.bhp.dozamel.pl](http://www.bhp.dozamel.pl)

centrum bhp wpp

# Szukamy nowych dróg działania

Prezes Zarządu WR FSN NOT, **Tadeusz Nawracaj**, opowiada o działalności instytucji oraz XXV Kongresie Techników Polskich.

## Czym zajmuje się Naczelna Organizacja Techniczna?

We Wrocławskiej Radzie Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych działają aktualnie członkowie 19 samodzielnych i niezależnych stowarzyszeń naukowo-technicznych: budownictwa, chemików, elektryków, geodetów, górników, komunikacji, leśnictwa i drzewnictwa, materiałów budowlanych, mechaników, odlewników, naftowców, rolników, sanitarnych, spożywców, włókienników, meliorantów, metali nieżelaznych i pożarnictwa. Ich pełne nazwy znajdują się na stronie [www.not.pl](http://www.not.pl). Stowarzyszenia są aktywne w wielu dziedzinach życia gospodarczego i społecznego Wrocławia, Dolnego Śląska i całego kraju. Popularyzują osiągnięcia swoich branż technicznych, reprezentując społeczność techniczną i integrując polskich techników i inżynierów. Wśród celów statutowych organizacji należy wyróżnić dbałość o podnoszenie kwalifikacji zawodowych poprzez szkolenia oraz konkursy. Zajmujemy się też promowaniem nowych rozwiązań technicznych, jako współtwórcy postępu cywilizacyjnego, ponieważ jest to zadanie zarówno dla naukowców, jak i praktyków. 2015 był rokiem 180-lecia Ruchu Stowarzyszeniowego, którego tradycja sięga utworzonego przez inżyniera generała Józefa Bema Towarzystwa Politechnicznego w Paryżu. W stowarzyszeniach my, technicy i inżynierowie, realizujemy przesłanie: „być narodowi użytecznymi”. We Wrocławiu NOT funkcjonuje w Domu Technika od 1946 roku. W jego ramach działa ośrodek innowacji oraz punkt konsultacyjny w zakresie prawa patentowego. Statutowe działania koncentrują się na wspieraniu młodzieży, kontynuacji współpracy ze Stowarzyszeniami Inżynierów Polskich za granicą oraz inspirowaniu firm, instytucji i uczelni do udziału w kolejnych edycjach konkursu „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki” oraz „Dolnośląska Nagroda Jakości”. Uczniowie szkół średnich Dolnego Śląska biorą udział w organizowanej przez NOT Olimpiadzie Wiedzy Technicznej, a dla młodzieży kończącej studia, techniczne sferedowane stowarzyszenia przygotowują konkursy na najlepsze prace dyplomowe, w czym prym wiodą Stowarzyszenie Mechaników, Elektryków i Inżynierów budownictwa. W konkursie „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki”, organizowanym od roku 2000, nagrody I stopnia przyznano dotychczas 24 zespołom autorskim, nagrody II stopnia 28, natomiast wyróżnienie otrzymało 18 prac. Kulturę techniczną pragniemy w najbliższym czasie wzbogacić o elementy humanistyczne, na przykład o poranki muzyczne dla młodzieży, w ramach których planujemy w Domu Technika wykłady oraz seminaria, ukazujące muzykę poważną w kontekście technicznym.

## Wspieranie młodzieży jest dla NOTu istotne?

Tak, współdziałanie z młodymi inżynierami i technikami jest jednym z naszych najważ-

niejszych celów. Mamy Komisję ds. spraw Młodej Kadry Technicznej, która stara się integrować członków wszystkich 19 stowarzyszeń, wchodzących w skład NOT. Komisja ta wspiera nas w bieżących i technicznych działaniach, oczekując w zamian pomocy w zakresie szkoleń oraz przekazywania wiedzy technicznej i praktycznej. Młoda Kadra spotyka się także w ramach rady krajowej, na szczelbu ogólnopolskim.

## Jakie znaczenie mają organizowane przez Państwa od wielu lat Dni Nauki i Techniki?

Wrocławskie Dni Nauki i Techniki będą w tym roku realizowane po raz czterdziesty drugi, a ich przebieg na przestrzeni ostatnich lat ewoluował w kierunku konferencji, seminariów, prezentacji i wystaw dla mieszkańców Wrocławia, młodzieży oraz członków naszych stowarzyszeń. Podczas ostatniej edycji, 11 naszych organizacji zrealizowało łącznie 51 działań. 38 z nich odbyło się w Domu Technika, 7 na Politechnice Wrocławskiej, 1 na Uniwersytecie Przyrodniczym, a pozostałe w Zespole Szkół, w ośrodkach Uczelni i Urzędzie Miejskim Wrocławia. Przykładem tego, jak ważną tematyką zajmujemy się w trakcie tych Dni, są takie wydarzenia jak „Przegląd sytuacji energetycznej w Polsce”, „Elektrownie wiatrowe z generatorami wolnoobrotowymi”, prezentowane przez Stowarzyszenie Elektryków czy „Poprawa funkcji żywności tradycyjnej” oraz „Jakość żywności wyzwania i dylematy”, dyskusowane w gronie członków SNT, studentów UP i uczestników konferencji.

## Jaki jest cel współorganizowanego przez NOT w czerwcu XXV Kongresu Techników Polskich?

Kongresy Techników Polskich mają swoją historię i podobnie jak poprzednie edycje, tegoroczna, najogólniej mówiąc, będzie dotyczyła wkładu społeczności technicznej w postępy cywilizacyjny i zrównoważony rozwój państwa. Będziemy próbowali wypowiadać się o strategii gospodarczej państwa. Zapraszamy wszystkie środowiska, nie tylko techniczne i krajowe. W ramach kongresu odbędzie się też Trzeci Światowy Zjazd Inżynierów Polskich pracujących zagranicą. Będzie to okazja do spotkań inżynierów z różnych środowisk, którzy osiągnęli sukces poza krajem, a którzy mogą spojrzeć na nasz rozwój ze swojej perspektywy oraz wzbogacić dyskusje o własne doświadczenia. Zjazd zakończy posiedzenie Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, w którym wezmą udział przedstawiciele organizacji z Anglii, Francji, Niemiec, Litwy, Łotwy, a także inżynierowie z krajów Ameryki Północnej i Południowej. Z tymi wszystkimi stowarzyszeniami łączą nas umowy partnerskie. Przewodniczącą Amerykańskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich, Andrzej Nowak jest zresztą współorganizatorem Światowego Zjazdu Inżynierów. W organizacji zarówno Kongresu, jak i Zjazdu, ściśle współpracujemy z Uczelniami Wrocławia.



## Jak wygląda struktura NOTu?

NOT ma swoją siedzibę w Warszawie i zrzesza 31 jednostek terenowych, w tym Wrocławską Radę FSNT NOT. Każda z jednostek terenowych prowadzi działalność służącą społeczeństwu i sprzyjającą rozwojowi regionu, w którym działa. Na przykład w Legnicy funkcjonuje NOT Zagłębia Miedziowego, w skład którego wchodzi bardzo prężnie działające Stowarzyszenie Techników Górnictwa. Wszystkie te jednostki terenowe tworzą Krajową Radę Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych. Trzeba podkreślić, że każde stowarzyszenie, które wchodzi w skład Wrocławskiej Rady FSNT NOT, ma własny statut i dobrowolnie przynależy do federacji. Organizacje te utrzymują się w zasadzie wyłącznie ze składek członkowskich.

## Współpracujecie Państwo z administracją państwową i samorządową?

Tak. Działamy na przykład w Radzie Gospodarczej Marszałka. Jesteśmy otwarci na współpracę w ramach branż reprezentowanych przez Stowarzyszenia.

## Wspominał Pan o zmienności czasów. Czy NOT powinien dostosowywać się do tych przemian? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Organizacja zmienia się cały czas. Dostrzegamy dziś mniejszą potrzebę stowarzyszenia się techników, co według mnie jest kwestią nowych uwarunkowań gospodarczych i prawnych. Stowarzyszenia sferedowane we WR, w oparciu o tradycję, poszukują nowych dróg działania, takich jak te podejmowane w kierunku humanizacji techniki. Mamy zamiar na przykład pokazywać kino techniczne, przedstawiać jak przebiegały przemysłowe rewolucje. Pamiętając o przeszłości, świadomości roli i osiągnięć przeszłych pokoleń techników w tworzeniu powojennej przestrzeni gospodarczej i cywilizacyjnej Dolnego Śląska, szanując tradycję, staramy się tworzyć przyszłość.

# Instytucja wspierająca dolnośląskich biznesmenów

Często zdarza się, że przedsiębiorcy, mając pomysł na nowy biznes lub rozbudowę swojej firmy, nie posiadają wystarczających środków na ten cel. Dolnośląscy biznesmeni mogą liczyć w takim przypadku na pomoc Dolnośląskiego Funduszu Gospodarczego (DFG).

DFG powstał w 2002 roku jako Regionalny Fundusz Poręczeń Kredytowych z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Głównym celem było wsparcie rozwoju gospodarczego regionu poprzez ofertę poręczeń kredytów udzielanych przez komercyjne banki, transakcji leasingowych oraz niedawno wprowadzonych poręczeń wadialnych. Te ostatnie skierowane są do przedsiębiorców, którzy chcą wziąć udział w przetargu, ale nie chcą zamrażać swoich środków, nie posiadają pieniędzy na wpłatę wadium albo chcą wystartować w kilku przetargach jednocześnie. DFG oferuje im poręczenie, które zastępuje wadium w formie pieniężnej, choć jego skuteczność jest na tym samym poziomie.

- *Pozwala to znacząco ograniczyć wielkość środków obrotowych, które są często „blokowane” nawet przez trzy miesiące, na czas trwania postępowania przetargowego* – komentuje prezes Dolnośląskiego Funduszu Gospodarczego, Sławomir Popłoński. – *W ten sposób środki, które dotychczas były przeznaczane na wadium, mogą zostać zainwestowane w rozwój firmy.*

Udziałowcami spółki są Województwo Dolnośląskie, Bank Gospodarstwa Krajowego z siedzibą w Warszawie, Miasto Oleśnica, Gmina Legnica, Gmina Wałbrzych oraz Sudeckie Stowarzyszenie Inicjatyw Gospodarczych z siedzibą w Świdnicy.

Instytucja realizuje swoje cele współpracując z lokalnymi samorządami i organizacjami, izbami gospodarczymi oraz agencjami rozwoju regionalnego. Udzielane przez nią poręczenia są szczególnie pomocne w przypadku posiadania krótkiej historii kredytowej we wczesnej fazie rozwoju firmy lub braku dostatecznego poziomu ubezpieczeń. Ubiegając się o pomoc DFG, przedsiębiorca musi spełnić kilka warunków. Przede wszystkim jego działalność musi być zarejestrowana na Dolnym Śląsku lub inwestycja, której ma dotyczyć wsparcie, musi być zlokalizowana w tym regionie. Instytucja, w której stara się o wsparcie, musi współpracować z DFG, a przedsiębiorca powinien posiadać potwierdzoną przez nią zdolność finansową. Dolnośląski Fundusz Gospodarczy, oprócz wspierania firm, ma także na celu stworzenie im warunków do powstawania i rozwoju. Środki pozyskane z poręczeniem DFG można przeznaczyć przede wszystkim na modernizację obiektów, wzrost zatrudnienia, szkolenia dla pracowników, udoskonalenie produktów i usług, czy zakup sprzętu.



Sektor, w którym działają przedsiębiorcy nie ma znaczenia, Fundusz obsługuje bowiem zarówno firmy zajmujące się działalnością usługową, handlową, jak i produkcyjną. Nie ma też ograniczeń co do formy prawnej prowadzonego przedsiębiorstwa. Muszą być jedynie spełnione unijne kryteria MŚP.

- *Mogą się do nas zgłaszać nie tylko przedsiębiorcy, którzy chcą rozwinąć swoją działalność i którzy potrzebują funduszy na inwestycje, ale także start-upy, które mają pomysł na nowy biznes* – mówi Sławomir Popłoński i dodaje, że najczęściej z prośbą o pomoc zwracają się do nich firmy chcące rozszerzyć swoją działalność lub ją unowocześnić.

Łącznie w czterech projektach wsparcie od DFG, w postaci preferencyjnych poręczeń o łącznej

wartości ponad 106 mln zł, uzyskało ponad 500 firm, które pozyskały w ten sposób kredyty o wartości ponad 187 mln zł.

Poza pieniędzmi publicznymi, środki na poręczenia udzielane przez DFG w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR).

- *Pod koniec roku 2016 powinna pojawić się oferta preferencyjnego wsparcia ze środków nowego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020* – mówi Sławomir Popłoński - *Przybliżone szacunki wartości poręczeń w nowym okresie finansowania na Dolnym Śląsku to 240 milionów złotych.*

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie [www.dfg.pl](http://www.dfg.pl).

# Najlepsza oferta dla

Z Rafałem Jurkowińcem, prezesem Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej rozmawia Marcin Prynda.



**Spotykamy się po raz pierwszy w 2016r. Jak ocenia Pan rok 2015? To było dobre 12 miesięcy dla Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej?**

Miniony rok był przełomowym czasem dla Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Oprócz pozyskiwania nowych inwestorów rozpoczęliśmy wiele projektów służących zmianie formuły działania Strefy. Zapoczątkowaliśmy działalność klastrów branżowych i tematycznych: motoryzacyjnego, lotniczego i edukacyjnego. Postawiliśmy też na rozwój terenów inwestycyjnych w pasie nowo budowanych tras ekspresowych – S5 i S3. Do projektów gospodarczych „S3-Droga Wielkich MożliwośćVci” oraz „S5 – Kierunek Dobrych Inwestycji” zaprosiliśmy strefy ekonomiczne z regionu Polski zachodniej, samorządy, Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, Agencję Nieruchomości Rolnych oraz władze województw: dolnośląskiego, lubuskiego i zachodniopomorskiego. Inicjatywy uzyskały też patronat Ministerstwa Rozwoju (dawniej Gospodarki). Partnerzy przygotowują najlepszy pakiet gruntów dla potencjalnych inwestorów w pasie dróg ekspresowych. Nawet tam, gdzie są one jeszcze w budowie. Na rzecz tych projektów LSSE powiększyła się w ubiegłym roku o ponad 550 ha nowych terenów, które dziś z powodzeniem oferujemy przedsiębiorcom.

Klasy i innowacyjne działania gospodarce to przyszłość specjalnych stref ekonomicznych. Same tereny inwestycyjne i ulgi nie wystarczą. Jeśli chcemy zatrzymać inwestorów po 2026r., kiedy to strefy ekonomiczne formalnie przestaną istnieć, musimy stworzyć im tutaj takie warunki, jakich nie znajdą nigdzie indziej.

**Co wpływa na naszą konkurencyjność? Czy Dolny Śląsk jest nadal atrakcyjny dla inwestorów?**

Atutów jest wiele i co najważniejsze potrafimy je coraz lepiej wykorzystywać. Na Dolnym Śląsku funkcjonuje 15 wyższych uczelni publicznych oraz 28 prywatnych, a także prawie 100 szkół zawodowych 130 techników. Placówki te kształcą najlepsze kadry dla przemysłu. Są otwarte na współpracę z inwestorami i stale dopasowują swoją ofertę do potrzeb rynku pracy. Współpracę na styku nauki i biznesu koordynuje m.in. Dolnośląski Klaster Edukacyjny, którego liderem jest LSSE. Dolny Śląsk jest regionem wyjątkowym także przez położenie na styku granic z Niemcami i Czechami oraz stale rozwijający się system komunikacyjny. Zarówno ten drogowy, kolejowy, jak i lotniczy. W lutym GDDKiA złożyła wniosek o dofinansowanie budowy odcinka drogi S3 z Legnicy do granicy państwa w Lubawce. To jeszcze lepiej skomunikuje nas z sąsiadami z Czech. Decyzję Komisji Europej-

skiej dotyczącej udzielenia wsparcia poznamy najprawdopodobniej w lipcu. Inwestorzy, którzy przychodzą do strefy podkreślają, że znajdują tutaj międzynarodowe otoczenie, koncerny, z którymi współpracują na co dzień, poddostawców, prężnie działające lokalne przedsiębiorstwa i samorządy pomagające przejść całą ścieżkę procesu inwestycyjnego. To dla nich często ważniejsze niż sama ulga podatkowa.

**W Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej mają Państwo największe tereny inwestycyjne w kraju: w Jaworze oraz Środzie Śląskiej. To oferta dla dużych koncernów. A co z małymi i średnimi firmami?**

Nasza oferta skierowana jest przede wszystkim do małych i średnich firm. Cały czas zachęcamy sektor MŚP i przedsiębiorstwa z kapitałem polskim do inwestowania w LSSE. Także na terenie naszych największych kompleksów w Jaworze i Środzie Śląskiej. Działki można dowolnie dzielić i z powodzeniem zamieszczą się na nich zarówno małe i średnie przedsiębiorstwa, jak i duże koncerny. Chociaż zasady inwestowania w strefie są takie same zarówno dla polskich, jak i zagranicznych firm, to właśnie dla małych i średnich przedsiębiorstw przewidziany jest najwyższy poziom pomocy publicznej. Zwolnienie z podatku dochodowego wynosi na terenie Dolnego Śląska 45% wartości kosztów inwestycji

# biznesu jest u nas

dla małych firm, a na terenie województwa lubuskiego, gdzie mamy podstrefę w Iłowej, aż do 55% dla najmniejszych przedsiębiorstw. Pomoc publiczna może też dotyczyć 2-letnich kosztów pracy nowo zatrudnionych pracowników. Aby ułatwić małym i średnim firmom inwestycje w Strefie powołaliśmy w ubiegłym roku Głogowski Park Przemysłowy. Firmom poszukującym przestrzeni do inwestowania spółka oferuje gotowe powierzchnie magazynowo-produkcyjne do wynajęcia w halach o wymiarach od 600 m2 do 5 tys. m2. Dostępność gotowych hal pozwala na rozpoczęcie działalności gospodarczej w strefie firmom z niższym kapitałem początkowym, bez konieczności inwestowania środków w budowę własnego obiektu.

**Jakie rady dałby Pan małym i średnim firmom zainteresowanym inwestowaniem w strefie ekonomicznej?**

Przed wszystkim firmy, które chciałyby zainwestować w strefie nie powinny z tym zwlekać. Prawo zakłada funkcjonowanie stref do 2026r. Perspektywa wydaje się odległa, jednak w biznesie to wcale nie jest długie. Każdy rok inwestycji w strefie to dla przedsiębiorstwa szansa na rozwój. Nie warto odkładać decyzji na później. Swoje plany biznesowe firma powinna skonsultować z eksper-

tami LSSE. Razem wypracujemy najlepszy model współpracy, zapoznamy firmę z ofertą gruntów w różnych podstrefach, zorganizujemy spotkania z przedstawicielami lokalnych samorządów i pomożemy przejść przez każdy etap inwestycji. Statystyki pokazują, że naprawdę warto. Obecnie w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej działa 6 małych firm i 14 średniej wielkości przedsiębiorstw. Zadeklarowały one nakłady inwestycyjne w wysokości ponad 247 mln zł i zatrudnienie 404 osób. Co ważne, wartość zrealizowanych przez nie inwestycji wyniosła aż 306,68 mln zł. Zatrudniły 762 osoby.

**Na horyzoncie widać kolejne inwestycje?**

Ani przez chwilę nie zwolniliśmy tempa. Nowy rok przyniósł nie tylko kolejne inwestycje. Przystępujemy też do zupełnie nowego projektu. Pod koniec ubiegłego roku przejęliśmy od KGHM Polska Miedź pakiet akcji Legnickiego Parku Technologicznego LETIA. Tym samym rozszerzyliśmy swoją ofertę m.in. o atrakcyjne powierzchnie biurowe, centrum szkoleniowo-konferencyjne, pracownię rapid prototyping i dodatkowe tereny inwestycyjne w okolicach legnickiej Huty Miedzi, tuż przy autostradzie A4 i nowo budowanej drodze ekspresowej S3. Chcemy aby LETIA stała się symbolem biznesowej ob-

slugi przedsiębiorców na najwyższym poziomie i miejscem, w którym znajdą wsparcie w rozwijaniu swoich innowacyjnych projektów. W kwestii nowych inwestorów, to kilka tygodni temu powitaliśmy w strefie firmę Borgers Polska, która w podstrefie Złotyryja wybuduje swój zakład produkcji tekstyliów dla branży automotive i da pracę nawet 600 osobom. Koncern zainwestuje w nas ok. 220 mln zł i zapowiada, że chce zasłużyć na miano najlepszego pracodawcy w regionie. Nasza najnowsza inwestycja to 3 hale produkcyjno-magazynowe firmy Wago-Elwag, które powstaną w miejscowości Wróblowice w gminie Miękinia. W ubiegłym roku, specjalnie dla potrzeb tego inwestora rozszerzyliśmy LSSE o działkę pod Wrocławiem. Producent złączek i komponentów dla automatyki zainwestuje tutaj co najmniej 40 mln zł i utworzy 205 nowych miejsc pracy. Niestety nie o wszystkich inwestycjach mogę mówić już dzisiaj. Jesteśmy na finiszu negocjacji z kilkoma inwestorami, jednak ze względu na poufność prowadzonych rozmów nie mogę zdradzić szczegółów. Proszę jednak trzymać za nas kciuki. Jestem przekonany, że o inwestycjach w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej będzie w tym roku bardzo głośno.

**Serdecznie dziękuję za rozmowę.**



Podstrefa Złotyryja to najchętniej w ubiegłym roku wybierana przez inwestorów lokalizacja w LSSE. Wkrótce budowę fabryki rozpocznie tam firma Borgers Polska.

## Dolnośląski Plebiscyt Gospodarczy

Fundusz Regionu Wałbrzyskiego oraz Portal [www.naszbiznes24.pl](http://www.naszbiznes24.pl) zapraszają przedsiębiorców i samorządy do udziału w II Dolnośląskim Plebiscycie Gospodarczym „Gwiazdy Biznesu 2016”. Kapituła Konkursu nagrodzi firmy w sześciu kategoriach: Mikro Firma, Mała Firma, Średnia Firma, Rodzinna Firma, Biznes Odpowiedzialny Społecznie, Samorząd Przyjazny Biznesowi. Przyzna też nagrodę dla osobowości Dolnego Śląska. W bezpłatnej rywalizacji w ramach „Gwiazd Biznesu” mogą uczestniczyć podmioty z terenu całego Dolnego Śląska. Zgłoszenia przyjmowane są w terminie do 1 kwietnia 2016 r. Wielka gala finałowa „Gwiazd Biznesu 2016” zaplanowana jest na piątek, 22 kwietnia 2016 r. w Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia w Wałbrzychu. Udział w niej wezmą przedsiębiorcy, samorządowcy, ludzie kultury, politycy oraz znane osobowości. Gwiazdą wieczoru będzie znakomity wokalista John Porter.

Wyboru wszystkich laureatów zgłoszeniowych dokona Kapituła Konkursu, złożona z niezależnych przedstawicieli podmiotów gospodarczych i instytucji, które, podobnie jak Fundusz Regionu Wałbrzyskiego, za priorytet działalności stawiają sobie rozwój i promocję postaw przedsiębiorczych. Oceniane będą aktywności podejmowane w 2015 roku. Patronat Honorowy nad wydarzeniem objęli: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Marszałek Województwa Dolnośląskiego oraz Wojewoda Dolnośląski. Laureaci otrzymają prestiżowe statuetki. Ich autorką jest Dorota Dziekiewicz-Pilich, artystka która zaprojektowała m.in. statuetkę nagrody muzycznej – Fryderyka.

### Kategorie i ocena

Laureatów Kapituła Konkursu wybierze spośród zgłoszonego do udziału grona przedsiębiorców z regionu dolnośląskiego, w następujących kategoriach:

- Mikro Firma
- Mała Firma
- Średnia Firma
- Rodzinna Firma
- Biznes Odpowiedzialny Społecznie
- Samorząd Przyjazny Biznesowi
- Osobowość

Ocena kandydatów odbywała się będzie w punktacji, w skali 0-5 pkt.

W przypadku kategorii dotyczących mikro, małych i średnich firm pod uwagę brane będą m.in. sytuacja finansowa podmiotu, realizowane inwestycje, działania prorozwojowe, innowacyjność produktów i usług, pozycja na rynku dolnośląskich podmiotów i rozpoznawalność marki, społeczna odpowiedzialność biznesu. Celem kategorii Rodzinna Firma jest wyłonienie biznesu pokoleniowego, który wyróżnia się spośród konkurencji.

W kategorii Biznes Odpowiedzialny Społecznie Kapituła zwróci uwagę na: inwestycje społeczne w kontekście sytuacji finansowej firmy, społeczną odpowiedzialność firmy wobec pracowników, etykę w biznesie w kontakcie z kontrahentami, działania na rzecz wspierania społeczności lokalnej oraz ochrony środowiska. W kategorii Samorząd Przyjazny Biznesowi oceniane będą: strategia rozwoju samorządu w kontekście wspierania przedsiębiorczości, warunki stwarzane przedsiębiorcom planującym inwestycje w regionie, realizowane inicjatywy, projekty, konferencje skierowane na wsparcie lokalnej przedsiębiorczości, przeznaczone środki własne oraz pozyskane zewnętrzne finansowanie na rozwój infrastruktury i przedsiębiorczości.

Nagrodę w kategorii Osobowość otrzyma osoba, która angażowała się w projekty związane z gospodarką oraz wspieraniem przedsiębiorczości na terenie województwa dolnośląskiego.

### Kapituła Konkursu

Wyboru wszystkich laureatów, na podstawie wypełnionych formularzy zgłoszeniowych, dokona Kapituła Konkursu, złożona z niezależnych przedstawicieli podmiotów gospodarczych i instytucji.

### Zgłaszanie kandydatów

Do udziału w Plebiscycie zgłaszać się mogą podmioty mające siedzibę na terenie Dolnego Śląska lub prowadzące działalność gospodarczą na tym terenie, m.in.: przedsiębiorcy, jednostki samorządu terytorialnego, instytucje oraz organizacje promujące przedsiębiorców.

Wypełnione ankiety konkursowe należy przesłać mailowo na adres: [gwiazdy@frw.pl](mailto:gwiazdy@frw.pl) bądź składać osobiście w siedzibie Funduszu Regionu Wałbrzyskiego, ul. Limanowskiego 15, 58-300 Wałbrzych do dnia 1 kwietnia 2016 roku.

Szczegóły, regulamin i formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie: [www.naszbiznes24.pl](http://www.naszbiznes24.pl) w zakładce Gwiazdy Biznesu.



**DAWG**

Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej

Prowadzimy  
eksporterów  
do celu

[www.dawg.pl](http://www.dawg.pl)

## DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM OBSŁUGI INWESTORA I EKSPORTERA DAWG

Zajmujemy się kompleksową obsługą eksporterów, a także przedsiębiorców, którzy zamierzają rozpocząć działalność eksportową. Naszym zadaniem jest wzrost poziomu umiędzynarodowienia dolnośląskich firm poprzez kompleksowe usługi dotyczące planowania, organizowania i realizacji eksportu oraz inwestycji poza granicami Polski.

### NASZE WSPARCIE:

- komponent teleadresowy z bazy kompass
- wyszukiwanie partnerów gospodarczych w kraju i za granicą
- sprawdzanie kontrahentów
- analizę rynku docelowego dla danego typu produktu/usługi i inwestycji poza granicą Polski
- opracowanie strategii rozwoju eksportu
- doradztwo eksportowe
- organizację misji gospodarczych
- przygotowanie wniosków o dofinansowanie
- informacje rynkowe: raporty o rynkach zagranicznych, opracowania sektorowo-problemowe, informacje administracyjno-prawne, finansowe, bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, działalność gospodarcza na rynkach zagranicznych, inwestycje zagraniczne, zasady otwierania oddziałów i przedstawicielstw

### NASI PARTNERZY:

Ministerstwo Gospodarki, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Biuro Regionalne Dolnego Śląska w Brukseli, Wirtschaftsförderung Sachsen, 48 Wydziałów Promocji i Handlu przy Ambasadach m.in. w Kopenhadze, Sztokholmie, Ałmaty, Berlinie, Rzymie i New Dehli.



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI: DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM OBSŁUGI INWESTORA I EKSPORTERA DAWG  
ul. Kotlarska 42, 50-151 Wrocław, e-mail: [dcoie@dawg.pl](mailto:dcoie@dawg.pl)

tel. + 48 71 794 54 46, tel. + 48 71 343 42 36, tel. + 48 71 343 42 34



## DOSKONAŁE MIEJSCE DLA KAMERALNYCH SPOTKAŃ BIZNESOWYCH

RESTAURANT & ART GALLERY  
Food Art Gallery  
ul. Księcia Witolda 1 / lok. 1  
50-202 Wrocław  
tel. 885 515 404  
[www.foodartgallery.pl](http://www.foodartgallery.pl)

Restauracja wyróżniona  
w prestiżowym przewodniku



# Realizujemy założenia budżetowe w stu procentach

Wójt Gminy Kobierzyce, **Ryszard Pacholik**, w rozmowie z Filipem Bernatem opowiada o gminnych inwestycjach.

## Jak ocenia Pan rok 2015 z punktu widzenia Wójta?

Był to bardzo udany okres. Jednym z najważniejszych projektów było rozpoczęcie budowy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w miejscowości Wysoka. Stanie tam placówka dla około 450 uczniów, a poza salami dydaktycznymi przewidziano też blok sportowy z dużą salą gimnastyczną, wyposażoną w wysuwane trybuny dla 168 widzów. Znajdzie się tam także aula na 130 miejsc, przedszkole oraz żłobek i świetlica. Pierwszego września 2016 roku dzieci rozpoczną naukę już w nowej szkole. W naszej gminie wciąż przybywa młodych rodzin z dziećmi, więc inwestycja ta była moim zdaniem kluczowa. Rok wcześniej oddaliśmy do użytku Zespół Szkolno-Przedszkolny w Tyńcu Małym, który bardzo dobrze funkcjonuje. Wybudowaliśmy także dwie świetlice, w Cieszcach i Raclawicach Wielkich, a obecnie dobiega końca budowa dwóch kolejnych, w Jaszowicach i Tyńcu nad Słężą. Zakończyliśmy budowę kanalizacji sanitarnej w jedenastu miejscowościach położonych w południowej części gminy i rozpoczynamy procedurę związaną z realizacją kanalizacji sanitarnej w kolejnych jedenastu miejscowościach w części środkowej. To bardzo wymagające i czasochłonne zadanie, którego realizacja zajmie nam około trzech lat. Rozpoczęliśmy też rozbudowę ośrodka zdrowia w Kobierzycach, dobiega końca modernizacja placówki zdrowia w Tyńcu Małym. W wielu miejscowościach pojawiły się nowe parkingi, oświetlenie oraz ścieżki rowerowe. Powstało wiele dróg transportu rolnego, które usprawniają komunikację i jednocześnie są trasami rowerowymi. Zadbaliśmy o to, by rowerzyści poruszali się po powierzchni bitumicznej, zwiększając w ten sposób bezpieczeństwo oraz komfort jazdy. Zakończyliśmy także budowę niezwykle ważnej

drogi, między miejscowościami Wysoką a Słężą. To ostatni fragment drogi powiatowej, łączącej Bielany Wrocławskie z Wrocławiem, którego realizacja była współfinansowana przez Gminę Kobierzyce. To oczywiście nie wszystko, ponieważ w naszej gminie wiele się dzieje, jednak to są te najważniejsze projekty, które udało nam się doprowadzić do końca lub które rozpoczęliśmy w 2015 roku. Muszę zaznaczyć, że kolejny już raz udało nam się zrealizować w stu procentach założenia budżetowe.

## Czy tak duża liczba inwestycji przekłada się na niższy poziom bezrobocia w gminie?

Utrzymuje się ono na poziomie trzech procent. Prawda jest taka, że kto chce tutaj pracę znaleźć, temu się uda. Ostatnio Amazon przyjął około trzech tysięcy pracowników, Centrum Handlowe Aleja Bielany także zatrudniła wiele osób. Co chwila pojawiają się nowe firmy, więc możliwości zatrudnienia jest naprawdę wiele.

## Co dzieje się w gminie pod kątem sportowo-kulturowym?

Przeznaczamy znaczące środki finansowe na rozwój sportu, kultury i rekreacji. Dodam także, że inwestor zewnętrzny kończy budowę na terenie Gminy Kobierzyce kompleksu basenowego. Są u nas pola golfowe, korty do tenisa, boiska i tak dalej. Mamy drużynę piłki nożnej, która znajduje się w czołówce czwartej ligi oraz bardzo dobry zespół kobiet w piłce ręcznej, który zajmuje pierwsze miejsce w pierwszej lidze, z realnymi szansami na awans do ekstraklasy. Na mecze przychodzi coraz więcej osób, ostatnio Hala Widowiskowo-Sportowa w Kobierzycach była prawie cała wypełniona. Wychowanka naszej drużyny została, nie po raz pierwszy zresztą, powołana do kadry narodowej. Były znakomity



koszykarz, Adam Wójcik, prowadzi u nas sekcję sportową, a jego czterech zawodników znajduje się w reprezentacji Polski. Wiele środków finansowych przeznaczamy na wydarzenia kulturalne, które są realizowane przez Gminne Centrum Kultury i Sportu w Kobierzycach. W Centrum Handlowym Aleja Bielany powstała sieć kin, co osobiście uważam za strzał w dziesiątkę. Warto wspomnieć też o budowie placów zabaw na terenie całej gminy, między innymi w Bielanych Wrocławskich, Tyńcu Małym, czy Pełczycach. W wielu innych miejscowościach na placach zabaw wymieniono najważniejsze elementy, powstały też siłownie zewnętrzne, na przykład w parku w Kobierzycach. Odnowiono także zabawkowy park w Pełczycach.



Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wysokiej w budowie

# Stawiamy na drogi i edukację

Ze starostą powiatu wrocławskiego, **Romanem Potockim**, o minionym roku oraz planowanych zmianach rozmawia Marcin Prynda

## Powiat Wrocławski prowadzi obecnie wiele inwestycji. Które z nich uważa Pan za najważniejsze?

Główne nasze inwestycje dotyczą budowy dróg, których mamy na terenie powiatu około 600 km. Do najważniejszych przedsięwzięć należy dalszy ciąg przebudowy drogi 1535 w miejscowości Nadolice Wielkie, na którą dostaliśmy dotację w ramach tzw. „schetyńówek” oraz przebudowa ul. Chłopskiej w Smolcu. Łączny koszt tych prac to około 11,5 mln zł. Bardzo ważną inwestycją jest dla nas również rozpoczynająca się właśnie przebudowa drogi Blizanowice – Trestno, realizowana przez gminę Siechnice i współfinansowana m.in. przez Powiat Wrocławski. Ma ona szczególne znaczenie dla mieszkańców naszego powiatu, gdyż stanowi alternatywną drogę wjazdu do Wrocławia od strony Oławy, który bywa często bardzo zatłoczony. Koszt tego remontu to ok. 1,7 mln zł., z czego połowę pokrywają środki w ramach tzw. „schetyńówek”. W tym roku zamierzamy realizować przyjęty w ubiegłym roku program „Bezpieczna droga”, czyli akcję budowy chodników przy drogach powiatowych prowadzoną wspólnie z naszymi gminami. Zamierzamy kontynuować te inwestycje przez trzy najbliższe lata i planujemy wydać na ten cel 8,1 mln zł.

## Dość dużo pieniędzy przeznaczają Państwo również na edukację...

Rzeczywiście. Obecnie bardzo dużo środków inwestujemy w rozwój infrastruktury edukacyjnej w naszym powiecie. Ogromny nacisk położyliśmy na remonty naszych placówek oraz rozwijanie ich oferty edukacyjnej. Jedną z ważniejszych inwestycji jest remont

internatu Powiatowego Zespołu Szkół nr 1 w Krzyżowicach, na który mamy już zaplanowane specjalne środki w naszym budżecie. Dodatkowo zamierzamy wystąpić o dotację na termomodernizację tej szkoły. Przygotowujemy też dokumentację budowy sali rehabilitacyjnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kątach Wrocławskich, którą zamierzamy już niedługo rozpocząć. Wśród przedsięwzięć edukacyjnych jest także ciekawa inicjatywa realizowana we współpracy z Dolnośląskim Zespołem Parków Krajobrazowych. Są to warsztaty ekologiczne przeznaczone dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z naszego powiatu. W ubiegłym roku skorzystało z nich około tysiąc osób. Z kolei wspólnie z ośmioma gminami naszego powiatu zamierzamy złożyć wniosek dotyczący modernizacji systemu teleinformatycznego. W ramach tego projektu mieszkańcy będą mieli większą możliwość załatwiania spraw urzędowych przez Internet. Ułatwi to również przepływ dokumentów pomiędzy urzędami.

## Prowadzą Państwo obecnie pracę nad aktualizacją Strategii Rozwoju Powiatu Wrocławskiego. Skąd taka potrzeba?

Strategię trzeba dostosować do dzisiejszych realiów, gdyż była ona tworzona w 2011 roku. Dlatego musimy nanieść tu odpowiednie poprawki. Natomiast w związku z tym, że cały czas staramy się o środki unijne na różnego rodzaju przedsięwzięcia, musi być ona jak najbardziej aktualna. Dotychczasowa strategia była na tyle dobrze napisana, że zmiany nie będą duże. Myślę, że niedługo zakończy się jej aktualizacja.



## Jakie są najbliższe plany Starostwa Powiatowego?

Jeszcze w marcu zamierzamy kupić od Urzędu Marszałkowskiego teren zaraz za budynkiem Starostwa Powiatowego, aby wybudować tam parking dla odwiedzających nas bardzo licznie mieszkańców naszego powiatu. W tym roku zamierzamy również zwiększyć środki na promocję. Planujemy zorganizować kilka imprez nie tylko integrujących mieszkańców powiatu, jak np. dożynki powiatowe, ale również przyciągających na nasz teren nowych inwestorów. Takim spotkaniem z pewnością będzie kolejne Forum Inwestycyjne, które odbędzie się we wrześniu. Zależy nam na tym, aby nabrało ono formy międzynarodowej. Zaplanowaliśmy również loterię dla tych wszystkich osób, które w najbliższym czasie zameldują się na terenie naszego powiatu. Obecnie mieszka tu ponad 130 tys. osób.

# Wójt gminy Długołęka: Wyznaczamy standardy

Od kilku tygodni w Urzędzie Gminy Długołęka działa Punkt Potwierdzenia Profili Zaufanych. Ta pozornie niewielka zmiana, to kolejne duże przedsięwzięcie ułatwiające mieszkańcom codzienne funkcjonowanie.

Mówiąc najogólniej profil zaufany służy do podpisywania wniosków elektronicznych. Jest czymś w rodzaju podpisu elektronicznego – po jego uzyskaniu możemy komunikować się z różnymi urzędami za pośrednictwem Internetu. To pozwala na załatwienie wielu spraw bez wychodzenia z domu czy z biura.

## Pierwsi w powiecie

Gmina Długołęka jest pierwszą gminą w powiecie wrocławskim, która uzyskała zgodę Ministra Cyfryzacji na utworzenie takiego punktu. – Do tej pory Profile Zaufane można było potwierdzać jedynie w urzędach skarbowych i oddziałach ZUS – mówi Anna Borecka, sekretarz gminy, tłumacząc, że na terenie całej Polski niewiele urzędów otrzymało ministerialne pozwolenie na tego rodzaju działalność. – Ministerstwo bardzo wnikliwie analizuje obowiązującą w urzędzie dokumentację w zakresie ochrony danych osobowych. Tylko urzędy gwarantujące najwyższe standardy bezpieczeństwa mogą utworzyć u siebie taki punkt – podkreśla Borecka.

## Zaoszczędzony czas, większa wygoda

Dla Iwony Agnieszki Łebek, wójta gminy Długołęka, decyzja o stworzeniu w urzędzie tego rodzaju punktu była oczywistością. – Tempo życia naszych mieszkańców nieustannie wzrasta. Wielu ma tak dużo obowiązków, że doba wydaje się dla nich za krótka, więc jeśli możemy ułatwić im kontakt z jednostkami administracji publicznej, powinniśmy to zrobić – tłumaczy wójt. Dodaje jednocześnie, że Długołęka nie może czekać aż nowe rozwiązania przetestują inne gminy. – Rozwijamy się w takim tempie, że to my musimy wyznaczać standardy. Inni będą mogli korzystać z naszych doświadczeń – mówi Iwona Agnieszka Łebek. Aby uzyskać Profil Zaufany, należy zarejestrować się na platformie usług elektronicznych ePUAP ([epuap.gov.pl](http://epuap.gov.pl)), złożyć wniosek o założenie profilu i przyjść do urzędu gminy. Należy pamiętać, żeby mieć ze sobą ważny dowód osobisty. – Wystarczy jedna wizyta, a czas, który poświęcilibyśmy na załatwianie kolejnych spraw, będziemy mogli przeznaczyć na spędzenie go z rodziną lub na inne obowiązki – puentuje wójt.



# ZGORZELEC

Twoje miejsce w Europie

## zgorzelec.eu



### Dlaczego Podstrefy w Zgorzelcu?

- doskonałe położenie geograficzne
- dostępność komunikacyjna
- sprawna obsługa administracyjna
- ulgi inwestycyjne
- elastyczne podejście do potrzeb inwestora
- kompetentna obsługa



Decyzją Rady Ministrów z 3 listopada 2015 r. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna powiększyła się o ponad 551 ha. Ponad 70 ha nowych terenów inwestycyjnych strefy to grunty należące do Agencji Nieruchomości Rolnych, położone w granicach miasta Zgorzelec.

Na zainteresowanych czeka tu blisko 100ha terenów inwestycyjnych  
Warunki inwestowania w Podstrefie KSSE MP oraz pełna oferta inwestycyjna miasta na stronie

[www.360.zgorzelec.eu](http://www.360.zgorzelec.eu)



Teren Podstrefy Zgorzelec KSSE



Tereny nowej Podstrefy Zgorzelec LSSE



Tereny nowej Podstrefy Zgorzelec LSSE



Tereny nowej Podstrefy Zgorzelec LSSE

## WAGO ELWAG we Wróblowicach

Kolejne miejsca pracy powstaną w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Firma WAGO ELWAG zatrudni co najmniej 205 osób w swoim nowym zakładzie produkcyjnym, który wybuduje we Wróblowicach w gm. Miękinia. To pierwsza inwestycja przedsiębiorstwa w LSSE. Michał Kownacki, dyrektor generalny firmy odebrał, 24 lutego, z rąk Rafała Jurkowlanica, prezesa legnickiej strefy zezwolenie na prowadzenie w niej działalności. Inwestycja firmy WAGO ELWAG pochłonie co najmniej 40 mln zł.

WAGO ELWAG jest częścią światowego koncernu WAGO z siedzibą w niemieckim Minden. Firma zajmuje się produkcją i dystrybucją urządzeń dla automatyki oraz sprężynowych elementów połączeniowych dla elektrotechniki i elektryki. W skład koncernu wchodzi 31 spółek, 9 zakładów produkcyjnych i 36 przedstawicielstw. WAGO ELWAG działa na polskim rynku od 1992 roku. Siedziba firmy mieści się we Wrocławiu, gdzie zlokalizowane są hale produkcyjne, biuro handlowe oraz centrum szkoleniowe dla klientów. Spółka zatrudnia w Polsce ponad 600 osób. Oferta WAGO obejmuje ponad 60 000 produktów. W całej swojej dotychczasowej historii koncern wyprodukował ponad 30 miliardów sztuk wyrobów.

- Nowy zakład firmy WAGO ELWAG ulokowany będzie na działce, którą specjalnie dla potrzeb tego inwestora włączaliśmy w listopadzie ubiegłego roku do strefy. Zezwolenie dla firmy jest jednym z największych jakie w ostatnich miesiącach wydaliśmy. Jestem przekonany, że Miękinia i Środa Śląska będą nadal chętnie wybierane przez inwestorów. Mamy w tej okolicy największy kompleks inwestycyjny w kraju – prawie 500 ha świetnie skomunikowanych gruntów – mówi Rafał Jurkowlanica, prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Nowa inwestycja to kolejny krok w rozwoju koncernu WAGO w Polsce. Na działce we Wróblowicach powstaną w pierwszym etapie dwie nowoczesne hale o powierzchni 6 tys. m<sup>2</sup> każda oraz budynek biurowy. Równolegle będzie funkcjonował zakład firmy przy ul. Pięknej we Wrocławiu.

- Nasza nowa inwestycja zakłada najwyższe standardy dla komfortu pracy i efektywności energetycznej. Termin jej zakończenia zaplanowaliśmy na II kwartał 2017 r. Początkowo w przedsiębior-



stwie pracę znajdzie ponad 200 osób. Rekrutacja już ruszyła. Poszukujemy m.in. mechatroników, mechaników, automatyków, konstruktorów i przedstawicieli działu handlowego – mówi dziś w Miękini Michał Kownacki, dyrektor generalny firmy WAGO ELWAG.

Radości z nowego inwestora nie kryją też władze Miękinia. Wójt gminy przyznaje, że od lat stara się stworzyć na tym terenie najlepsze warunki dla inwestycji.

- Gmina Miękinia to atrakcyjne miejsce do życia i inwestowania. Przedsiębiorcy mogą liczyć u nas na pełne wsparcie. Pomagamy im skompletować wszystkie niezbędne dokumenty i przeprowadzamy krok po kroku przez cały proces inwestycyjny. Oprócz gruntów znajdujących u nas także świetne kadry, zaplecze socjalne:

szkoły, żłobki i przedszkola. Chcemy aby inwestorzy i ich pracownicy czuli się u nas dobrze i gorąco zapraszamy do Miękinia – mówi Jan Grzegorzczyn, wójt gminy.

Zezwolenie wydane firmie WAGO ELWAG jest 142. zezwoleniem w historii Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Przez 19 lat istnienia LSSE inwestorzy stworzyli tu ponad 12,6 tysięcy miejsc pracy i zrealizowali inwestycje o łącznej wartości ponad 7,5 miliardów złotych. Firmy obecne w LSSE zatrudniły dwa razy więcej pracowników niż początkowo planowały. Od listopada ubiegłego roku łączna ilość gruntów jakimi dysponuje strefa to ponad 1760 ha zlokalizowanych na terenie województwa dolnośląskiego i lubuskiego.



## MIĘKINIA

ZAPRASZA NA AKTYWNY WEEKEND

**BIKE maraton 2016** No. 1 w Polsce

16.04.2016



bikemaraton.com

**SUPER BIEG** szczegóły na [www.superbieg.pl](http://www.superbieg.pl)

17.04.2016

**PÓŁMARATON** +10 km  
Jedyny w Polsce cykl biegów ulicznych i górskich



**NOWY POMYSŁ NA BIEGANIE**  
[www.superbieg.pl](http://www.superbieg.pl)



# Prusice to Gmina Przyjazna Mieszkańcom i Miejsce na Twoje Inwestycje!

Nowoczesna, dynamiczna, innowacyjna i przyjazna Gmina z sukcesami, wieloma inwestycjami i nowymi pomysłami, a także miejsce dla inwestorów... tak w skrócie można powiedzieć o malowniczej Gminie Prusice, w powiecie trzebnickim kierowanej przez Burmistrza Igora Bandrowicza, który w rozmowie z nami opowiada o sukcesach, inwestycjach i ofercie dla potencjalnych inwestorów, a także tłumaczy dlaczego warto odwiedzić jego Gminę.



W grudniu ubiegłego roku minęło 5 lat od kiedy Pan został Burmistrzem Miasta i Gminy Prusice. Gmina w tym czasie bardzo się zmieniła, nowoczesne technologie, przyjazne podejście oraz widowskowe inwestycje stają się powoli synonimem kierowanej przez Pana Gminy. Tak to prawda, od 2010 wiele się wydarzyło w Gminie Prusice, a to wszystko za sprawą wielu nowoczesnych pomysłów, działań, a także inwestycji. Cieszy fakt, że o Gminie Prusice zaczęto mówić w samych superlatywach, gdyż bardzo trudno jest się przebić wśród konkurencji gmin na mapie Dolnego Śląska. To zasługa całego zespołu jaki udało nam się stworzyć w gminie i w wszystkich jednostkach podległych, a także ciężka praca Rady Gminy na czele z Przewodniczącym Zbigniewem Ziomkiem oraz oczywiście mieszkańców, którzy partycypują przy podejmowaniu najważniejszych dla nas decyzji. Ten hybrydowy model zarządzania stworzony z pracownikami samorządowych, radnych, sołtysów oraz ekspertów z zewnątrz w końcu przynosi zamierzone efekty i mam nadzieję, że realnie wpłynę na to, że w naszej małej ojczyźnie będzie się żyło co raz lepiej żyło. Jak to powiedział Paul Drucker guru zarządzania większą część tego co nazywamy zarządzaniem polega na utrudnianiu innym pracy. Zgadza się z tymi słowami. Jednak ja nie utrudniam niczego naszym mieszkańcom - wprost przeciwnie słuchając ich potrzeb dbam o poprawę jakości życia w naszej gminie. Cieszę się także, że nasza gmina coraz częściej pojawia się w publikacjach oraz w mediach. I dochodzą do mnie sygnały, że coraz więcej ludzi na Dolnym Śląsku zna naszą gminę i potrafi powiedzieć, gdzie znajdujemy się na mapie województwa. Gmina Przyjazna Mieszkańcom to hasło - misja, które zaczęliśmy promować w 2011 roku. Stało się ono naszym wyznacznikiem jakości usług jakie chcielibyśmy świadczyć mieszkańcom. Gmina Prusice to także Gmina inwestująca w sport oraz Miejsce na Twoje Inwestycje, dlatego warto Przyjechać, Zobaczyć, Zostać i Zamieszkać tutaj. Jeśli ktoś chce zamieszkać z dala od miejskiego zgiełku, jednak mieć możliwość dojechać do Wrocławia w piętnaście minut (droga S5- przyp. Red.), niech też osiedli się w Gminie Prusice!

w Skokowej, dofinansowanych z PROW. W tym miejscu warto dodać, że Gmina Prusice zajęła 210 miejsce na 2478 gmin w Polsce w Rankingu Projektów Unijnych za lata 2007 - 2013, stworzonym na podstawie danych zgromadzonych w KSI SI-MIK 07-13 prowadzonym przez Ministerstwo Rozwoju. Na terenie 10 tysięcznej gminy miejsko - wiejskiej zrealizowano projekty w sumie za kwotę 316 833 683, 23 zł. Nowa perspektywa unijna to dla nas nowe wyzwania, których nie zmnurujemy. Będziemy starać się pozyskiwać środki na dalsze rozwijanie cyfryzacji gminy, na rozwój przedsiębiorczości i miejsca pracy, na inwestycje drogowe, edukacyjne, sportowe, infrastrukturalne i kulturalne. Będziemy wnioskować o środki zarówno z programów unijnych tj. Polska Cyfrowa, Wiedza, Edukacja i Rozwój, RPO WD, a także z PROW oraz innych programów i instytucji grantodawczych. Pierwsze wnioski już złożyliśmy na przebudowę GOKiSu w Prusicach oraz na rozwijanie istotnych usług administracyjnych dla prowadzenia działalności gospodarczej. Przygotowujemy się do konkursu dotyczącego budowy dróg do węzłów TNT, który będzie miał miejsce w połowie tego roku oraz do konkursu na drogi z PROW. Ponadto składamy wnioski na informatyzację, budowę przedszkola, szkoły w Skokowej - to duża inwestycja, polegająca na konsolidacji trzech szkół. Czekamy na wiele pracy wymagającej wiele nakładów finansowych, do czego będziemy potrzebować środków zewnętrznych i na ich pozyskanie musimy być bardzo dobrze przygotowani.

### Trwa budowa drogi szybkiego ruchu i jest to dla Prusic niezmiernie ważna inwestycja, nie tylko pod względem ekonomicznym?

Tak to prawda, i gdy powstanie już odcinek trasy S5, to Prusice bez wątpienia staną się niezmiernie atrakcyjnym miejscem nie tylko do inwestowania, ale również pod względem osadniczym. Już rozmawiamy z Agencją Nieruchomości Rolnych i właścicielami ziemi wokół węzła autostradowego, aby przygotować te tereny pod strefę aktywności gospodarczej oraz pod budowę domków jednorodzinnych. Zmniejszy się też ruch tranzytowy przez miasto, co oznacza czystsze powietrze, mniejszy hałas, mniejsze korki. Bliskość tras tranzytowych sprzyja lokalizowaniu nowych firm, powstawaniu miejsc pracy. Dzięki „ekspresówce” mieszkańcy zyskają szybszy dojazd do Wrocławia i Poznania. Warto też podkreślić, że dzisiaj ceny nieruchomości na terenie naszej gminy nie są jeszcze zbyt wysokie w porównaniu do cen działek w Trzebnicy czy Wiszni Małej, ale to się może diametralnie zmienić po wybudowaniu trasy szybkiego ruchu S5 pod koniec roku 2017. Liczymy również na to, że budowa trasy szybkiego ruchu pozwoli również zdynamizować rozwój Gminy Prusice i właśnie się do tego przygotowujemy. Prowadzimy rozmowy z nowym inwestorem, który chce kupić grunt na SSEMP. Zakładam, że będzie to początek dynamicznego rozwoju naszej strefy ekonomicznej i ściąganie do nas kolejnych inwestorów. To właśnie z myślą o obecnych i przyszłych mieszkańcach naszej gminy opracowano nową koncepcję poszerzenia Strefy. Przeznaczono na ten cel teren położony bezpośrednio przy budowanej aktualnie drodze ekspresowej S5 oraz obecnej drodze krajowej nr 5. Umiejscowiono pomiędzy dwoma ruchliwymi ciągami komunikacyjnymi obszar znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie węzła „Prusice”, będącego integralną częścią S5 oraz miasta, to bardzo dogodne miejsce do prowadzenia działalności gospodarczej na większą skalę. Lokalizacja sprawia, że nie będzie ona uciążliwa dla mieszkańców. Inwestorzy, którzy tworzą nowe i utrzymują istniejące miejsca pracy to pakiet korzyści zarówno dla mieszkańców, lokalnych przedsiębiorców, jak i władz samorządowych. Mieszkańcy korzystając z oferty zatrudnienia na lokalnym rynku pracy, unikają straty czasu i kosztów przeznaczonych na dojazdy. Lokalni przedsiębiorcy mają szansę na długoterminową kooperację w zakresie świadczenia usług lub dostarczania koniecznych do produkcji surowców czy komponentów. Szkoła Gminna może uzyskać sposobność współpracy w zakresie kształcenia specjalistów o profilu dostosowanym do konkretnych wymogów inwestorów. A samorząd może uzyskać dodatkowe źródło przychodów pozwalające na realizację kolejnych projektów podnoszących jakość życia mieszkańców.

### W Gminie Prusice działa Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości. Czy pomaga to w pozyskiwaniu inwestorów?

W gminie wyznaczona została strefa przemysłowa pod potrzeby przedsiębiorców przygotowane zostały działki o powierzchni prawie 50 hektarów. Część tych terenów wchodzi w skład Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości. Ko-

rzystne położenie strefy w bliskości aglomeracji wrocławskiej i tylko 30 minutowy dojazd do międzynarodowego lotniska we Wrocławiu podnosi walory strefy. Teren położony jest przy drodze krajowej nr 5 i planowanej trasie S5 z węzłem komunikacyjnym "Prusice" w korzystnej odległości odważniejszych punktów/miast: Wrocław - 30 km, Poznań - 130 km, Berlin - 360 km, oraz 10 km do stacji Kolejowej w Trzebnicy na linii 326 i Stacji kolejowej w Skokowej na linii E59. Tereny w strefie zostały przeznaczone dla obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Firmy, takie jak: ZPB Kaczmarek, Cargil, Grupa PIE-PRZYK, Osadkowski, MED-ORT, Borghi s.p.a., ISA SHAVER WZD Sp. z o.o., MTS Sp. z o.o., ZAEL Energo, ZPM Palsy, FH Justyna, NIKOLIN już zainwestowały w naszej gminie i prężnie działają. Nasza Gmina posiada również wiele firm transportowych m.in.: Europe Group Sp. z o.o., Transport Międzynarodowy Janusz Mróz, FHU Waldek, Transport Ciężarowy Stanisław Chrzastek. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom inwestorów jesteśmy w trakcie włączania do strefy dodatkowych terenów. Został wprowadzony również „Program pomocy regionalnej udzielanej przedsiębiorcom inwestującym na terenie Gminy Prusice” zwalniającej od podatku od nieruchomości.

### Jak gmina zachęca inwestorów oraz turystów do spędzania wolnego czasu?

W Gminie Prusice jest wiele ciekawych miejsc wartych odwiedzenia. W Prusicach znajduje się piękny odrestaurowany Rynek wraz z renesansowym Ratuszem z punktem widokowym na wieży, kościół gotycki św. Jakuba z barokową kaplicą Hatzfelda z XVII w., kościół św. Józefa oraz wiele zabytkowych kamienic. Wokół Prusic nie brakuje zabytkowych obiektów sakralnych: szachulcowy kościół w Pawłowie Trzebnickim, barokowy kościół we Wszemirowie oraz neogotycki w Strupinie. Miejscem szczególnej uwagi jest kompleks sportowo-rekreacyjny w Brzeźnie, w skład którego wchodzi m.in. pałac, pole golfowe, korty tenisowe oraz strefa SPA. W Piotrkowicach znajduje się barokowy pałac z XVII w. mimo zniszczenia nadal zachwyca bogatymi zdobieniami. Warto także odwiedzić Skansen Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Borówku oraz staw Zielony Dąb w Gąskach. Przez teren gminy przebiega kilka pieszych i rowerowych szlaków turystycznych. Na terenie Gminy Prusice planowane jest powstanie nowej ścieżki rowerowej liczącej w sumie 43 km, a wspólnie z Gminą Trzebnica, Zmigród, Wołów, Oborniki Śląskie i Milicz ma to być najdłuższa ścieżka rowerowa na Dolnym Śląsku mająca 150 km. W Gminie Prusice organizowanych jest wiele imprez kulturowo-sportowych m.in. Finał WOŚP, Prusicka Scena Kabaretowa, Majówka w Skokowej, Dzień Dziecka, Dni Prusic, Bieg Trzech Wież, Dożynki Gminne, Turniej Rycerski i Jarmark Bożonarodzeniowy, Obchody 11. Listopada, Gminne Mikołajki i Jarmark Bożonarodzeniowy, Bieg w Poszukiwaniu Św. Mikołaja oraz Sylwester w Prusicach, a także wiele pikników rodzinnych i imprez plenerowych. Miejscem, które pokochali mieszkańcy jest Prusickie Centrum Fitness wyposażone w nowoczesnej klasy sprzęt, którego może pozazdrościć nie jeden wrocławski klub fitness. Wielu mieszkańców odwiedza Centrum łącznie ze mną i moją samorządową załogą. Otworzyliśmy nowoczesną Multitekę, która zlokalizowana jest naprzeciwko szkoły, gdzie można skorzystać z bogatego księgozbioru i nowoczesnych narzędzi do czytania książek i przeglądania multimediów. Ponadto otwarliśmy nasze prusickie kino, gdzie uczęszcza coraz więcej mieszkańców na których czeka wiele nowości kinowych. Od kilku lat następuje znaczny rozwój i rozkwit miasta Prusice oraz miejscowości w gminie. Podejmowanych jest szereg działań, które wpływają na atrakcyjność zamieszkania oraz inwestycji. **Dziękujemy za rozmowę!**

# Nie szukam skarbów

- Nie szukam skarbów, bo taki już w Głogowie mamy. To mieszkańcy. Zaangażowani, pełni pomysłów, chętni do współpracy. „Miasto umiera, nic się nie dzieje, porażka” – przykro było jeszcze półtora roku temu słyszeć takie słowa. Głogów należy do głogowian – z taką myślą wystartowałem do wyborów o fotel prezydenta. Moim wsparciem byli mieszkańcy z marzeniami o zmianie. Marzenia miały różny wymiar „życie, radość, miejsce dla każdego, wysłuchanie, wspólne działanie”. I tak jak chcą tego mieszkańcy - Głogów się zmienia, - mówi prezydent Głogowa **Rafał Rokaszewicz**.

Jego siłą są głogowianie. Zaczęło się od spotkań z mieszkańcami, po to by przygotować budżet odpowiadający ich potrzebom. Otwartość zaowocowała. Głogowianie łączą się by działać. Powstała Rada Gospodarcza, Rada Seniorów, Rada Pożytku Publicznego, zjednoczyli się rowerzyści by pracować nad rozwojem ścieżek rowerowych w mieście, prężnie działa Budżet Obywatelski.

### Głogów jest dla głogowian.

- Wszyscy pracujemy dla siebie nawzajem. Dobre pomysły mieszkańców są realizowane, pomagamy stowarzyszeniom w organizacji ich imprez, do tych organizowanych przez miasto dołączają się formalne i nieformalne grupy, przychodzą i pytają – możemy się przylączyć? Odpowiedź jest zawsze taka sama: TAK.

Głogów jest otwarty dla przedsiębiorców. Już za kilkanaście dni trafi do nich list od prezydenta. Rafał Rokaszewicz nie dzieli biznesu na mały i duży. „Każdy jest ważny” – mówi. W liście przeczytamy o ulgach oferowanych przez miasto, subwencjach, szkoleniach, pomocy. Zmiany odczuli także restauratorzy. „W czasie ubiegłorocznych Dni Głogowa pracowaliśmy do czwartej nad ranem. Ludzie nie chcieli iść do domu. Częste imprezy na Rynku musiały zaowocować i widzimy efekty” – mówią właściciele barów, knajpek i restauracji. „Starówka odżywa, liczymy że będzie tak dalej.”

Na terenie głogowskiej podstrefy Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej powstaje Głogowski Park Przemysłowy. Powstaną produkcyjno-magazynowe hale pod wynajmem dla tych przedsiębiorców, którzy z różnych przyczyn nie inwestują we własne obiekty. „Wiem,

że halami są zainteresowani nasi lokalni przedsiębiorcy. To bardzo cieszy” – mówi Rafał Rokaszewicz.

W podstrefie pojawił się kolejny przedsiębiorca. „Nie jest to duża firma, ale – jak mówiłem – każdy jest ważny tak samo” – dodaje prezydent.

Przez wiele lat mówiło się w Głogowie o „kłatwie” – skoro nikt nie puka, Głogów nie jest atrakcyjny.

- Bzdura! To kwestia podejścia. Zmiany myślenia. Otworzyliśmy drzwi do miasta. Nie popadamy jednak w samouwielenie, pracujemy tak, by każdy w Głogowie czuł się ważny, był współgospodarzem, miał wpływ na to co w mieście się dzieje. Bo głogowianie są najważniejsi – podsumowuje prezydent Rafał Rokaszewicz.



## Zamieszkać w gminie Strzelin – 40 kilometrów od Wrocławia

Gmina Strzelin leży na pograniczu Równiny Wrocławskiej i malowniczych Wzgórz Strzeleńskich. Słynie z doskonałego granitu i największej kopalni w Europie. Strzelin to nowoczesne i dynamiczne dolnośląskie miasto bardzo otwarte na nowych mieszkańców, turystów i inwestorów.



Strzeleński samorząd oferuje bardzo atrakcyjne działki pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Ceny są przystępne i konkurencyjne, w ofercie są zarówno działki zlokalizowane w Strzelinie, jak i na terenach podmiejskich. Osoby zainteresowane nabyciem działek w Strzelinie mają do wyboru nieruchomości zlokalizowane na terenie dwóch miejskich osiedli mieszkaniowych.

### Osiedle na Skarpie

- ul. Słoneczna (dz. 95 o pow. 300 m<sup>2</sup>, dz. 357 o pow. 708 m<sup>2</sup> cena 56 210,00 zł)
- ul. Weteranów (dz. 360 o pow. 1364 m<sup>2</sup> cena 78 540,00 zł)
- ul. Broniewskiego (dz. 186, 187, 188, 189 łączna powierzchnia 800 m<sup>2</sup>, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami i dz. 374/10 o pow. 160 m<sup>2</sup> tereny zieleni miejskiej cena: 79 584,00 zł)

Działki posiadają dogodny dostęp do sieci infrastruktury technicznej. W przyległych drogach znajduje się sieć kanalizacji sanitarnej. Do działek doprowadzono sieć energetyczną i wodociągową, a wzdłuż ich granic biegnie linia telefoniczna. Dojazd do nieruchomości przebiega drogami utwardzonymi i asfaltowymi.

### Osiedle Wschodnie

- Nieruchomość przy ulicy Kadłubka o powierzchni 0,1103 ha - Cena 90 000,00 zł.
- Do działki można doprowadzić media: wodę, kanalizację, gaz, energię elektryczną (odległość od mediów wynosi ok. 15 metrów). Nieruchomość z dostępem do publicznej, częściowo utwardzonej, drogi gruntowej.

Gmina Strzelin ma też ciekawą ofertę dla osób zamierzających osiedlić się na terenach podmiejskich. Gorąco zachęcamy do zakupu gminnych działek położonych w Bierzynie i Białym Kościele.

### Działki w Białym Kościele



- Oferujemy 27 atrakcyjnych działek budowlanych o powierzchni od 1070 m<sup>2</sup> do 2862 m<sup>2</sup> (ceny wywoławcze od: 36 048 zł do 107 211 zł). Nieruchomości zlokalizowane są w malowniczo położonej, cichej i spokojnej miejscowości. W Białym Kościele działa szkoła (podstawowa i gimnazjum, przedszkole) z nowoczesną salą gimnastyczną, punkt przedszkolny, Ośrodek Wypoczynku Świątecznego, publiczny ośrodek zdrowia, apteka i stacja kolejowa. Do dyspozycji mieszkańców jest również nowoczesny plac zabaw, boisko sportowe, a w niedługim czasie przy szkole powstanie boisko o sztucznej nawierzchni i kolejny plac zabaw. W centrum miejscowości działają punkty handlowe, świetlica wiejska oraz kościół.

### Działki w Bierzynie



- 8 działek położonych (pow. od 1364 ha do 0,2267 ha, ceny od: 47 849 zł do 79 435 zł) przy wjeździe od strony Strzelina. Dwie działki są zlokalizowane przy drodze o nawierzchni asfaltowej, a pozostałe przylegają do drogi gruntowej. Każda działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej poprzez wydzieloną drogę dojazdową. Istnieje możliwość uzbrojenia terenów z terenów sąsiednich.

*Gminne działki posiadają dogodny dostęp do sieci infrastruktury technicznej. Istnieje możliwość uzbrojenia nieruchomości z terenów sąsiednich.*

W ofercie podano ceny netto, a szczegółowe informacje nt. gminnych nieruchomości przeznaczonych na sprzedaż można uzyskać Wydziale Nieruchomości, Urbanistyki i Rolnictwa UMIG (pokoje nr 44 i 45), pod nr tel. 071/ 39 21 971 wew. 142, 143, na stronie [www.strzelin.pl](http://www.strzelin.pl) w zakładce „Oferta nieruchomości z terenu gminy Strzelin”. Informacje o aktualnych przetargach zamieszczamy na stronie [bip.gmstrzelin.finn.pl](http://bip.gmstrzelin.finn.pl), w zakładce „Przetargi na mienie komunalne”.

# Nowa Toyota RAV4 – prestiż, komfort i... hybryda!

Ponad 20 lat temu Toyota RAV4 stworzyła segment kompaktowych SUV-ów. Do sprzedaży właśnie trafiła nowa wersja tego legendarnego modelu, a już za kilka tygodni będzie ona dostępna również z napędem hybrydowym.



Nowa Toyota RAV4 Hybrid stanowi doskonałą odpowiedź na wymagania konkurencyjnego rynku kompaktowych SUV-ów. W modelu spotykają się ogromne doświadczenie Toyoty w dziedzinie budowy kompaktowych SUV-ów, zebrane w ciągu 20 lat ewolucji RAV4, z najnowocześniejszym pełnym napędem hybrydowym. Nowy RAV4 Hybrid to dynamiczna stylistyka, przestronność, najwyższa jakość wnętrza, niezrównana wszechstronność oraz ogromna radość z jazdy za sprawą układu hybrydowego. RAV4 Hybrid zapewnia doskonałe wyniki zużycia paliwa i niską emisję CO<sub>2</sub>. System E-Four napędzający wszystkie cztery koła silnikami elektrycznymi zapewnia lepszą kontrolę trakcji i większe możliwości holowania przyczepy.

Hybrydowa technologia Toyoty zapewnia nadszycie cichą i przyjemną jazdę. Obok większej dynamiki i komfortu prowadzenia, RAV4 Hybrid zyskał także lepsze wyciszenie kabiny, bardziej dynamiczny wygląd, wyższą jakość wykonania wnętrza oraz najnowocześniejsze rozwiązania w dziedzinie bezpieczeństwa czynnego, Toyota Safety Sense. Kamera panoramiczna 360 stopni zapewnia podgląd obrazu otoczenia samochodu niczym z drona zawieszona nad samochodem, by ułatwić parkowanie i manewry przy niewielkiej prędkości.

### Dziedzictwo RAV4 – od niszy do samochodu globalnego

Samochód o nazwie Recreational Active Vehicle with 4-Wheel Drive (RAV4), który zadebiutował w 1994 roku, stworzył zupełnie nowy segment - tak narodził się segment kompaktowych SUV-ów.

### Hybrydowe dziedzictwo – od rewolucyjnej idei do technologicznego lidera

Pomysł zbudowania samochodu z alternatywnym napędem pojawił się w Toyocie już w latach 1960. W 1994 roku wystartował projekt, którego celem było stworzenie samochodu przyjaznego środowisku na XXI wiek. Pojazd miał łączyć ekologiczność z wygodą i przyjemnością z jazdy. Od pojawienia się pierwszego Priusa w 1997 roku do dziś Toyota sprzedała już ponad 8 milionów hybryd. Wśród samochodów z alternatywnym napędem sprzedanych w 2015 roku w Polsce aż 94% stanowią Toyoty i Lexusy.

Napęd hybrydowy w nowej Toyocie Rav4 jest udoskonalonym rozwiązaniem znanym z innych modeli, zarówno Toyoty jak i Lexusa - jednostka napędowa "ravki" jest bliźniaczą do tej zastosowanej w Lexusie NX, który w zeszłym roku zajął polski rynek SUV-ów segmentu premium. Tak jak w przypadku pozostałych modeli układ napędowy jest objęty przedłużoną

gwarancją, a na same baterie producent zapewnia nawet 10 lat gwarancji. Dla zwolenników tradycyjnego napędu RAV4 będzie oferowany także z turbodoładowanym silnikiem Diesla 2.0 o mocy 143 KM.

### Najszerza w Polsce gama hybryd pod jednym dachem? Tylko we Wrocławiu

Firma Toyota & Lexus Centrum Wrocław, zlokalizowana na rogu ulic Legnickiej i Na Ostatnim Groszu, oferuje największy wybór samochodów hybrydowych - razem z nową Toyotą Rav4 jest ich aż 14! A gama ta jeszcze w tym roku się powiększy dzięki zapowiadanej na jesień małej SUV-owi - Toyocie C-HR. W hybrydowej ofercie salonów Lexus Wrocław i Toyota Centrum Wrocław już teraz czeka miejskie auto, rodzina modeli Prius, wybór dwóch kompaktów, trzech SUV-ów, trzech limuzyn a nawet hybrydowe sportowe coupe. Samochody dysponują mocą od 75 do 445 KM - każdy klient znajdzie model dostosowany do swoich oczekiwań.



PROSTO Z SERCA ŻYWIECKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO



## POSMAKUJ ZA DARMO!



ZADZWOŃ: +48 515 185 380

NAPISZ: [BIURO@WODA-ZYWIEC.COM.PL](mailto:BIURO@WODA-ZYWIEC.COM.PL)

WODA NATURALNIE ZASADOWA (8,2 PH), NISKOSODOWA I NISKOZMINERALIZOWANA

## Motywowanie pracowników w start-upie – aspekty prawne

Start up informatyczny – realizacja marzeń twórcy, ograniczony budżet i konkurencja, która nie śpi. Właściciel jest mocno zmotywowany, ma rewolucyjny projekt, pracuje „od 8.00 do zwycięstwa” a jego zespół... nie nadąża. Co zrobić aby pracownicy byli równie zmotywowani?

### Wszystko już było

Praca 5 godzin dziennie, hamaki w pracy aby każdy mógł uciąć sobie drzemkę, zawody w grze na playstation, lodówka pełna redbulla – to wszystko już było. Takie metody motywowania pracowników stosują także duże korporacje. Okiem prawnika mogą podzielić się kilkoma obserwacjami.

Co nas motywuje? No oczywiście pieniądze! Po pierwsze: w nowej firmie o pieniądze nie jest łatwo, a po drugie: czy na pewno?

Jeśli pieniądze są ważne, to warto się zastanowić nad uwzględnieniem w opodatkowaniu kosztów autorskich. Każdy twórca zatrudniony na umowę o pracę, zlecenie, umowę o dzieło może płacić tylko połowę podatku PIT od swoich dochodów. Górką można się podzielić z pracownikiem, w wersji dla skąpych, górkę można zachować dla siebie. Co zatem trzeba zrobić: ustalić kto jest twórcą w firmie w rozumieniu prawa autorskiego, ile procent pracy danego pracownika to praca twórcza.

Jaki z tego zysk? Dla przykładu: programista zarabiający 20 tysięcy złotych brutto miesięcznie w perspektywie roku może zaoszczędzić ok. 15 tysięcy złotych. Więcej o tym mechanizmie piszemy w odrębny artykule.

Co innego zamiast pieniędzy?

### Można podzielić się przyszłym zyskiem!

Popularnością cieszą się programy opcyjne. Odpowiednio skalibrowane pozwalają wypłacić procent od zysku za dany okres lub kwotę od sprzedaży spółki. Można dosyć dowolnie określić warunki wypłaty: staż pracy, osiągnięte wyniki, osiągnięty zysk, itd.

Argumentem za programami opcyjnymi jest niskie obciążenie daninami publiczno-prawnymi. Dodatkowo pracownicy mogą poczuć się współwłaścicielami, a co za tym idzie są bardziej odpowiedzialni za rozwój biznesu. Jednocześnie nie są współnikami, nie podejmują decyzji, nie mogą blokować biznesu.

### Od siebie

Obserwowałem i współpracowałem z kilkoma startupami, a kilka z nich odniosło spory sukces.

#### Co zatem działało:

1. Celebrowanie małych sukcesów – „work hard play hard”;
2. Rozwijanie pracowników poprzez delegowanie im coraz trudniejszych zadań;
3. Stawianie indywidualnych celów;
4. Zwracanie uwagi na fakt, że codzienna żmudna praca służy wyższemu celom;



5. Dawanie na bieżąco feedbacku i zachęty pracownikom;
6. Zatrudnianie dobrych ludzi. Powodzenia!

Arkadiusz Skrobich  
radca prawny

partner w Putz | Skrobich Kancelaria Prawna  
e-mail: arkadiusz.skrobich@ps-legal.pl  
tel. 609 138 701

## Wskazówki przy zawieraniu umów w branży IT

Przy zawieraniu umów w branży IT, poza postanowieniami określającymi prawa i obowiązki stron, wysokość wynagrodzenia, czy termin wykonania umowy, warto pamiętać także o doprecyzowaniu przedmiotu umowy oraz sposobu jego odbioru, a także zadbać o należytą ochronę praw własności intelektualnej oraz tajemnicę przedsiębiorstwa.

### Precyzyjne określenie przedmiotu umowy

Zdarza się, że przedsiębiorcy posługują się wzorami umów w zakresie IT zawierającymi lakoniczne sformułowania dotyczące przedmiotu umowy, np. „program komputerowy”. Tak ogólne wyrażenie może przysporzyć problemów przy ewentualnym formułowaniu zarzutów nienależytego wykonania zobowiązania. Może się bowiem okazać, że w istocie program komputerowy zostanie wykonany, ale już parametry programu nie będą zgodne z oczekiwaniami Zamawiającego. Zalecane jest więc opisanie zakresu, celu oraz sposobu wykonania przedmiotu umowy. Pomocne może być też wprowadzenie do umowy definicji. W szczególności dotyczy to pojęć języka technicznego lub też pojęć wieloznacznych, które w innym przypadku mogłyby być interpretowane przez każdą ze stron w sposób odmienny.

### Odbiór projektu

Umowa powinna zawierać precyzyjne określenie momentu oraz sposobu odbioru przedmiotu

umowy. Przede wszystkim, powinno się określić czy odbiór dokonany będzie jednorazowo, czy w częściach, a jeżeli w częściach to czy nastąpi także całościowy odbiór końcowy. W sytuacji odbioru w częściach, rekomendowane jest dookreślenie każdego etapu prac, najlepiej w formie harmonogramu. Wskazane jest także protokolarne dokonywanie odbiorów, co zmniejszy ryzyko roszczeń z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania umowy. Możliwe jest również zastrzeżenie terminu na przetestowanie przez Zamawiającego rezultatu prac Wykonawcy oraz na złożenie ewentualnych zastrzeżeń. Z uwagi jednak na obopólny interes stron, szczególnie w kontekście odbioru częściowego, warto zidentyfikować w umowie wady istotne uniemożliwiające prowadzenie dalszych prac nad projektem oraz wady nieistotne, które mogą być naprawiane na kolejnych etapach, ale z którymi odbiór częściowy jest możliwy. Taka regulacja zmniejszy ryzyko opóźnień w realizacji umowy. Z kolei, korzystnym zapisem dla Wykonawcy może być tzw. „odbior milczący”, mianowicie, po upływie terminu



wskazanego w umowie, wobec braku zastrzeżeń Zamawiającego, przyjmuje się, iż odbiór został dokonany bez zastrzeżeń.

### Tajemnica przedsiębiorstwa

Przy wykonywaniu umów z zakresu IT może dochodzić do ujawniania i przekazywania sobie przez strony informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa. Mimo, że ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji definiuje tajemnicę przedsiębiorstwa jako nieujawnione do wiadomości publicznej

informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania poufności, to warto zawrzeć umowę o zachowaniu poufności (NDA - non disclosure agreement) lub wzbogacić umowę z zakresu IT o klauzulę poufności, a także sankcje w postaci kary umownej na wypadek jej naruszenia. Dzięki temu, ochrona przedsiębiorcy zostanie wzmocniona poprzez doprecyzowanie, jakie informacje są dla przedsiębiorcy poufne. Co więcej, klauzula taka może zawierać informacje, które nie będą wprawdzie stanowiły tajemnicy przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy, jednakże będą informacjami poufnymi dla przedsiębiorcy. W przypadku dochodzenia roszczeń za naruszenia postanowień umownych, obarczonych karą umowną, wystarczające będzie wykazanie jedynie dokonania naruszenia. W przypadku zaś braku stosownych postanowień umownych, możliwe

będzie dochodzenie roszczeń jedynie na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w tym naprawienia szkody na zasadach ogólnych, co związane będzie z koniecznością wykazania wysokości poniesionej szkody.

### Ochrona praw autorskich

Postanowienia umowne dotyczące praw własności intelektualnej (lub ich brak), a w szczególności odnoszące się do zakresu i transferu tych praw zdają się przysparzać przedsiębiorcom najwięcej problemów, a spory powstające na tym tle często znajdują swój finał w sądzie. Warto przypomnieć, że transfer praw własności intelektualnej może odbyć się na dwa sposoby, mianowicie, poprzez przeniesienie autorskich praw majątkowych lub na podstawie umowy licencji. W pierwszym przypadku dochodzi do trwałego przeniesienia autorskich praw majątkowych, natomiast w drugim do czasowego udzielenia tytułu prawnego do korzystania z tych praw. Umowa powinna szczegółowo określać

## Optymalizacja podatkowa wynagradzania pracowników w IT

Podwyższone koszty uzyskania przychodów z tytułu przeniesienia praw autorskich stanowią mechanizm optymalizacji zobowiązań podatkowych dobrze znany już praktyce, wciąż jednak niedoceniany i niestosowany przez wiele podmiotów potencjalnie uprawnionych. Mechanizm pozwala na określenie kosztów uzyskania przychodów osób fizycznych na poziomie 50% przychodu.

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT), dochód podlegający opodatkowaniu jest obliczany jako nadwyżka sumy przychodów nad kosztami uzyskania przychodów. Artykuł 22 ust. 9 pkt 3) ustawy o PIT pozwala na określenie kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50% uzyskanego przychodu, w odniesieniu do przychodów otrzymanych z tytułu przeniesienia praw autorskich. Przepisy, po zmianach wprowadzonych od 1 stycznia 2013 r., przewidują górny limit „50% kosztów”, który wynosi 42.764,00 zł, co oznacza, że bez względu na wielkość rzeczywistych przychodów uzyskanych z tytułu przeniesienia praw autorskich, maksymalna wysokość kosztów ich uzyskania w danym roku nie może przekroczyć tej kwoty. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, w której wyższe koszty mogą być udokumentowane dowodami faktycznego ich poniesienia.

W porównaniu do zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu, wynoszących np. przy umowie o pracę standardowo 111,25 zł miesięcznie, powyższe rozwiązanie może istotnie odciążyć budżet pracodawcy, pozwalając zarazem na zaoferowanie bardziej konkurencyjnego wynagrodzenia, co na rynku pracownika, jakim niewątpliwie jest dziś rynek IT, umożliwi skuteczną rywalizację o zatrudnienie najlepszych specjalistów. Należy oczywiście podkreślić, że mechanizm taki stosować można zarówno w umowach o pracę, jak i w umowach cywilnoprawnych.

Ze względu na swoją konstrukcję omawiany mechanizm musi oczywiście znajdować odzwierciedlenie w faktycznym wykonaniu utworu przez pracownika oraz przekazaniu praw autorskich do utworu na rzecz pracodawcy. Odpowiednie

postanowienia w tym zakresie winny znaleźć się w umowie o pracę. Należy tu wskazać, że pojęcie utworu i to, czy dana twórczość pracownika powinna być uznana za utwór, powinna być oceniana indywidualnie, w oparciu o definicję utworu przewidzianą ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zgodnie z którą utwór to przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia). W przypadku prac programistów za utwór w rozumieniu prawa autorskiego można kod źródłowy, który może być zakwalifikowany jako twórczy.

Kluczowe dla możliwości zastosowania 50% kosztów uzyskania przychodu jest zawarcie w umowie postanowień, które przewidują przeniesienie praw autorskich do utworu. Ważne, by w konsekwencji w umowie takiej dokładnie wyróżnić tę część wynagrodzenia, która związana jest z wykonywaniem czynności czy prac skutkujących powstaniem utworów i przekazaniem praw autorskich do tychże na pracodawcę, od pozostałego zakresu zadań, które pracownik wykonuje w ramach obowiązków pracowniczych, a które nie stanowią zadań o charakterze twórczym. Warto również usankcjonować przyjętą politykę wynagradzania poprzez wprowadzenie odpowiednich regulacji wewnętrznych, a także dokumentować tworzone przez pracowników dzieła, dla potrzeb ewentualnej kontroli.

Poziom realnych oszczędności podatkowych przy zastosowaniu wspomnianego mechanizmu zależy od przyjętego wynagrodzenia bazowego, w optymalnym zaś wariantcie może on doprowadzić do zwiększenia wynagrodzenia netto wypłacanego pracownikowi nawet o 15 %. Podsu-

uprawnienia wynikające z autorskich praw majątkowych, w tym jednoznacznie określać pola eksploatacji, a także precyzyjnie wskazywać moment przeniesienia praw lub udzielenia licencji. W przypadku programów komputerowych, należy mieć jednak na uwadze, że ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, traktuje je jako szczególną kategorię utworu i wprowadza m.in. specyficzne regulacje w zakresie autorskich praw majątkowych. W związku z powyższym, stosowane przez przedsiębiorców wzory umów zawierające regulacje dotycząc praw autorskich w zakresie innych utworów niż programy komputerowe mogą okazać się nieodpowiednie w konkretnym przypadku.

Małgorzata Kania  
aplikant adwokacki  
Putz | Skrobich Kancelaria Prawna  
e-mail: malgorzata.kania@ps-legal.pl  
tel. 71 780 01 75



mowując, takie rozwiązanie pozwala zaoferować wyższe wynagrodzenie przy niższych kosztach pracodawcy.

Dopóki więc ustawodawca, w poszukiwaniu środków na finansowanie rosnących wydatków sfery budżetowej, nie postanowi ponownie ograniczyć korzyści płynących z opodatkowania twórców utworów autorskich, rozsądnie gospodarujący przedsiębiorca powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, czy praca zatrudnianych przez niego osób nie skutkuje powstaniem i przekazaniem praw do utworów w rozumieniu prawa autorskiego, a w konsekwencji, czy w tym zakresie może on korzystać z omawianego wyżej rozwiązania.

Grzegorz Rutkowski  
aplikant radcowski  
Putz | Skrobich Kancelaria Prawna  
e-mail: grzegorz.rutkowski@ps-legal.pl  
tel. 516 822 671



Putz | Skrobich  
Kancelaria Prawna

# Fundusze UE dla firm IT w 2016 roku

Branża IT jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się na Dolnym Śląsku. Zwłaszcza we Wrocławiu powstaje wiele nowych startup-ów, rozwijają się małe i średnie firmy informatyczne i regularnie przybywają kolejni zagraniczni inwestorzy pragnący realizować swoje projekty w sektorze IT. Jednocześnie pod koniec zeszłego roku zostały ogłoszone pierwsze konkursy o dofinansowanie z funduszy unijnych z perspektywy finansowej 2014–2020, zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym. Czy firmy z sektora IT mają szansę na otrzymanie dotacji w 2016 roku? Poniższy artykuł przedstawia kluczowe dla tej branży zasady ubiegania się o wsparcie i główne źródła finansowania działalności firm IT z funduszy UE.



dla firm w formie ulg podatkowych, które także są dostępne dla branży IT, prowadzącej działalność B+R, czy preferencyjnych pożyczek, o które będą mogły ubiegać się małe i średnie firmy IT. Dlatego też, poruszając się wśród wielu możliwych źródeł wsparcia, warto korzystać z pomocy doradców i instytucji odpowiedzialnych za dystrybuowanie funduszy UE i innych form wsparcia.

Michał Skwierczyński  
prawnik, doradca ds. funduszy i inwestycji  
e-mail: [michal.skwierczynski@ps-legal.pl](mailto:michal.skwierczynski@ps-legal.pl)  
tel. 885 166 059

Wysokość dotacji, o które mogą ubiegać się firmy, zależy od różnych czynników, w tym wielkości firmy, czyli jej statusu jako mikro, małej, średniej lub dużej, a także lokalizacji projektu (w przypadku projektów inwestycyjnych) i rodzaju planowanych działań/prac (w przypadku projektów B+R – badanie i rozwój - czy projektów szkoleniowych lub doradczych). Występowanie o dotacje możliwe jest najczęściej w trakcie kilkutygodniowych okresów (naborów ogłaszanych najczęściej raz do roku), w ramach konkursów prowadzonych przez różne instytucje na poziomie krajowym lub regionalnym. Każdy projekt podlega indywidualnej ocenie na podstawie szczegółowych kryteriów określonych w Programie Operacyjnym i doprecyzowanych w dokumentacji konkursowej.

W przypadku dotacji unijnych najczęstszą formą wsparcia jest zwrot poniesionych przez firmę kosztów kwalifikowanych. Wykaz kosztów kwalifikowanych zależy od szczegółowych zasad określonych w regulaminie danego konkursu i zasad ogólnych stosowanych na poziomie krajowym/unijnym. W 2016 roku firmy IT będą miały szansę na pozyskanie dotacji przede wszystkim na projekty, które dotyczą działalności badawczo-rozwojowej. Mogą one bowiem zarówno ubiegać się o dofinansowanie kosztów związanych z inwestycjami (utworzenie lub rozbudowa centrów B+R w IT), jak i pokrywaniem części kosztów działalności operacyjnej takich jak na przykład wynagrodzenia. Przed podaniem konkretnych źródeł i wielkości możliwego wsparcia warto jednak najpierw zdefiniować pojęcie działalności badawczo-rozwojowej w ramach IT. Temat ten nie jest oczywisty, jednakże dla celów ubiegania się o dotacje z funduszy unijnych można posłużyć się, stosowanymi także przez polskie instytucje, definicjami opracowanymi na poziomie OECD (Podręcznik Frascati 2002). W przypadku rozwoju oprogramowania, aby przedsięwzięcie z tej dziedziny zostało zaklasyfikowane jako B+R, warunkiem jego zakończenia musi być dokonanie postępu naukowego lub technicznego, a celem przedsięwzięcia musi być wyeliminowanie elementu naukowej lub technicznej niepewności w sposób systematyczny. Tworzenie oprogramowania nie pozwala na łatwe wskazanie składnika B+R. Stanowi ono integralną część wielu przedsięwzięć, które nie posiadają elementów B+R. Jednakże składnik takich przedsięwzięć związanych z tworzeniem oprogramowania komputerowego może zostać zaklasyfikowany jako B+R, jeżeli dzięki niemu dokonuje się postęp w dziedzinie oprogramowania. Postępy w tej dziedzinie mają zazwyczaj charakter przyrostowy, nie zaś rewolucyjny. Opracowanie ulepszonej wersji programu, czy dodanie nowych elementów, tudzież zmiana istniejącego programu lub systemu, może kwalifikować się do B+R, jeśli pociąga za sobą postęp nauki lub techniki prowadzący do zwiększenia zakresu wiedzy w tej dziedzinie. Poniższe przykłady lepiej ilustrują rozumienie B+R w dziedzinie oprogramowania komputerowego. Do B+R należy zaliczyć: prace B+R prowadzące do opracowania nowych twierdzeń i algorytmów w zakresie informatyki teoretycznej, rozwój informatyki na poziomie systemów operacyjnych, języków programowania, zarządzania danymi, oprogramowania komunikacyjnego oraz

narzędzi służących do tworzenia oprogramowania; rozwój technologii związanych z Internetem, badania metod projektowania, rozwijania, instalowania i utrzymywania oprogramowania, rozwijanie oprogramowania prowadzące do postępów w zakresie ogólnej koncepcji przechwytywania, przekazywania, gromadzenia, wydobywania informacji, manipulowania informacjami lub ich prezentowania, prace rozwojowe ukierunkowane na wypełnienie luk w wiedzy technicznej, będące niezbędnym krokiem w procesie tworzenia programu lub systemu, prace B+R dotyczące narzędzi lub technik związanych z oprogramowaniem w wyspecjalizowanych obszarach informatyki (przetwarzanie obrazów, prezentacja danych geograficznych, rozpoznawanie pisma, sztuczna inteligencja i inne).

Czynności rutynowe związane z oprogramowaniem, niepociągające za sobą postępu naukowego, czy technicznego, ani wyeliminowania niepewności o charakterze technicznym, nie powinny być zaliczane do B+R. Przykładami, zgodnie z ww. metodologią OECD, są: tworzenie aplikacji biznesowych i systemów informatycznych na podstawie znanych metod i istniejących narzędzi informatycznych, obsługa istniejących systemów, konwersja lub tłumaczenie języków komputerowych, dodawanie funkcjonalności dla użytkownika w programach użytkowych, usuwanie błędów z systemów, adaptacja istniejącego oprogramowania, przygotowywanie dokumentacji dla użytkownika. Powyższe przykłady należy traktować jako wskazówkę i każdorazowo upewnić się, czy jednak nie mamy do czynienia z projektem B+R, na przykład ze względu na jego związek z technologiami komunikacji lub Internetem.

Poza wyżej wskazanymi wymaganiami, przy ubieganiu się o fundusze unijne na projekty B+R należy zwrócić też uwagę na spójność danego projektu z tematyką określoną w tzw. Krajowych Inteligentnych Specjalizacjach (KIS) na poziomie krajowych programów operacyjnych lub w Regionalnych Strategiach Innowacji na poziomie regionalnych programów operacyjnych. Na podstawie dotychczasowych zasad, rozwój innowacyjnych produktów, technologii, procesów (lub znaczące ulepszenie istniejących) w następu-

jących obszarach IT będzie zgodny z KIS: analiza danych zebranych w chmurach; optymalizacja wydajności i szybkości przetwarzania w chmurze; rozproszone systemy i przetwarzanie równoległe; nauczanie maszynowe; sztuczna inteligencja; wirtualizacja, przetwarzanie złożonych, wielu różnych zmiennych i zbiorów danych (big data); kompresja i zmniejszenie rozmiaru danych; skuteczna weryfikacja, archiwizacji i przechowywania danych; zarządzanie wiedzą w organizacji; korzystanie z sieci społecznościowych w pozyskiwaniu i analizowaniu danych i dystrybucji informacji; analiza obrazów wideo na automatyczne wykrywanie obiektów i zdarzeń (analizy treści wideo), optymalizacja analizy informacji wizualnej; infrastruk-

tury sprzętowej i oprogramowania dla systemów pozycjonowania i aplikacji internetowych danych na dużą skalę, tworzenie gier i animacji. Przechodząc do konkretów, poniższa tabela przedstawia zestawienie znanych już obecnie źródeł finansowania z funduszy UE, z których będą mogły korzystać także firmy z sektora IT w 2016 roku. Należy pamiętać, że powyższe źródła finansowania nie wyczerpują wszystkich możliwych źródeł finansowania. W tym roku zapewne uruchomione zostaną także konkursy o dotacje na projekty szkoleniowe, w których firmy IT będą mogły zarówno ubiegać się o dotacje, jak i prowadzić dofinansowywane szkolenia. W niniejszym tekście nie poruszono też między innymi tematu wsparcia

## Programy komputerowe – najczęstsze problemy prawnokarne

Nabywanie, zbywanie, rozpowszechnianie, wielokrotnienie bez uprawnienia to tylko kilka znamion przestępstw najczęściej występujących w obrocie, które popełniane są przez rzesze użytkowników programów komputerowych. Obrót z udziałem programów komputerowych zarówno ten, w ramach którego używa się nośników danych, jak i ten obrót, który nie operuje nośnikami, stanowią ogromny rynek. Praktycznie każdy nabył kiedyś jakiś program komputerowy. Dotyczy to także przedsiębiorców, którzy przy założeniu nabycia oprogramowania dla celów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą powinni być znacznie bardziej uważni w zakresie czuwania nad jego legalnością.



### Nabywanie oprogramowania – okazja czy ukryte problemy z prawem

Dzisiejsza dostępność oprogramowania w sieci oraz na łatwych do nabycia nośnikach danych zachęca do korzystania z tego typu produktów. Portale aukcyjne, sklepy internetowe są w tym zakresie bardzo pomocne. Problem jednak w tym, że bardzo często wystawiane m. in. na portalach aukcyjnych programy nie są oryginalną wersją oprogramowania, o czym nabywca powinien wiedzieć lub chociaż przypuszczać obserwując okoliczności towarzyszące nabyciu, a w szczególności podejrzanie niską cenę. Przystępstwo paserstwa niejednokrotnie stanowi dla sprawców, którzy stają przed sądem coś, co przecież nie miało prawa się zdarzyć. A jednak... Polski ustawodawca przewidział karalność nie tylko paserstwa, które polega na zbyciu, ale i polegającego na nabyciu rzeczy, kiedy na podstawie towarzyszących okoliczności powinno się i można przypuszczać, że rzecz uzyskana została za pomocą czynu zabronionego. Żeby uznać, że program komputerowy pochodził z czynu zabronionego wystarczy, że został uprzednio wielokrotniony w sposób nieuprawniony.

### Nie widziałem, że to podróbka – nie wystarczy dla uniknięcia odpowiedzialności

Należy pamiętać, że tłumaczenie swojego braku winy następującymi okolicznościami: „dostałem płytę, ale nie wyglądała na oryginalną więc ją wyrzuciłem” albo „kliknąłem dla żartu bo zawsze byłem ciekaw jak to działa” albo końcowo „program ściągnęła moja 5 – letnia córka”, okazują się zwykle niewystarczające. Powoływanie się na fakt, że nie wiedziało się, ile dany program powinien realnie kosztować również nie skutkuje. Odróżnić tutaj należy sytuacje, kiedy dochodzi do nabycia zwykłego programu komputerowego, co do którego faktycznie można się pomylić i w przypadku takiego nabycia

tłumaczenie może okazać się skuteczne, od programów specjalistycznych, o wysokiej wartości, gdzie tłumaczenie się zwykłą pomyłką już nie wystarczy. Przedsiębiorca również powinien wykazywać się większą znajomością oprogramowania, z którego korzysta prowadząc swoją działalność gospodarczą.

### Przedsiębiorco pamiętaj – twoja czujność musi być podwyższona

Trzeba zaznaczyć, że nabywanie np. przez użytkownika nielegalnego programu (np. prawniczej bazy aktów prawnych i literatury) za kwotę 100 zł podczas, gdy licencja roczna oprogramowania kosztuje 3.000 zł, z dużą dozą prawdopodobieństwa stanowi paserstwo i to najpewniej umyślne. Problem jednak w tym, że ustawodawca przewiduje jako karalną również taką sytuację, gdy sprawca nabywa, i to nieumyślnie, program nielegalny, jednak z samych okoliczności towarzyszących transakcji, powinien dojść do przekonania, że mógł to nie być oryginalny program. Przykłady: nabywanie specjalistycznego programu od kogoś z ogłoszenia, podczas, gdy producent sprzedaje tylko bezpośrednio lub za pośrednictwem swoich sklepów i swojej witryny internetowej, albo nabywanie nieoryginalnego programu do diagnostyki samochodowej przez osobę posiadającą warsztat samochodowy. Wystarczy, aby pokrzywdzony (lub organ prowadzący postępowanie karne) pokazał, że jest tak wiodącym producentem na rynku, że nie można było nie wiedzieć, że ten program kosztuje np. 5.000 zł, a nie 200 zł i że wiadomym jest, że producent ten nie sprzedaje przez witryny pośredników, czy na aukcjach internetowych.

### Aktywność podmiotów, którym przysługują prawa autorskie

W dzisiejszych czasach świadomość przedsiębiorców rośnie. Coraz śmieiej dochodzą swoim prawom również przed sądem karnym, który może

orzec obowiązek naprawienia przez sprawcę czynu zabronionego szkody poniesionej przez pokrzywdzonego. Takie orzeczenie jest wyrokiem i stać się może narzędziem do prowadzenia egzekucji. Jest też bardziej ekonomiczne, w przeciwieństwie bowiem do procesu cywilnego - w całości wolne od opłat. Najbardziej opłacalne z punktu widzenia pokrzywdzonego jest dochodzenia naprawienia szkody w części, aby nie zamknąć sobie drogi do ewentualnego dochodzenia w przyszłości kwoty stanowiącej wielokrotność wartości naruszonych praw autorskich. Możliwe jest również naprawienie szkody w ramach środków związanych z poddaniem sprawy próbie. W takim przypadku można zakreślić termin do naprawienia szkody, niejako zmuszając sprawcę naruszeń do zapłaty kwoty orzeczonej przez sąd w określonym terminie, pod rygorem np. zarządzenia orzeczonej, jednak zawieszonyj kary. W systemie prawa karnego istnieje wiele instytucji, które pozwalają skutecznie i opłacalnie dochodzić swoich praw. Istnieje też cała grupa instytucji, które służą ochronie osób, którym przestępstwo zarzucono. Sam obrót, z uwagi na jego dynamiczny rozwój, generuje coraz więcej czynów związanych z paserstwem programów komputerowych, zarówno w wersji ściąganej z sieci jak i programów zapisanych na nośnikach.

Michał Sikora  
advokat  
partner w Putz | Skrobich Kancelaria Prawna  
e-mail: [michal.sikora@ps-legal.pl](mailto:michal.sikora@ps-legal.pl)  
tel. 509 105 784



Jaki projekt?	Dla kogo i ile można dostać?	Ważne!
Inwestycyjny – infrastruktura B+R (centra B+R w IT)	Na Dolnym Śląsku dotacja w wysokości: 20-25% kosztów inwestycji dla dużych firm; 35% ww. kosztów w przypadku średnich firm; 45% ww. kosztów dla małych firm.	Minimalne koszty: 2 mln zł Złożenie wniosku do 29 kwietnia 2016 r. lub w III kw. 2016. Nazwa: Działanie 2.1 PO Inteligentny Rozwój
B+R – rozwój nowych produktów/usług	Dla małych i średnich firm dotacja w wysokości od 45% do 80% kosztów (wynagrodzenia, amortyzacja i wybrane koszty operacyjne/usługi) Dla dużych firm dotacja w wysokości od 40% do 65% ww. k. kosztów.	Minimum kosztów: 2 mln zł Obligatoryjne złożenie wniosku przez firmę w konsorcjum z jednostką naukową Rezultat projektu: nowość w skali światowej Konkurs: IV kw. 2016 Nazwa: Poddziałanie 4.1.4 PO Inteligentny Rozwój (Projekty aplikacyjne)
B+R – rozwój nowych produktów/usług	Dla małych i średnich firm dotacja w wysokości od 45% do 80% kosztów (wynagrodzenia, amortyzacja i wybrane administracyjne/usługi) Dla dużych firm dotacja w wysokości od 40% do 65% ww. kosztów.	Minimum kosztów dla dużych firm: 12 mln zł (nabór w III kw. 2016) Minimum kosztów dla małych i średnich firm: 2 mln zł (nabór w II kw. 2016) Nazwa: Poddziałanie 1.1.1 PO Inteligentny Rozwój (Szybka ścieżka)
Inwestycyjny (inwestycja związana z wdrożeniem własnej lub zakupionej technologii)	Na Dolnym Śląsku tzw. premia technologiczna w wysokości: 35% ww. kosztów w przypadku średnich firm; 45% ww. kosztów dla małych firm.	Forma wsparcia: tzw. premia technologiczna (spłata raty kapitałowej kredytu (efekt jak dotacja); uwaga - konieczność uzyskania promesy kredytowej przed złożeniem wniosku o dofinansowanie) Nazwa: Działanie 3.2.1 PO Inteligentny Rozwój (Kredyt na innowacje technologiczne)



Szkoła Językowa  
**LONDON Advising**  
www.londonadvising.pl

**Stawiamy na jakość.**  
**Uczymy indywidualnie  
i w małych grupach.**



*Passion - Experience - Leadership*

 **drukexpress.pl**

Druk cyfrowy HP Indigo Druk offsetowy Druk UV  
Introligatornia Druk wielkoformatowy

Zapraszamy do drukarni internetowej

**www.drukexpress.pl**

ul. Wschodnia 17a, Długotęka tel. 71 345.60.16 biuro@drukexpress.pl



**ECO EXPANDED CITY**

13-15.05.2016 \_ weekend otwarcia

wystawy  
piknik  
performanse

szczegóły \_ wrocenter.pl

**WRO  
ART  
CENTER**

**W** WROCLAW 2016  
Europejska Stolica Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

501st  
austrackie Forum Kultury

ERSTE Stiftung

reNOMA

Pokoyhof

FBK

QAF

Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego | Dofinansowane ze środków Gminy Wrocław | www.wroclaw.pl

**QAF**  
QUANTA ARTS FOUNDATION

Commissioned by Quanta Arts Foundation/QA Ring  
Supported by Ministry of Culture, Taiwan

## MARZEC 2016

5	Sb	19 <sup>00</sup>	PREMIERA <b>Makbet</b>   Giuseppe Verdi
6	Nd	19 <sup>00</sup>	PREMIERA <b>Makbet</b>   Giuseppe Verdi
8	Wt	11 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Halka</b>   Stanisław Moniuszko
13	Nd	19 <sup>00</sup>	NADZWYCZAJNA GALA OPEROWA <b>Diana Damrau</b> GWIAZDY NOWOJORSKIEJ METROPOLITAN OPERA NA SCENIE OPERY WROCŁAWSKIEJ
16	Śr	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Samson i Dalila</b>   Camille Saint-Saëns
17	Cz	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Nabucco</b>   Giuseppe Verdi
18	Pt	19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Córka źle strzeżona</b>   Louis Joseph Ferdinand Hérold SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
19	Sb	19 <sup>00</sup> 160 min.	<b>Falstaff – Wesole kumoszki z Windsoru</b> Giuseppe Verdi
20	Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Opowieści Hoffmanna</b>   Jacques Offenbach
23	Śr	17 <sup>00</sup> 300 min.	<b>Parsifal</b>   Richard Wagner
30	Śr	11 <sup>00</sup> 50 min.	<b>Sid – wąż, który chciał śpiewać</b>   Malcolm Fox TAJEMNICZE KRÓLESTWO – OPERA DLA DZIECI
31	Cz	19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Raj utracony</b>   Krzysztof Penderecki



Giuseppe Verdi  
**MAKBET**  
wg tragedii Williama Shakespeare'a

PREMIERA 5, 6 III 2016

Kolejne spektakle  
8 IV, 21 IV, 20 V 2016

Kierownictwo muzyczne, dyrygent  
**Ewa Michnik**

Inscenizacja i reżyseria  
**Bruno Berger-Gorski**

## REZERWACJA BILETÓW:

Dział Promocji i Obsługi Widzów: tel. 71 370 88 80, tel./fax 71 370 88 81 | Sprzedaż biletów: ul. Świdnicka 35 | tel. 71 370 88 18  
Kasa Opery Wrocławskiej czynna: Pn-Sb 12<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> | Nd 11<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> oraz na 1 godzinę przed spektaklem | www.opera.wroclaw.pl | promocja@opera.wroclaw.pl

OFICJALNY SPONSOR 70. JUBILEUSZOWEGO  
SEZONU OPERY WROCŁAWSKIEJ



SPONSOR STRATEGICZNY  
OPERY WROCŁAWSKIEJ



SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI



Partner  
strategiczny:



Bank Polski

marzec/  
kwiecień 2016

21 marca  
poniedziałek  
19:00 NFM, Sala Główna KGHM

20. Wielkanocny Festiwal  
Ludwiga van Beethovena

Krzysztof Urbański – dyrygent  
Anna Vinnitskaya – fortepian  
NDR Sinfonieorchester Hamburg

Program:  
L. van Beethoven *Egmont* – uwertura op. 84  
S. Rachmaninow *II Koncert fortepianowy c-moll* op. 18  
D. Szostakowicz *X Symfonia e-moll* op. 93

Współorganizacja:  
Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena

01 kwietnia  
piątek  
19:00 NFM, Sala Główna KGHM

Biały kruk

Stanisław Skrowaczewski – dyrygent  
NFM Filharmonia Wrocławska

Program:  
A. Bruckner *VII Symfonia E-dur* WAB 107

23 marca  
środa  
19:00 NFM, Sala Główna KGHM

Responsoria na Wielki Tydzień

Jarosław Thiel – dyrygent  
Isabel Jantschek – sopran  
Franz Vitzthum – alt  
Maciej Gocman – tenor  
Henryk Böhm – bas  
Chór NFM  
Wrocławska Orkiestra Barokowa

Program:  
J.D. Zelenka *Miserere c-moll* ZWV 57, *Lamentacje proroka Jeremiasza* ZWV 53 (wybór), *Responsoria na Wielki Tydzień* ZWV 55 (wybór), *Attendite et videte* – kantata na adorację Grobu Pańskiego ZWV 59

16 kwietnia  
sobota  
18:00 NFM, Sala Główna KGHM

Zagubione w czasie

Koncert w ramach cyklu 1000 lat muzyki we Wrocławiu

Stephan MacLeod – dyrygent  
Gli Angeli Genève  
Concerto Palatino  
Wrocławska Orkiestra Barokowa  
Marcin Szelest – koncepcja programu, konsultacja muzykologiczna

Program:  
Panorama muzyki rozbrzmiewającej w XVII wieku w głównych kościołach Wrocławia: utwory kompozytorów włoskich, polskich, niemieckich i wrocławskich z lat 1608–1676



MINISTERSTWO  
KULTURY  
I DZIEDZICTWA  
NARODOWEGO

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



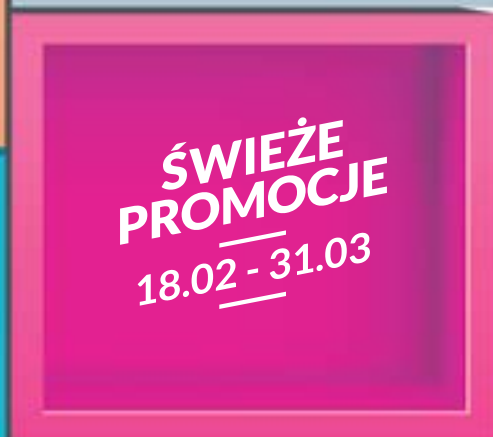
Bilety na: [www.nfm.wroclaw.pl](http://www.nfm.wroclaw.pl)  
(+48) 71 715 97 00, 71 715 97 77

Narodowe Forum Muzyki



# WIOSENNE PORZĄDKI

ZACZNIJ  
OD WNĘTRZA



Zapraszamy  
na warsztaty wnętrzarskie z blogerkami

*Dani to potrafi*

**19 marca**

w Galerii Wnętrz Domar,  
we Wrocławiu przy ul. Braniborskiej 14

galeria wnętrz

**DOMAR**

[www.domar.pl](http://www.domar.pl)